

# Biuletyn Prawa Karnego nr 8/08

*Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:*

## 1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

*W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.*

## 2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

*W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.*

## 3. Legislacja

*Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.*

## 4. Analizy

*W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego*

## 5. Informacja Międzynarodowa

*W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.*

## 6. Przegląd książek i czasopism

*W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.*

*Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego ([www.sn.pl](http://www.sn.pl)).*

*Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach.*

*Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.*

Włodzimierz Wróbel  
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego  
[bsakww@sn.pl](mailto:bsakww@sn.pl)

## SPIS TREŚCI

<b>1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa .....</b>	<b>4</b>
<b>1.1. Uchwały i postanowienia – KZP .....</b>	<b>4</b>
1.1.1. Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podrobionym znakiem towarowym .....	4
1.1.2. Postanowienie sądu rejonowego o przekazaniu według właściwości miejscowej sprawy zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego .....	4
1.1.3. Zakres pojęcia „szkoda” w rozumieniu art. 46 § 1 k.k. ....	5
1.1.4. Zmiana właściwości rzeczowej sądu rejonowego i sądu okręgowego .....	5
<b>1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych .....</b>	<b>6</b>
1.2.1. Kumulatywna kwalifikacja z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. ....	6
1.2.2. Problem rozstrzygnięcia kwestii „dobrowolności” odstąpienia od popełnienia przestępstwa; Czynniki wpływające na ocenę usiłowania .....	6
1.2.3. Delegacja sędziego i zagadnienia jej prawidłowości .....	10
1.2.4. Przesłanki wydawania wyroku uniewinniającego .....	13
1.2.5. Popełnienie przestępstwa fałszerstwa dokumentu a pojednanie się z pokrzywdzonym i naprawienie szkody .....	15
1.2.6. Dochodzenie odszkodowania za szkodę wyrządzoną na skutek wykonania środka karnego .....	16
1.2.7. Konsekwencje wyłączenia sprawy do odrębnego rozpoznania .....	17
1.2.8. Karalność „wejścia w porozumienie”; karalność usiłowania podżegania; lichwa; przepadek przedmiotów z nielegalnego źródła .....	19
1.2.9. Pojęcia „mienie” i „korzyść majątkowa” a przestępstwo oszustwa .....	23
1.2.10. Znamiona przestępstwa rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny w k.k. z 1932 r. ....	25
1.2.11. Obowiązki nakładane przez sąd na skazanego przy wymierzaniu kary ograniczenia wolności .....	27
1.2.12. Wystąpienie „okoliczności utrudniających obronę” w procesie przeciwko obcokrajowcowi .....	28
1.2.13. Definicja poczytalności; Opinia biegłych psychiatrów a wątpliwości co do poczytalności sprawcy .....	29
1.2.14. Ustalanie wartości w obliczu zmiany ustawy; określanie ustawy względniejszej dla sprawcy .....	31
1.2.15. Niemożność podwójnego uwzględniania mankamentu psychiki sprawcy na jego korzyść; Silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami .....	33
1.2.16. Możliwość przeprowadzania dowodów przed sądem drugiej instancji; „Wyjątkowość” sytuacji procesowej w rozumieniu art. 452 § 2 k.p.k. ....	35
<b>1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego .....</b>	<b>38</b>
1.3.1. Skład sądu na rozprawie głównej rozpoczętej z udziałem ławników i następnie prowadzonej od początku po nowelizacji k.p.k. ....	38
1.3.2. Użycie przez dowódcę jednostki żołnierzy służby zasadniczej dla realizacji celu niezasadzonego dobrem służby wojskowej .....	41
1.3.3. Sądowa ocena wniosku prokuratora z art. 335 k.p.k.; Odpowiedzialność karna wartownika .....	44
1.3.4. Zagadnienie mocy prawnej manifestu PKWN; Zatrzymanie na mocy art. 12 k.w.p.k. ....	47

1.4. Zagadnienia prawne .....	51
1.4.1. Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podrobionym znakiem towarowym .....	51
1.4.2. Odpowiedzialność karna za czyny stypizowane w Prawie bankowym .....	52
1.4.3. Relacja pojęć „gwałt na osobie” i „przemoc” w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń .....	52
1.4.4. Możliwość orzekania na etapie odwoławczym w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów kary najsurowszej .....	52
1.4.5. Możliwość orzekania przepadku na podstawie art. 202 § 5 k.k. w przypadku skazania za czyn opisany w art. 202 § 4a k.k. ....	53
1.4.6. Prawnokarne granice ochrony życia człowieka .....	53
1.4.7. Sposób obliczania biegu okresu odroczenia wykonania kary .....	54
1.4.8. Sposób obliczania biegu okresu odroczenia wykonania kary .....	54
<b>2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego. ....</b>	<b>55</b>
2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego .....	55
2.1.1. Pytanie prawne Sądu Rejonowego w Opolu II Wydział Karny dotyczące przepadku przedmiotów wykroczenia skarbowego (sygn. akt P 26/06) .....	55
2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego .....	56
2.2.1. Skarga konstytucyjna Mariana M. dotycząca zgodności art. 212 § 2 i art. 213 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz w związku z art. 14 Konstytucji RP (sygn. akt SK 43/05). ....	56
2.2.2. Skarga konstytucyjna Jarosława M. dotycząca art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku - Kodeks postępowania karnego z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (sygn. akt SK 17/07) .....	56
<b>3. Legislacja .....</b>	<b>57</b>
3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego .....	57
3.1.2. Wchodzą w życie: .....	57
<b>5. Informacja międzynarodowa .....</b>	<b>58</b>
5.1. Rada Europy .....	58
5.2. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka .....	58
5.2.1. Ochrona czci a postępowanie karne .....	58
<b>6. Przegląd książek i czasopism .....</b>	<b>62</b>
6.1. Przegląd książek .....	62
6.2. Przegląd czasopism .....	62

# 1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

## 1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

### 1.1.1. Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podrobionym znakiem towarowym

Postanowienie z dnia 20 marca 2008 r., I KZP 1/08

Po rozpoznaniu zagadnienia prawnego

*„Czy z faktu nieuwzględnienia przez ustawodawcę w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 z późn. zm.) – Prawo własności przemysłowej, w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 31 sierpnia 2007 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 136, poz. 958), typu czynu zabronionego penalizującego działanie osób, które towar opatrzony podrobionymi znakami towarowymi po uprzednim nabyciu – oferują do kolejnej, następczej sprzedaży, należy wnioskować, że wolą ustawodawcy było pozostawienie tego rodzaju zachowań bezkarnymi, czy też możliwym jest analiza takich czynów pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa paserstwa określonego normą art. 291 k.k. lub 292 k.k.?”*

Sąd Najwyższy postanowił na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. przekazać rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Tekst uzasadnienia:

[http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0001\\_08.pdf](http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0001_08.pdf)

---

### 1.1.2. Postanowienie sądu rejonowego o przekazaniu według właściwości miejscowej sprawy zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego

przepisy: art. 35 § 1 k.p.k., art. 35 § 3 k.p.k., art. 426 § 2 k.p.k.

hasła: właściwość miejscowa

Postanowienie z dnia 28 kwietnia 2008 r., I KZP 5/08

**Teza:**

*Przekazanie sprawy sądowi właściwemu jest tylko następstwem stwierdzenia swej niewłaściwości w tym samym postanowieniu (art. 35 § 1 k.p.k.), które zawsze podlega zaskarżeniu (art. 35 § 3 k.p.k.), chyba że w tej kwestii orzekł Sąd Najwyższy (art. 426 § 2 k.p.k.).*

Tekst uzasadnienia:

[http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0005\\_08.pdf](http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0005_08.pdf)

---

### 1.1.3. Zakres pojęcia „szkoda” w rozumieniu art. 46 § 1 k.k.

**przepisy:** art. 46 § 1 k.k., art. 52 § 1 k.p.k., art. 445 § 3 k.c.

**hasła:** środki karne – obowiązek naprawienia szkody; pokrzywdzony

Postanowienie z dnia 28 kwietnia 2008 r., I KZP 6/08

**Teza:**

*Wniosek o orzeczenie środka karnego obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody (art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 5 k.k.) mogą złożyć: pokrzywdzony i podmioty wykonujące prawa pokrzywdzonego (art. 49 § 1 - 4 k.p.k.), prokurator (art. 49a k.p.k.) i zastępcy procesowi pokrzywdzonego, a w wypadku śmierci pokrzywdzonego (art. 52 § 1 k.p.k.) osoby najbliższe dochodzące przysługujących im roszczeń określonych w przepisach art. 446 § 1 i 3 k.c. oraz w art. 445 § 3 pierwsza część zdania k.c.*

Tekst uzasadnienia:

[http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0006\\_08.pdf](http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0006_08.pdf)

---

### 1.1.4. Zmiana właściwości rzeczowej sądu rejonowego i sądu okręgowego

**przepisy:** ustawa z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432 ze zm.), art. 25 k.p.k.

**hasła:** właściwość rzeczowa

Postanowienie z dnia 28 kwietnia 2008 r., I KZP 7/08

**Teza:**

*Reguła petryfikacji właściwości sądu, która ma zastosowanie w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), powoduje, że sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania sprawy według przepisów obowiązujących przed zmianą stanu prawnego, począwszy od chwili wniesienia aktu oskarżenia, zachowuje swą właściwość do zakończenia sprawy w danej instancji – analogia do art. 7 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego z 1997 r.*

Tekst uzasadnienia:

[http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0007\\_08.pdf](http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0007_08.pdf)

---

## 1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

### 1.2.1. Kumulatywna kwalifikacja z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k.

przepisy: art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k.

hasła: oszustwo, oszustwo kredytowe

Wyrok z dnia 3 marca 2008 r., II KK 297/07

**Teza:**

*Należy uznać za słuszne przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w kumulatywnej kwalifikacji z art. 297 § 1 k.k. Przyjęcie takiej kwalifikacji jest uzasadnione zarówno w świetle poglądów doktryny (...) jak i orzecznictwa.*

**Z uzasadnienia:**

*„Sąd Najwyższy zważył, co następuje:*

*Oczywiście bezzasadny jest zarzut kasacji w pkt. II kwestionujący przypisanie M. M. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Z prawidłowych ustaleń dokonanych w sprawie i słusznie zaakceptowanych przez sąd drugiej instancji wynika, że w czasie podejmowania działań mających na celu uzyskanie kredytu, jak też w momencie zawierania umowy z firmą P. P. S.A, oskarżony nie miał zdolności kredytowej. Nigdzie bowiem wówczas nie pracował, przedstawił fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu, a akcja związana z wynajęciem mieszkania przy ul. P. była przygotowana, przemyślana i zaplanowana. Jeśli do tego dodać okoliczność, iż wbrew treści zawartej umowy kredytowej oskarżony nie przystąpił do spłacania kredytu i to nie dlatego, że został osadzony w zakładzie karnym – jak wywodzi w uzasadnieniu Autor kasacji – gdyż pozbawienie oskarżonego wolności miało miejsce dużo później, to należy uznać za słuszne przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w kumulatywnej kwalifikacji z art. 297 § 1 k.k. Przyjęcie takiej kwalifikacji jest uzasadnione zarówno w świetle poglądów doktryny (zob. np. Kodeks karny. Część szczególna, Zakamycze 1999, s. 321), jak i orzecznictwa trafnie powołanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.”*

---

### 1.2.2. Problem rozstrzygnięcia kwestii „dobrowolności” odstąpienia od popełnienia przestępstwa; Czynniki wpływające na ocenę usiłowania

przepisy: art. 13 k.k., art. 15 k.k.

hasła: usiłowanie

Wyrok z dnia 20 listopada 2007 r., III KK 254/07

**Teza:**

- 1. Badając, czy oskarżony dobrowolnie odstąpił od dokonania zabójstwa, sąd odwoławczy trafnie przyjął, że kwestię tę można rozstrzygnąć jedynie po ustaleniu, czy w grę wchodzi usiłowanie zakończone, czy też usiłowanie niezakończony, jako że odstąpienie, w tym dobrowolne, jest możliwe tylko w tym drugim wypadku.*
- 2. Przy ocenie usiłowania należy uwzględniać ocenę sytuacji faktycznej przez sprawcę w chwili zakończenia zamierzonych czynności.*

**Z uzasadnienia:**

*„Według autora kasacji, uchybieniem ze strony sądu odwoławczego, ostatecznie utożsamionym z naruszeniem art. 457 § 3 k.p.k., było pominięcie, argumentu apelacji, iż wychodząc z domu pokrzywdzonej, oskarżony miał świadomość, że ona żyje, co zaprzecza temu, że „w czasie dokonywania czynu realizował on wolę pozbawienia życia Z. M.”. Jest faktem, że w apelacji podkreślono, iż zgodnie z ustaleniem sądu pierwszej instancji, oskarżony wychodząc z domu Z. M. wiedział, że ona żyje oraz że sąd odwoławczy nie odniósł się do tej argumentacji. Kwestia oceny świadomości oskarżonego przez Sąd Apelacyjny będzie omówiona później, obecnie wystarczy wskazać, że sygnalizowane uchybienie nie mogło mieć wpływu na treść wyroku, o ile skarżący uważa, że prawidłowe postąpienie sądu odwoławczego prowadziło do zakwestionowania stanowiska sądu pierwszej instancji co do zamiaru oskarżonego. Wadliwe jest bowiem zaprezentowane w kasacji rozumowanie, jakoby świadomość sprawcy opuszczającego miejsce przestępstwa, iż pokrzywdzona żyje, sama przez się czyni wadliwym ustalenie, że wcześniej, podejmując atak, miał zamiar zabójstwa. Wspomniana świadomość nie wyklucza możliwości przypisania sprawcy usiłowania, względnie dokonania zabójstwa, przy zaistnieniu określonych okoliczności nawet z zamiarem bezpośrednim.*

*Nie znalazł potwierdzenia zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 7 k.p.k., w odniesieniu do oceny zeznań pokrzywdzonej. Należy podkreślić, że oceny tej dokonał sąd pierwszej instancji, zaś rolą sądu odwoławczego było poddanie jej kontroli, zwłaszcza zbadanie, czy pozostaje w zgodzie ze wspomnianym przepisem, jako że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., polegającego na dowolnej ocenie dowodów, w tym zeznań pokrzywdzonej, został podniesiony w apelacji. Sąd odwoławczy, prowadząc w tym względzie obszerny wywód (s. 8-10 uzasadnienia), zaaprobował dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę zeznań pokrzywdzonej jako wnikliwą i wszechstronną, zwracając przy tym uwagę, że w apelacji nie wykazano, iż ocena ta uchybia regułom oceny dowodów. Odnotował, że sąd meriti dostrzegł brak precyzji w zeznaniach pokrzywdzonej, mieszanie przez nią chronologii zdarzeń, jednak w zgodzie z zasadami art. 7 k.p.k. wskazał, które ze złożonych zeznań i dlaczego uczynił podstawą ustaleń faktycznych, w świetle których pokrzywdzona padła ofiarą rzeczywistego, a nie, jak określa to obrońca, „rzekomego” gwałtu. Autor kasacji, stawiając tezę o rażącym naruszeniu przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 7 k.p.k., akcentował, iż w sposób „całkowicie gołosłowny” Sąd ten uznał, że różnice w zeznaniach pokrzywdzonej były skutkiem odczuwanego przez nią wstydu. Skarżący przeoczył jednak, że tezę tę, która nie klóci się z zasadami poprawnego rozumowania, wysunął nie sąd odwoławczy, a sąd pierwszej instancji, wskazując na specyficzne cechy pokrzywdzonej (zob. s. 17 – 18 uzasadnienia). Sąd ad quem nadmienił jedynie, że na treść jej zeznań, zwłaszcza ich szczegółowość, miał wpływ fakt, iż pierwsze przesłuchanie prowadził mężczyzna (funkcjonariusz Policji), a dopiero kolejne kobiety (prokuratorzy). Nie ma powodu by uznać, że twierdzenie to narusza przepis art. 7 k.p.k. Chociaż nie wynika, co wskazuje obrońca, z przeprowadzonych dowodów, jednak ma oparcie w doświadczeniu życiowym, do którego niewątpliwie sięgnął sąd odwoławczy, trafnie dostrzegając, że kwestia szczegółowości zeznań pokrzywdzonej nie powinna być rozważana w oderwaniu od płci osoby prowadzącej przesłuchanie, rzutującej na stopień otwartości świadka. Należy też podkreślić, że omawiany zarzut kasacji był chybiony również dlatego, iż w żaden sposób nie została wykazana teza, że sygnalizowane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Oskarżonego skazano m.in. na podstawie art. 168 § 2 k.k. z 1969 r., który mówi o doprowadzeniu osoby pokrzywdzonej do poddania się czynowi nierządному, które to pojęcie – jak zauważył sąd odwoławczy – obejmuje zachowania daleko szersze, niż polegające tylko na obcowaniu płciowym. O ile zatem przebieg zdarzenia ustalano by wyłącznie w oparciu o pierwsze zeznania Z. M., do których odwołuje się obrońca, wskazując, że były one „najobszerniejsze i najbardziej szczegółowe”, to nie prowadziło by to do innych ocen zachowania sprawcy, tak gdy chodzi o kwalifikację prawną czynu, jak i stopień jego karygodności.*

*Przechodząc do zarzutów obrazy prawa materialnego należy zwrócić uwagę, że są one wiernym powtórzeniem zarzutów podniesionych w zwykłym środku odwoławczym, zaś taka konstrukcja kasacji jest dopuszczalna, o ile skarżący wykaże, że sąd odwoławczy w ogóle ich nie rozpoznał, względnie rozpoznał wadliwie. Warto też przypomnieć wielokrotnie wyrażany w orzecznictwie sądów i piśmiennictwie prawniczym pogląd, że zasadnie zarzut ten może być podniesiony, gdy nie kwestionując poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, do których należą też ustalenia odnośnie strony podmiotowej przestępstwa, skarżący wykaże, iż sąd wadliwie zinterpretował przepis prawa materialnego, zastosował inny przepis niż należało, względnie nie zastosował określonego przepisu, mając obowiązek jego zastosowania.*

*Przy uwzględnieniu powyższych uwarunkowań zarzut rażącej obrazy przepisu art. 11 § 1 d.k.k. trzeba uznać za niezasadny. Podnosząc ten zarzut obrońca wywodzi w uzasadnieniu kasacji, że oskarżony nie zmierzał bezpośrednio do pozbawienia życia pokrzywdzonej, w istocie więc sygnalizuje nie obrazę prawa materialnego, ale kwestionuje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, co w kasacji nie jest dopuszczalne. Nie może też zyskać aprobaty wywód, iż „zachowanie oskarżonego – w szczególności wobec ustaleń stanu faktycznego dokonanego przez Sąd – nie wyczerpywało znamion usiłowania zabójstwa”. Jak wcześniej wskazano, ustalenia faktyczne obejmują również elementy strony podmiotowej, skoro więc sądy obu instancji przyjęły, że uderzając pokrzywdzoną młotkiem w głowę oskarżony działał w zamiarze zabójstwa, a „swoim zachowaniem zmierzał bezpośrednio do jego dokonania, które jednak nie nastąpiło”, nie może być mowy o naruszeniu wskazanego wyżej przepisu prawa materialnego. Kwestia ta została poddana kontroli sądu odwoławczego, zaś skarżący nawet nie podjął polemiki z odpowiednim fragmentem uzasadnienia wyroku tego sądu. Można wszakże zauważyć, że sąd ad quem wykazał niekonsekwencję, gdy w pełni aprobując ustalenia i oceny poczynione przez Sąd Okręgowy, a do nich należały przecież i te oceny, które nie łączyły z zamiarem zabójstwa zachowań oskarżonego poprzedzających uderzenie pokrzywdzonej młotkiem (groźby pozbawienia życia, uderzanie drewnianym kołkiem, kopanie i bicie pięściami, zaciskanie paska na szyi), odtwarzał wspomniany zamiar sprawcy również w oparciu o zachowania, które sąd pierwszej instancji poczytał jako zmierzające wyłącznie do zgwałcenia pokrzywdzonej, uzasadniające zastosowanie w podstawie prawnej skazania przepisu art. 168 § 2 d.k.k. Jasno sąd dał temu wyraz w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, odmiennym od opisu czynu zarzucanego. Nie mogło to mieć jednak istotnego wpływu na treść wyroku w części dotyczącej usiłowania zabójstwa, skoro sąd odwoławczy akcentował, iż zasadniczymi elementami wskazującymi na zamiar oskarżonego są te, które wziął pod uwagę sąd meriti, zwłaszcza rodzaj użytego narzędzia i umiejscowienie uderzenia.*

*Nie był natomiast pozbawiony słuszności zarzut kasacji co do stanowiska sądu odwoławczego w kwestii dobrowolnego odstąpienia oskarżonego od usiłowania zabójstwa Z. M. Przedwcześnie byłoby mówić, iż niewątpliwie doszło do rażącej obrazy art. 13 § 1 d.k.k., nie ulega natomiast wątpliwości, że w tej części apelacja została rozpoznana na tyle nieprawidłowo, że mogło to mieć istotny wpływ na treść wyroku. Należy zauważyć, że Sąd Okręgowy, co jest słabością uzasadnienia jego wyroku, nie rozważył, czy wchodzi w grę odstąpienie oskarżonego od dokonania zabójstwa, zwłaszcza odstąpienie dobrowolne, rzutujące przecież na ocenę prawną czynu. W tym względzie rola sądu ad quem nie polegała zatem na kontroli prawidłowości wniosku sądu pierwszej instancji, ale na samodzielnym odniesieniu się do tego zagadnienia. Badając, czy oskarżony dobrowolnie odstąpił od dokonania zabójstwa, sąd odwoławczy trafnie przyjął, że kwestię tę można rozstrzygnąć jedynie po ustaleniu, czy w grę wchodzi usiłowanie zakończone, czy też usiłowanie niezakończony, jako że odstąpienie, w tym dobrowolne, jest możliwe tylko w tym drugim wypadku. Doszedł sąd do wniosku, iż zachowanie oskarżonego osiągnęło fazę usiłowania zakończonego, bowiem wykonał on wszystkie czynności niezbędne do zaistnienia skutku – chwycił młotek i uderzył pokrzywdzoną w głowę, łamiąc kości czaszki, następnie pozostawił ją i przestał zadawać dalsze ciosy, sądząc, że wykonał to, co zamierzył, po czym wyszedł. To, że skutek w postaci pozbawienia życia pokrzywdzonej nie nastąpił, było spowodowane tym, iż „(...) sprawca uznał, że zrealizował swój zamiar. Pokrzywdzona przecież upadła na ziemię, zalana krwią i krzyknęła >zabil*



mnie<”. W konkluzji sąd stwierdził, że „nie ma mowy o dobrowolnym odstąpieniu od czynu w trakcie usiłowania zakończonego, sprawca bowiem opuścił mieszkanie po wykonaniu wszystkich zachowań zmierzających do dokonania”, a możliwość zastosowania przepisu art. 13 § 1 d.k.k. wykluczył też z tego względu, że oskarżony nie podjął żadnych działań zmierzających do zapobieżenia skutkowi przestępnemu, zatem nie wyraził czynnego żalu. Takie wnioski Sądu Apelacyjnego nasuwa zastrzeżenia, zwłaszcza gdy chodzi o stan świadomości oskarżonego co do skutku uderzenia młotkiem. Okoliczność ta jest istotna, bowiem rzutuje na ocenę, czy jego zachowanie było usiłowaniem zabójstwa zakończonym, czy niezakończonym, a w dalszej kolejności na możliwość zastosowania przepisu art. 13 § 1 d.k.k. Zaakcentowano to w piśmiennictwie prawniczym wskazując, że przy ocenie usiłowania należy uwzględniać ocenę sytuacji faktycznej przez sprawcę w chwili zakończenia zamierzonych czynności, zatem „jeżeli sprawca świadom nieefektywności dotychczasowych czynności (...) widzi jednak możliwość skutecznego działania mającego prowadzić do dokonania (...), jednakże nie kontynuuje zamachu na dane dobro prawne, to wówczas mamy do czynienia z odstąpieniem od usiłowania ...”, rzecz jasna niezakończoną [A. Wąsek (w:) O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 2002/2003, s. 207]. Podobne stanowisko zajął w powołanym przez sąd ad quem wyroku z dnia 22 lipca 1999 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie, skoro wskazał, że usiłowanie zakończone to takie, gdy sprawca uczynił wszystko, co jego zdaniem konieczne i możliwe do dokonania czynu zabronionego, co zresztą jest powtórzeniem myśli cytowanego autora (zob. op. cit., s. 207). Przy takim ujęciu zagadnienia aktualna staje się bowiem ocena sytuacji przez sprawcę, zwłaszcza efektywności podjętego działania, jako że trudno przyjąć, iż widząc, że zamach na dobro nie jest skuteczny i mając sposobność jego kontynuowania, sprawca pozostaje w przekonaniu, że uczynił wszystko co „konieczne i możliwe”, by dokonać czynu. Wracając na grunt przedmiotowej sprawy – nie ulega wątpliwości, iż sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że oskarżony pozostawał w przekonaniu (błędym), że dopuścił się zabójstwa; wskazał sąd, iż po zadaniu uderzenia młotkiem sprawca uznał, że zrealizował swój zamiar, a przestał zadawać dalsze ciosy sądząc, że wykonał to, co zamierzył. Widać, że sąd ad quem podzielił w tym względzie pogląd prokuratora, który w opisie czynu zarzucanego również wskazał, że oskarżony, który działał w zamiarze pozbawienia życia Z. M., pozostawił pokrzywdzoną „będąc przeświadczony o zrealizowaniu swojego zamiaru”. Tymczasem sąd pierwszej instancji, którego ustalenia sąd odwoławczy w pełni akceptował, zajął w tej materii odmienne stanowisko – jasno stwierdził (s. 18, 22 uzasadnienia), iż oskarżony wiedział, że pokrzywdzona żyje, kiedy od niej wychodził. Zapewne, inaczej niż to ocenił sąd odwoławczy, okrzyk pokrzywdzonej, iż padła ofiarą zabójstwa, świadczył raczej, że skutek ten nie nastąpił, podobnie jak ustalony przez sąd meriti fakt, że pokrzywdzona zaczęła płakać i dopiero wtedy sprawca opuścił jej dom. Sąd Okręgowy nie uznał zatem, że sprawca poprzestał na jednym uderzeniu myśląc, że wykonał to, co zamierzył; fakt, iż zadał on pojedynczy cios i nie kontynuował ataku mimo wiedzy, że cios nie był śmiertelny, poczytał natomiast jako okoliczność przemawiającą za przyjęciem zamiaru ewentualnego, a nie bezpośredniego zabójstwa. Widoczna jest więc, słusznie wytknięta w kasacji, sprzeczność ocen sądu odwoławczego z aprobowanymi ustaleniami sądu pierwszej instancji; dotyczy to zwłaszcza stanowiska Sądu Apelacyjnego, iż wychodząc od pokrzywdzonej sprawca pozostawał w przekonaniu, że zrealizował swój zamiar. W tym miejscu trzeba przypomnieć rzecz oczywistą: w kategoriach prawnej oceny czynu nie chodzi tu o zamiar zadania ciosu młotkiem, ale zamiar pozbawienia życia, zatem mając świadomość, że pokrzywdzona żyje (ustalenie sądu a quo), oskarżony nie mógł pozostawać w przekonaniu, że wspomniany zamiar zrealizował. Nadto, nie może być uznany za poprawny wywód sądu odwoławczego wskazujący, że oskarżony myślał, iż „wykonał to co zamierzył”, tj. zabił Z. M., a w dalszym fragmencie podkreślający jego „obojętność dla pokrzywdzonej, pozostawienie jej samej, w odludnym miejscu”, co miało potwierdzać słuszność ustaleń co do „zamiaru ewentualnego usiłowania zabójstwa” (s. 16 uzasadnienia). Nie jest bowiem w zgodzie z regułami prawnego rozumowania wytykanie oskarżonemu, że nie interesował go los pokrzywdzonej, i wskazanie, że przemawia to za przyjęciem zamiaru zabójstwa, gdy wcześniej argumentowano, iż po-

zostawił ją sądząc, że nie żyje. Marginalnie tylko wypada wspomnieć, że nie jest poprawne mówienie o zamiarze „usiłowania zabójstwa”, bądź innego czynu zabronionego, skoro art. 13 § 1 k.k. (także zastosowany w sprawie art. 11 § 1 d.k.k.) wskazuje, że chodzi o zamiar popełnienia czynu zabronionego, tj. konkretnego czynu o znamionach określonych przez ustawę, co uwzględnił sąd pierwszej instancji pisząc, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa.

Stwierdzając wymienione nieprawidłowości mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, niezbyt precyzyjnie, jednak sygnalizowane w kasacji, Sąd Najwyższy uchylił wyrok w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu. Sąd ten uwzględni przedstawione wyżej uwagi, zwłaszcza zajmie jasne stanowisko w kwestii, czy podziela ustalenie sądu pierwszej instancji, iż sprawca poprzestał na jednym uderzeniu młotkiem mając świadomość, że pokrzywdzona żyje i z taką świadomością opuścił jej mieszkanie, a jeżeli tak, rozważy przy uwzględnieniu tej okoliczności, czy rzutuje ona na ocenę usiłowania w aspekcie jego zakończenia, bądź niezakończenia oraz czy wchodzi w grę dobrowolne odstąpienie oskarżonego od dokonania czynu. Tego rodzaju ocena będzie aktualna w razie potwierdzenia trafności ustalenia, że działał on z zamiarem zabicia pokrzywdzonej, co w apelacji jest kwestionowane. Jak wspomniano, zajmując w tej kwestii pozytywne stanowisko Sąd Apelacyjny wskazał, że świadczą o tym m.in. te elementy agresywnego zachowania oskarżonego, które poprzedzały uderzenie pokrzywdzonej młotkiem, a które sąd pierwszej instancji uznał za oderwane od zamiaru zabójstwa. Ten zabieg stwarza wrażenie, iż deklarując werbalnie aprobatę dla stanowiska sądu meriti w kwestii zamiaru zabójstwa, sąd odwoławczy jednak uznał, że stanowisko to stwarza pole do polemiki i wymaga wzmocnienia dodatkową argumentacją. Sąd odwoławczy przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie miał zatem sposobność rozważenia, zwłaszcza w razie podtrzymania poglądu sądu pierwszej instancji, iż zachowania poprzedzające uderzenie młotkiem nie mogą być interpretowane jako świadczące o zamiarze zabójstwa, czy zachowanie oskarżonego po zgwałceniu pokrzywdzonej dawało podstawy do ustalenia w sposób pewny istnienia wspomnianego zamiaru. W tym względzie wypada uwzględnić siłę ciosu, odnośnie której sądy zajęły niejednolite stanowisko. Sąd meriti wskazał (s. 22 uzasadnienia), że „cios nie został zadany z dużą siłą”, natomiast sąd odwoławczy, zwracając uwagę na skutek uderzenia, a wcześniej przywołując słowa pokrzywdzonej, iż oskarżony uderzył ją „z całej siły” uznał, że siła ciosu była duża (kolejna niekonsekwencja tego sądu, przy aprobacie ustaleń dokonanych przez sąd a quo), co potraktował jako argument za przyjęciem zamiaru zabójstwa. Zachodzi więc potrzeba odniesienia się i do tej kwestii, a w razie potwierdzenia stanowiska sądu pierwszej instancji, rozważenia, czy sprawca, którego przewaga fizyczna nad pokrzywdzoną była, co podkreślał sąd meriti, „ogromna”, jednak siły ciosu nie miarkował.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy należy mieć również na uwadze, że w razie przyjęcia, iż w grę wchodzi odstąpienie oskarżonego od dokonania zabójstwa, pozostawienie pokrzywdzonej bez pomocy nie może być traktowane jako fakt świadczący o zamiarze dokonania tego przestępstwa. Jest bowiem zrozumiałe, że z chwilą odstąpienia sprawcy od czynu późniejsze jego zachowanie nie może być uznawane za świadczące o zamiarze dokonania tegoż czynu. Gdyby jednak sąd uznał, że wspomniane odstąpienie nie miało miejsca, powinien rozważyć, czy krzyk, następnie płacz pokrzywdzonej, a więc wyraźne oznaki życia, mogły wywołać u nietrzeźwego, o ograniczonej poczytalności sprawcy przeświadczenie, że skutek uderzenia nie jest szczególnie poważny i że pozostawienie jej bez pomocy nie stwarza zagrożenia dla życia.”

---

### 1.2.3. Delegacja sędziego i zagadnienia jej prawidłowości

przepisy: art. 77 § 8 u.s.p.

hasła: sędzia

Wyrok z dnia 12 lutego 2008 r., III KK 386/07

**Teza:**

1. *Jedna z podstawowych zasad ustrojowych dotyczących sądownictwa określa, że osoba powołana przez Prezydenta RP na stanowisko sędziego, z mocy tego powołania staje się sędzią i jest uprawniona do orzekania wyłącznie w sądzie wskazanym w akcie powołania, ponieważ właśnie w nim Prezydent RP wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego.*
2. *Proces delegacji sędziego do sądu wyższego rzędu może być zatem w całości uznany za prawidłowy tylko wtedy, gdy i uchwała kolegium, i akt delegacji prezesa sądu apelacyjnego zawiera określenie każdego delegowanego sędziego w sposób sprecyzowany i nieabstrakcyjny.*
3. *Akt delegacji sformułowany przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w G., w oparciu o tę zgodę, która nie spełniała ustawowych wymogów, był prawnie nieskuteczny (...) Aby zgoda na delegowanie sędziego, wyrażona przez kolegium właściwego sądu, była dokonana w zgodzie z przepisami cytowanej wyżej ustawy, musi ona dotyczyć imiennie sędziego, który ma orzekać w innym sądzie.*
4. *Udział w wydaniu zaskarżonego kasacją wyroku Sądu odwoławczego sędziego Sądu Okręgowego bez właściwej delegacji, oznacza zatem ujawnienie w postępowaniu kasacyjnym bezwzględnej przyczyny odwoławczej, która powoduje uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bez badania wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia.*

**Z uzasadnienia:**

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Konsekwencją wniesienia kasacji przez obrońców skazanych było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w G., z tym że nie z powodów wskazanych w skargach kasacyjnych. Zgodnie z treścią art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w szerszym zakresie tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją wskazaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., bowiem w toku postępowania kasacyjnego okazało się, że sąd rozpoznający apelacje obrońców oskarżonych był nienależycie obsadzony.

Jedna z podstawowych zasad ustrojowych dotyczących sądownictwa określa, że osoba powołana przez Prezydenta RP na stanowisko sędziego, z mocy tego powołania staje się sędzią i jest uprawniona do orzekania wyłącznie w sądzie wskazanym w akcie powołania, ponieważ właśnie w nim Prezydent RP wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego. Sąd Apelacyjny w G. orzekał w składzie trzech sędziów. Dwoje z nich to sędziowie tego sądu, trzeci natomiast to sędzia Sądu Okręgowego w G. Sytuacja, w której w sądzie powszechnym właściwym do rozpoznania sprawy orzeka sędzia innego sądu powszechnego nie jest wprawdzie regułą, ale jest dopuszczalna, pod warunkiem jednak, że delegowanie sędziego do orzekania w innym sądzie następuje zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) – dalej zwaną u.s.p. I tak art. 77 § 8 tej ustawy, obok innych możliwości delegowania sędziego do innego sądu lub też innych instytucji wskazanych w tej ustawie, daje prezesowi sądu apelacyjnego uprawnienie do delegowania do sądu apelacyjnego sędziego sądu okręgowego z obszaru właściwości danego sądu. Delegacja ta nie może trwać dłużej niż miesiąc w ciągu roku i musi być poprzedzona zgodą kolegium tego sądu apelacyjnego. W rozpoznawanej sprawie proces delegowania sędziego przebiegał w następujący sposób:

- na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2006 r. Kolegium Sądu Apelacyjnego w G. podjęło uchwałę nr 60/06, w której jednogłośnie wyraziło zgodę „na delegowanie przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w G. (art. 77 § 8 u.s.p.) w roku 2007 Sędziów Sądów Okręgowych z obszaru Apelacji G. do pełnienia obowiązków Sędziego Sądu Apelacyjnego w G.
- na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku”;

- 1 lutego 2007 r. sędzia Sądu Okręgowego w G. W. A. został delegowany przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w G. do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w G., w dniu 20 lutego 2007 r.;
- 7 kwietnia 2007 r. ten sam sędzia został delegowany przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w G. do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w G., w dniu 9 maja 2007 r.

Taki proces delegowania sędziego, pomimo pozorów zgodności z przepisami ustawy ustrojowej, jest wadliwy. Otóż jak wynika z treści art.29 § 1 pkt 11 u.s.p. Kolegium Sądu Apelacyjnego w G. było uprawnione do wyrażenia zgody na delegowanie sędziego (podkr. SN), a nie jak to uczyniło: „Sędziów Sądów Okręgowych z obszaru Apelacji G.”. Użycie takiej formuły doprowadziło w rezultacie do sytuacji, w której organ ten wyraził zgodę na delegowanie wszystkich sędziów sądów okręgowych w Apelacji G. a nawet sędziów, którzy w chwili podejmowania wyżej wymienionej uchwały nie byli sędziami wskazanych tam sądów, a status sędziów okręgowych uzyskali dopiero w trakcie 2007 r. Zważywszy na to, że akt delegowania sędziego stanowi poważne odstępstwo od zasady związania sędziego z miejscem służbowym jego urzędowania i sprawowania władzy sądowniczej, wszelkie czynności związane z procedurą delegacyjną muszą być wykonywane ściśle, tak jak stanowi ustawa, a jej przepisy nie mogą być interpretowane rozszerzająco.

Proces delegacji sędziego do sądu wyższego rzędu może być zatem w całości uznany za prawidłowy tylko wtedy, gdy i uchwała kolegium, i akt delegacji prezesa sądu apelacyjnego zawiera określenie każdego delegowanego sędziego w sposób sprecyzowany i nieabstrakcyjny. W omawianym przypadku Kolegium Sądu Apelacyjnego w G. akceptując delegowanie grupy Sędziów Sądu Okręgowego do Sądu Apelacyjnego, wyraziło de facto zgodę o charakterze blankietowym. Stąd też akt delegacji sformułowany przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w G., w oparciu o tę zgodę, która nie spełniała ustawowych wymogów, był prawnie nieskuteczny. Problematyka ta była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, a skład tego Sądu orzekający w przedmiotowej sprawie, w pełni akceptuje wyrażone w tym zakresie poglądy i argumentację zawartą w wyrokach z dnia 22 sierpnia 2007 r., III KK 197/07, OSNKW 2007, z. 11, poz. 81 oraz z dnia 24 października 2007 r., LEX nr 322847. Tak więc aby zgoda na delegowanie sędziego, wyrażona przez kolegium właściwego sądu, była dokonana w zgodzie z przepisami cytowanej wyżej ustawy, musi ona dotyczyć imiennie sędziego, który ma orzekać w innym sądzie.

Wadliwość uchwały Kolegium Sądu Apelacyjnego w G., a przez to i samego aktu delegacji Prezesa Sądu Apelacyjnego w G., czyniło sędziego Sądu Okręgowego w G. – W. A. nieuprawnionym do sądenia w Sądzie Apelacyjnym. Dlatego też uznać należy, że w przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny w G. nie był należycie obsadzony, gdyż w jego składzie zasiadał sędzia Sądu Okręgowego nieuprawniony do orzekania w sądzie wyższego rzędu na rozprawie w dniu 20 lutego 2007 r. oraz w dniu 9 maja 2007 r.

Udział w wydaniu zaskarżonego kasacją wyroku Sądu odwoławczego sędziego Sądu Okręgowego bez właściwej delegacji, oznacza zatem ujawnienie w postępowaniu kasacyjnym bezwzględnej przyczyny odwoławczej, która powoduje uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bez badania wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 sierpnia 2007 r., IV KK 179/07, niepubl.).

Wobec powyższego, zgodnie z art. 536 k.p.k., zaszła konieczność wyjścia poza granice wysuniętych w kasacjach zarzutów i w związku z tym należało uchylić wyrok Sądu Apelacyjnego oraz przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S., obok braci P., został skazany także J. U., w którego imieniu nie wniesiono skutecznie kasacji i wprawdzie te same względy przemawiałyby za uchyleniem orzeczenia sądu odwoławczego wobec tego współoskarżonego to jednak uchylenie to, w przekonaniu Sądu Najwyższego, nie spowodowałoby, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, orzeczenia na korzyść tego skazanego, a tylko w takiej sytuacji możliwe byłoby postąpienie w myśl art. 435 k.p.k.

*Sąd Najwyższy, na podstawie art. 436 k.p.k., ograniczył rozpoznanie kasacji tylko do uchybienia podlegającego uwzględnieniu z urzędu, bowiem było to wystarczające do wydania wyroku, a rozpoznanie w tej sytuacji podniesionych w nadzwyczajnych środkach odwoławczych zarzutów byłoby przedwczesne.*

*Rozpoznając tę sprawę ponownie w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny w G. będzie procedował w składzie utworzonym w zgodzie z przepisami Kodeksu postępowania karnego oraz ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.”*

---

#### 1.2.4. Przesłanki wydawania wyroku uniewinniającego

**przepisy:** art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k.

**hasła:** uniewinnienie

Wyrok z dnia 28 marca 2008 r., III KK 484/07

**Teza:**

***Sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, przez które rozumie się ustalenia udowodnione, czyli takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Ze względu na te zasady wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne zarówno wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, jak i wtedy – co chyba częściej ma miejsce – gdy nie udowodniono, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu przestępnego. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Wyrok uniewinniający musi jednak zapasć również i w takiej sytuacji, gdy wskazywana przez oskarżonego teza jest co prawda nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy. Należy podkreślić, że walor prawny uniewinnień z różnych powodów jest taki sam, ponieważ polskie prawo karnoprosesowe nie przewiduje tzw. wyroków pośrednich, czyli pozostawiających daną osobę w stanie ciągłego podejrzenia (absolutio ab instantia).***

**Z uzasadnienia:**

*„Obrońca z urzędu skazanego J. D. złożył kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w E. z 19 września 2007 r. w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. z 11 czerwca 2007 r., skazujący oskarżonego za dokonanie w dniach od 1 do 6 kwietnia 2005 r. na szkodę M. B. kradzieży z włamaniem 5 ton zboża wartości 2.000 zł w warunkach art. 64 § 2 k.k. (rok i 2 miesiące pozbawienia wolności) i kradzieży 2,5 ton ziemniaków wartości 1.000 zł w warunkach art. 64 § 1 k.k. (rok pozbawienia wolności), oraz w części orzekającej nową karę łączną roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Skarżący zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez bezkrytyczne podzielenie stanowiska sądu a quo o winie oskarżonego, mimo że brak było wystarczających dowodów do przyjęcia, iż popełnił on zarzucane mu czyny. W konsekwencji obrońca wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w E. do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie – na zasadzie art. 537 § 2 k.p.k. – uniewinnienie oskarżonego”.*

*Prokurator Okręgowy w E. zażądał w odpowiedzi na kasację jej uwzględnienia. W uzasadnieniu pisma poparł sformułowany w kasacji wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie*

*sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Stanowisko to zyskało akceptację obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Krajowej.*

*Sąd Najwyższy zważył, co następuje:*

*Kasacja zasługiwała na uwzględnienie, gdyż podniesione w niej zarzuty okazały się zasadne.*

*Sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, przez które rozumie się ustalenia udowodnione, czyli takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Ze względu na te zasady wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne zarówno wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, jak i wtedy – co chyba częściej ma miejsce – gdy nie udowodniono, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu przestępnego. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Wyrok uniewinniający musi jednak zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wskazywana przez oskarżonego teza jest co prawda nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy. Należy podkreślić, że walor prawny uniewinnień z różnych powodów jest taki sam, ponieważ polskie prawo karnoprosesowe nie przewiduje tzw. wyroków pośrednich, czyli pozostawiających daną osobę w stanie ciągłego podejrzenia (absolutio ab instantia).*

*Przechodząc na grunt konkretnej sprawy, trzeba powiedzieć, że J. D. nie udowodniono winy. Nie chodzi przy tym o to, że dysponowano dowodami, iż oskarżony nie dopuścił się przestępstw na szkodę M. B., ale o to, że zabrakło w sprawie dostatecznych dowodów jego winy i że do końca utrzymywały się realne wątpliwości w kwestii jego odpowiedzialności karnej. Innymi słowy: kwestia sprawstwa połączonej z włamaniem kradzieży zboża oraz zwykłej kradzieży ziemniaków nie została w toku procesu w pełni wyświetlona.*

*Sąd Najwyższy, pozostając w przekonaniu, że ocena poszczególnych dowodów nie nosi cech dowolności i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., stwierdza, że nawet krytyczne odniesienie się do wyjaśnień oskarżonego o wcześniejszym zbyciu przedmiotowych płodów rolnych przez samego pokrzywdzonego nie uprawniało jeszcze do wydania wyroku skazującego, skoro – co przecież nie budzi wątpliwości – na dobrą sprawę tezę oskarżenia wspierały tylko dwie okoliczności: zamieszkiwanie J. D. tempore criminis na terenie posesji, z której skradziono zboże i ziemniaki, oraz głębokie przeświadczenie pokrzywdzonego i jego żony, że sprawcą zaboru ich mienia musiał być oskarżony. Bez wpływu na ustalenie w przedmiocie winy pozostawał styl życia oskarżonego, w tym także jego wcześniejsza karalność.*

*Dobitnie wypada w tym miejscu zauważyć, że w świetle mających obciążać oskarżonego dowodów, których ocena nie nasuwała zastrzeżeń, konkurencyjnej do prokuratorskiej wersji zdarzenia (a więc tej zakładającej, że kradzieży dokonała inna osoba) nie dało się wyłączyć. Nie miało znaczenia, że wariant korzystny dla oskarżonego był nieco mniej prawdopodobny (trzeba to przyznać) niż wariant forsowany przez oskarżyciela publicznego. Wynikająca z gwarancji procesowych dyrektywa in dubio mitius nakazywała jednak w niniejszej sprawie, gdy zachodziła dwojaka możliwość rozstrzygnięcia (w świetle tych samych dowodów umotywowana i nie dająca się wykluczyć), wybrać tę możliwość, która dla oskarżonego J. D. była łagodniejsza.*

*W tych warunkach, dzielając wysunięte w kasacji zarzuty, Sąd Najwyższy uchylił wyroki sądów obu instancji w zaskarżonym zakresie i – uznając skazania za oczywiście niesłuszne – uniewinnił oskarżonego (art. 537 § 2 k.p.k.). O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 632 pkt 2 k.p.k.”*

### 1.2.5. Popelnienie przestępstwa fałszerstwa dokumentu a pojednanie się z pokrzywdzonym i naprawienie szkody

przepisy: art. 270 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów – fałszerstwo dokumentu

Wyrok z dnia 1 kwietnia 2008 r., V KK 26/08

#### Teza:

*Przestępstwo z art. 270 k.k., jako skierowane przeciwko wiarygodności dokumentu, który sprawca przerobił i mające na celu zagwarantowanie pewności obrotu prawnego, nie zostało popelnione z pokrzywdzeniem konkretnej osoby fizycznej, nie istnieje zatem możliwość pojednania się z pokrzywdzonym, jak i naprawienia wyrządzonej mu szkody.*

#### Z uzasadnienia:

„A. W. stanął pod zarzutem tego, że:

- w dniu 16 lipca 2006 r. w pociągu nr 87510 podczas kontroli biletów na stacji w O. jako dokumentem uprawniającym do ulgowych przejazdów posłużył się uprzednio przerobioną przez siebie legitymacją studencką nr 82296, wydaną przez Akademię Ekonomiczną w W.

tj. popelnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 września 2007 r. w sprawie II K 324/07 Sąd Rejonowy w O. uznał, że oskarżony wyczerpał znamiona zarzuczonego czynu i na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył wobec niego postępowanie karne na okres próby wynoszący 2 lata. Od oskarżonego zasądzone też świadczenie pieniężne na cel społeczny.

Orzeczenie nie zostało zaskarżone w trybie zwyczajnym przez żadną ze stron.

W dniu 18 stycznia 2008 r. Prokurator Generalny zaskarżył powyższy wyrok w trybie kasacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego A. W. W swej skardze podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 66 § 2 k.k. w zw. z art. 66 § 3 k.k. polegającego na warunkowym umorzeniu postępowania karnego wobec oskarżonego, któremu zarzucono popelnienie czynu z art. 270 § 1 k.k., zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności, pomimo braku przesłanek do zastosowania art. 66 § 3 k.k. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym. Nie może bowiem budzić wątpliwości to, że zgodnie z dyspozycją art. 66 § 2 k.k. nie jest dopuszczalne zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania w stosunku do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności. Do tej właśnie kategorii przestępstw należy czyn, którego popelnienie przypisano oskarżonemu.

Nie ma również możliwości złagodzenia powyższych rygorów poprzez zastosowanie art. 66 § 3 k.k. (który zezwala na warunkowe umorzenie postępowania również co do czynów zagrożonych karą, która nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności) skoro przepis ten odnosi się do wypadków, gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, sprawca naprawił szkodę lub uzgodniono sposób jej naprawienia. Przestępstwo z art. 270 k.k., jako skierowane przeciwko wiarygodności dokumentu, który sprawca przerobił i mające na celu zagwarantowanie pewności obrotu prawnego, nie zostało popelnione z pokrzywdzeniem konkretnej osoby fizycznej, nie istnieje zatem możliwość pojednania się z pokrzywdzonym, jak i naprawienia wyrządzonej mu szkody.

*W tej sytuacji oczywistym jest, że Sąd Rejonowy wydając zaskarżone orzeczenie dopuścił się rażącej obrazy prawa materialnego – art. 66 § 3 k.k. Nie może budzić też wątpliwości to, że uchybienie to miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, skoro w ten sposób doszło warunkowego umorzenia postępowania karnego, która to instytucja, w istniejącej sytuacji procesowej, nie mogła być zastosowana.*

*Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.”*

---

### 1.2.6. Dochodzenie odszkodowania za szkodę wyrządzoną na skutek wykonania środka karnego

przepisy: art. 42 § 2 k.k.

hasła: środki karne – zakaz prowadzenia pojazdów; odszkodowanie

Wyrok z dnia 1 kwietnia 2008 r., V KK 33/08

#### Teza:

*W dniu orzekania przez Sąd Najwyższy, orzeczony wobec skazanego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B został niemal w całości wykonany. Jeżeli po uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego w W. w części dotyczącej tego środka, dojdzie do wymierzenia mu obligatoryjnego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii C, oskarżonemu przysługiwać będzie roszczenie wobec Skarbu Państwa za wykazaną szkodę wyrządzoną na skutek wykonania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B. Odszkodowanie z tego tytułu nie może być jednak dochodzone na zasadach określonych w Rozdziale 57 Kodeksu postępowania karnego, lecz na zasadach ogólnych określonych w Kodeksie postępowania cywilnego.*

#### Z uzasadnienia:

*„Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2007 r., IV Ka 1427/07 Sąd Okręgowy w W. utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M. z dnia 14 czerwca 2007 r., V K 210/07, skazujący G. S. za przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k., polegające na kierowaniu samochodem ciężarowym marki Star będąc w stanie nietrzeźwości. G. S. wymierzono za wskazane przestępstwo karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 10 zł każda, a także orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B w sferze ruchu lądowego na okres jednego roku.*

*Wyrok Sądu Okręgowego w W. zaskarżony został w części dotyczącej orzeczenia o karze kasacją Prokuratora Generalnego, który podniósł zarzut rażącego i mającego wpływ na treść wyroku naruszenia prawa materialnego, to jest art. 42 § 2 k.k., polegającego na błędnej wykładni tego przepisu, co doprowadziło w konsekwencji do zaniechania orzeczenia wobec oskarżonego G. S. zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii C. Tak formułując zarzut kasacyjny, Prokurator Generalny domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.*

*Sąd Najwyższy zważył, co następuje.*

*Kasacja jest zasadna, aczkolwiek nie w pełnym zakresie mogła być uwzględniona. Autor kasacji wskazał na część wyroku dotycząca orzeczenia o karze jako zaskarżoną, jednocześnie jednak podniósł zarzut odnoszący się jedynie do rozstrzygnięcia o środku karnym. Sąd Najwyższy doszedł w związku z tym do przekonania, że orzekając w granicach podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.) nie jest władny uwzględnić kasacji w całości, co uzasadnia treść rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 2 niniejszego wyroku.*



*Podniesiony zarzut kasacyjny okazał się natomiast zasadny. W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że na podstawie art. 42 § 2 k.k. w każdej sprawie należy orzec środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju, przy czym ograniczając zakres tego zakazu nie można pominąć pojazdów mechanicznych tego rodzaju, które odpowiadają temu pojazdowi, który prowadził sprawca w chwili inkryminowanego zdarzenia.*

*W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy orzeczono wobec skazanego środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B, chociaż przypisane mu przestępstwo polegało na prowadzeniu samochodu ciężarowego należącego do kategorii C. Sąd odwoławczy rozstrzygnięcie Sadu Rejonowego tej treści zaakceptował uznając, że orzeczenie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii C byłoby dla sprawcy nazbyt dolegliwe.*

*Argumentacja powyższa nie wytrzymuje krytyki, a rozstrzygnięcie dotyczące orzeczenia o środku karnym należało uznać za naruszające prawo materialne i w konsekwencji uchylić je przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania. Rozpoznając ponownie wniesioną w sprawie apelację prokuratora, Sąd Okręgowy w W. ograniczył się do kontroli rozstrzygnięcia w przedmiocie orzeczonego wobec G. S. środka karnego a wyrażone w niniejszym orzeczeniu zapatrzywanie prawne sądu kasacyjnego uzna za wiążące (art. 442 § 3 w zw. z art. 518 k.p.k.).*

*Na marginesie rozpoznawanej sprawy należy dostrzec, że w dniu orzekania przez Sąd Najwyższy, orzeczony wobec skazanego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B został niemal w całości wykonany. Jeżeli po uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego w W. w części dotyczącej tego środka, dojdzie do wymierzenia mu obligatoryjnego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii C, oskarżonemu przysługiwać będzie roszczenie wobec Skarbu Państwa za wykazaną szkodę wyrządzoną na skutek wykonania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B. Odszkodowanie z tego tytułu nie może być jednak dochodzone na zasadach określonych w Rozdziale 57 Kodeksu postępowania karnego, lecz na zasadach ogólnych określonych w Kodeksie postępowania cywilnego.”*

---

### 1.2.7. Konsekwencje wyłączenia sprawy do odrębnego rozpoznania

**przepisy:** art. 34 § 3 k.p.k., art. 385 k.p.k., art. 386 k.p.k.

**hasła:** łączność spraw; przewód sądowy

Wyrok z dnia 20 lutego 2008 r., V KK 306/07

#### **Teza:**

***Podjęcie decyzji w trybie art. 34 § 3 k.p.k. oznacza, iż jedynie „pierwotna sprawa”, a więc ta, z której nastąpiło wyłączenie, może toczyć się w dalszym ciągu, zaś sprawa wyłączona „podlega rozpoznaniu przez sąd właściwy według zasad ogólnych”, co zawsze (jeżeli sprawa ta również ma toczyć się w trybie zwyczajnym) oznacza konieczność przeprowadzenia czynności wskazanych w art. 385 i 386 k.p.k.***

#### **Z uzasadnienia:**

*„Sąd Najwyższy zważył, co następuje:*

*Kasacja jest w pełni zasadna i wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługują na uwzględnienie. Zarzuty te, co prawda wskazują jedynie na naruszenie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., a więc wprost, zgodnie z wymogiem art. 519 k.p.k. akcentują wady postępowania odwoławczego, lecz przynajmniej w jednym przypadku wskazywane uchybienia mają znacznie szerszy zasięg – wprost dotycząc poprawności procedowania przed Sądem pierwszej instancji. Dotyczy to zarzutu rozpoznania sprawy pod nieobecność oskarżonego, w apelacji wskazanego jako naru-*

szenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 34 § 1 i 3 k.p.k. i w zw. z art. 374 § 1 k.p.k. (pkt 1.a – skargi apelacyjnej). Uchybienie to zostało dostrzeżone przez Sąd Odwoławczy, lecz jego ocena nie może być uznana za poprawną.

Jak wynika z powyższego, obrona nie postawiła w apelacji zarzutu o charakterze bezwzględnej przesłanki odwoławczej, jednak nie zwalniało to Sądu Okręgowego od dokonania oceny, czy uchybienie o takim charakterze przy rozpoznawaniu sprawy nie zaistniało – art. 433 § 1 k.p.k. Sąd Odwoławczy w uzasadnieniu swego orzeczenia nie wskazuje, dlaczego postrzega obrazę art. 374 § 1 k.p.k. jedynie poprzez pryzmat wpływu tego uchybienia na treść wyroku. Nie ma zatem możliwości ustosunkowania się do tego poglądu w inny sposób, jak wskazanie na dość oczywistą okoliczność, że skoro Sąd Rejonowy rozpoznawał sprawę na rozprawie w trybie zwyczajnym, to obecność oskarżonego była na tej rozprawie obligatoryjna – art. 374 § 1 k.p.k. Jedynie wystąpienie ustawowo przewidzianych wyjątków od tej zasady (art. 375 k.p.k., 376 k.p.k. lub art. 377 k.p.k.) pozwalałoby od niej odstąpić. W tej sytuacji, wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. (a nie 439 § 1 pkt 7 k.p.k., jak wskazała to obrona w kasacji) jawi się jako równie niewątpliwe. Konsekwencją zaś takiej konkluzji winno być dostrzeżenie, że w wypadku zaistnienia którejkolwiek z przesłanek wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy winien uchylić zaskarżone orzeczenie „niezależnie od wpływu takiego uchybienia na treść orzeczenia”.

Zauważyć zatem należy, że w realiach niniejszej sprawy, przyjęcie, iż naruszony został art. 374 § 1 k.p.k. winno być dla Sądu Odwoławczego równoznaczne ze stwierdzeniem zaistnienia przesłanki wymienionej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Wynika to choćby z tego, że oba przepisy posługują się tym samym zwrotem „obowiązkowa obecność oskarżonego”. Pierwszy z nich wskazuje na to, że obecność ta jest obowiązkowa na rozprawie głównej, drugi zaś na konsekwencje rozpoznania sprawy z naruszeniem zasady obowiązkowej obecności oskarżonego.

Przy tej okazji wskazać należy na niedopuszczalną praktykę zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy podczas rozpoznawania niniejszej sprawy. Wiąże się ona z zaprezentowaną nadmierną łatwością dzielenia i wyłączania do odrębnego postępowania spraw wniesionych przeciwko współsprawcom. Nie można bowiem zapominać, że podjęcie decyzji w trybie art. 34 § 3 k.p.k. oznacza, iż jedynie „pierwotna sprawa”, a więc ta, z której nastąpiło wyłączenie, może toczyć się w dalszym ciągu, zaś sprawa wyłączona „podlega rozpoznaniu przez sąd właściwy według zasad ogólnych”, co zawsze (jeżeli sprawa ta również ma toczyć się w trybie zwyczajnym) oznacza konieczność przeprowadzenia czynności wskazanych w art. 385 i 386 k.p.k. Co do zasady nie będzie zatem racjonalne połączenie raz „rozłączonych” spraw i ponowne ich łączne rozpoznawanie. Podjęcie takiej decyzji, na ogół oznaczałoby bowiem, że sąd wydał pochopną, a tym samym nieuprawnioną decyzję o rozdzieleniu spraw, gdy w istocie nie zostały spełnione warunki z art. 34 § 3 k.p.k. i nie zachodziły „okoliczności utrudniające łączne rozpoznanie spraw, o których mowa w § 1 i 2” tego przepisu. Najważniejszą konsekwencją wyłączenia sprawy do odrębnego postępowania jest to, że zrywa się łączność wytworzona poprzez postawienie przez oskarżyciela zarzutów w ramach jednego aktu oskarżenia. Ustaje zatem ta procesowa łączność pomiędzy sprawą wyłączoną, a tą, z której nastąpiło wyłączenie – staje się zatem ona „nową” sprawą – może nastąpić zmiana właściwości sądu, trybu rozpoznania, składu itp. To z kolei oznacza, że gdyby, z jakichś powodów miało dojść do ponownego połączenia tych spraw, to po takim połączeniu, „powstała” sprawa, również stawałaby się „nową”, musiałaby więc toczyć się na zasadach ogólnych, a więc od początku.

Oczywistym zatem również jest to, że w takim wypadku nie może być uznane za wystarczające ujawnienie treści tych dowodów, które były przeprowadzone pod nieobecność oskarżonego (oskarżonych), którego sprawę wyłączono do odrębnego rozpoznania (tak jak uczyniono to w niniejszej sprawie). Przede wszystkim, oskarżony ma prawo być obecny na sali rozpraw podczas przeprowadzania wszystkich dowodów – jest to fundamentalna konsekwencja realizowania prawa do obrony. Polskiej procedurze karnej jest co prawda znany ten tryb ujawniania dowodów, nie można jednak zapominać, że art. 375 § 2 k.p.k. wiąże taką możliwość jedynie z instytucją wydalen-

nia oskarżonego z sali rozpraw lub ewentualnie złożeniem przez niego oświadczenia, iż nie weźmie udziału w rozprawie, czy uniemożliwianiu doprowadzenia (art. 377 § 5 k.p.k.).

Przyjęcie rozwiązania odmiennego od zaprezentowanego powyżej (wobec braku jakichkolwiek ustawowych ograniczeń czasowych co do tego, na jakim etapie postępowania może dojść do łączenia spraw), prowadziłyby do zgody na to, że sprawa może zostać dołączona do innej – toczącej się już – praktycznie w dowolnym momencie, nawet tuż przed zamknięciem przewodu sądowego, a jedynym warunkiem dla skuteczności takiego zabiegu jest ujawnienie treści przeprowadzonych już dowodów. Takie postąpienie naruszałoby jednak elementarne zasady rządzące procesem karnym, a w szczególności zasadę bezpośredniości.

Jak już wskazano zarzut naruszenia art. 439 k.p.k. nie został co prawda wprost podniesiony w kasacji, ale w przypadku dostrzeżenia uchybienia o takim charakterze wyjście poza granice zaskarżenia kasacją jest nakazem wynikającym z dyspozycji art. 536 k.p.k.

Stwierdzić zatem należy, że naruszenie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. musiało skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M. K. Ponieważ do wskazanego w tym przepisie uchybienia doszło podczas rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, należało również uchylić, w części dotyczącej tego oskarżonego, wyrok Sądu Rejonowego i sprawę i przekazać temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Powyższe rozstrzygnięcie skutkujące koniecznością rozpoznania sprawy M. K. od początku czyni pozostałe zarzuty podniesione w kasacji przedwczesnymi. Nie mniej, wskazać należy, że kasację i w tych zakresach należy ocenić jako zasadną – w szczególności dotyczy to zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k. W sytuacji bowiem podniesienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie ustalenia, iż oskarżeni tworzyli zorganizowaną grupę mającą na celu popełnianie przestępstw (obrona konkretyzuje ten zarzut w pkt. III uzasadnienia apelacji wskazując na braki ustaleń Sądu I – instancji co do podległości i powiązań pomiędzy poszczególnymi oskarżonymi, braku ustaleń co do podziału zysku pomiędzy nimi, czy kwestii przypadkowości składu osób dokonujących poszczególnych kradzieży) nie można przyjąć, że wystarczające jest poprzestanie na kilku ogólnikowych stwierdzeniach charakteryzujących samo pojęcie grupy przestępczej, bez konkretnego ustosunkowania się do argumentów obrony. Równie rażąco obrazą art. 457 § 3 k.p.k. jest nie ustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutu opisanego w pkt 1.d apelacji. Sąd Odwoławczy poprzestaje tu na stwierdzeniu, że „zeznania S. G., S. G. i wyjaśnienia M. T. (...) nie pozostawiają żadnych wątpliwości, iż (oskarżony) dopuścił się tych przestępstw, a czyni tak w sytuacji, gdy obrona stawia zarzut, iż zeznania wskazanych osób były zmienne, niekonsekwentne i nie mogły stanowić podstawy dla poczynionych przez Sąd ustaleń. Abstrahując znowu od zasadności takiego zarzutu, stwierdzić należy, że podobnie jak w wyżej opisanej sytuacji, w istocie w ogóle nie został on przez Sąd Odwoławczy rozpoznany. Przy tej okazji należy również zwrócić uwagę, że zastrzeżenia budzi stanowcze stwierdzenie Sądu Okręgowego, że wina oskarżonego M. K. „nie była nawet kwestionowana przez apelującego” wobec treści postawionych zarzutów, a przede wszystkim jednoznacznego wskazania przez obronę, że wyrok skarży w całości.

Kierując się omówionymi wyżej względami Sąd Najwyższy orzekł o uchynieniu zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M. K. oraz zmienionego nim wyroku Sądu Rejonowego w części dotyczącej tego oskarżonego i przekazaniu sprawy M. K. do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.”

---

### 1.2.8. Karalność „wejścia w porozumienie”; karalność usiłowania podżegania; lichwa; przepadek przedmiotów z nielegalnego źródła

przepisy: art. 18 § 2 k.k., art. 304 k.k., art. 19 k.k., art. 44 k.k.

hasła: podżeganie; usiłowanie; przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu – inne

Wyrok z dnia 5 marca 2008 r., V KK 343/07

**Teza:**

- 1. Jeśli jedna z osób, które biorą udział w przygotowaniu przestępstwa, nie miała wcześniej zamiaru dokonania tego przestępstwa, zaś to sprawca przygotowujący przestępstwo swoimi zabiegami zmierzał, by taki zamiar u niej wywołać, to sprawca przygotowujący będzie ponosił odpowiedzialność za podżeganie do popełnienia czynu zabronionego (art. 18 § 2 k.k.). Podkreślić bowiem trzeba, że wejście w porozumienie, jest tylko wtedy niekaralne, jeżeli nie wypełnia znamion postaci zjawiskowej przestępstwa jaką jest podżeganie. Ze względu na to, iż zachowania polegające na wejściu w porozumienie, w przeważającej liczbie przypadków, realizują jednocześnie znamiona postaci zjawiskowych czynu zabronionego tj. podżegania lub pomocnictwa, które, w przeciwieństwie do przygotowania, karalne są zawsze, stwierdzić trzeba, iż wejście w porozumienie jest w istocie szeroko penalizowane jako podżeganie lub pomocnictwo.*
- 2. Skoro karalne jest usiłowanie każdego czynu zabronionego, podżeganie jest zaś czynem zabronionym i może być popełnione w formie usiłowania, zatem przyjęć trzeba, że usiłowanie podżegania jest karalne.*
- 3. Sądy obu instancji zasadnie przyjęły, że skazany żądał zapłaty odsetek wynoszących od 30 % do 50 % pożyczonej kwoty oraz że taka wysokość odsetek odbiega od uczciwych zasad postępowania przy udzielaniu pożyczek. Wysokość odsetek żądanych przez skazanego nie przystawała do wynagrodzenia możliwego do osiągnięcia w uczciwym obrocie jakiegokolwiek rodzaju, miała zatem ona zdecydowanie lichwiarski charakter. Tak określone w umowie pożyczki obciążenie pożyczkobiorczyń, przysparzało skazanemu jako pożyczkodawcy korzyści nie dających się uzasadnić żadnymi racjami. Tego rodzaju zastrzeżenia umowne na korzyść skazanego godziły w porządek prawny i z tych przyczyn musiały zostać ocenione jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a co za tym idzie, takie zachowanie skazanego wypełniło znamię przestępstwa określonego w art. 304 k.k. czyli nakładania na drugą stronę umowy świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym.*
- 4. Przepadek nie może obejmować przedmiotów co do których istnieją wątpliwości faktyczne co do legalności źródła ich pochodzenia.*

**Z uzasadnienia:**

*„Kasacja obrońcy skazanego jest zasadna jedynie w części podnoszącej zarzut rażącej obrazę art. 45 § 1 k.k., natomiast zarzuty obrazę art. 18 § 2 k.k. oraz art. 304 k.k. nie są trafne.*

*Obrońca skazanego, podnosząc zarzut naruszenia art. 18 § 2 k.k. wskazuje, że podjęte przez skazanego zachowania, polegające na dwukrotnym usiłowaniu nakłonienia R. B. do udziału w dokonaniu zabójstwa A. S. przy użyciu broni palnej, poprzez przedstawianie mu planu popełnienia tego przestępstwa, wskazanie miejsca, czasu i sposobu jego dokonania, mieściły się w granicach stypizowanego w art. 16 § 1 k.k. niekaralnego przygotowania do przestępstwa zabójstwa, polegającego na „wejściu w porozumienie”. Istotnie jeżeli A. G. miał zamiar pozbawienia życia A. S., to zamiar ten chciał zrealizować wspólnie i w porozumieniu z drugą osobą. Każde współsprawstwo musi przejść przez stadium przygotowania polegającego na wejściu w porozumienie z inną osobą. Wskazać jednak należy, że jeśli jedna z osób, które biorą udział w przygotowaniu przestępstwa, nie miała wcześniej zamiaru dokonania tego przestępstwa, zaś to sprawca przygotowujący przestępstwo swoimi zabiegami zmierzał, by taki zamiar u niej wywołać, to sprawca przygotowujący będzie ponosił odpowiedzialność za podżeganie do popełnienia czynu zabronionego (art. 18 § 2 k.k.). Podkreślić bowiem trzeba, że wejście w porozumienie, jest tylko wtedy niekaralne, jeżeli nie wypełnia znamion postaci zjawiskowej przestępstwa jaką jest podżeganie. Ze względu na to, iż zachowania polegające na wejściu w porozumienie, w przeważającej liczbie przypadków, realizują jednocześnie znamiona postaci zjawiskowych czynu zabronionego, tj. podżegania lub pomocnic-*

*stwa, które, w przeciwieństwie do przygotowania, karalne są zawsze, stwierdzić trzeba, iż wejście w porozumienie jest w istocie szeroko penalizowane jako podżeganie lub pomocnictwo.*

*Powyższy pogląd, że przygotowanie w formie wejścia w porozumienie celem popełnienia przestępstwa jest szeroko penalizowane, tyle tylko, że w formie odpowiedzialności za podżeganie lub pomocnictwo został również wyrażony w doktrynie (A. Zoll w: Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały, Kraków 1994, „Odpowiedzialność za przygotowanie lub usiłowanie przestępstwa w przypadku współdziałania wielu osób”, A. Wąsek: Współsprawstwo w polskim prawie karnym, Warszawa 1977, A. Liszewska w: J. Majewski, red.: Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa: materiały III Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego, Toruń 2007). Przy czym powiedzieć trzeba, że w takich sytuacjach, kiedy działanie osoby postawionej w stan oskarżenia nie wyszło poza fazę przygotowania polegającego na wejściu w porozumienie, a jednocześnie wyczerpało znamiona podżegania lub pomocnictwa, zasadnym wydaje się rozważenie przez sąd rozpoznający sprawę, czy zachowanie tej osoby nie jest przestępstwem ze względu na znikomy stopień społecznej szkodliwości, zaś w wypadkach o większym ładunku społecznej szkodliwości rozważenie możliwości zastosowania art. 22 § 2 k.k., czyli odstąpienia od wymierzenia kary lub jej nadzwyczajnego złagodzenia. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy uznał, iż stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego skazanemu był na tyle znaczny, że nie można mówić, iż czyn jego nie stanowił przestępstwa. Kierując się zasadami słuszności Sąd pierwszej instancji natomiast nadzwyczajnie złagodził skazanemu karę wymierzoną za ten właśnie czyn. Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację obrońcy skazanego od wyroku Sądu pierwszej instancji, rozważał możliwość odstąpienia od wymierzenia kary za ten czyn, jednak nie znalazł ku temu podstaw, uznając, że ze względu na determinację skazanego w dążeniu do osiągnięcia celu, a także rodzaj dobra chronionego prawem, w które godziło zachowanie skazanego, zasadnym było jedynie nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzonej skazanemu. Kwestię tę jednak należało jedynie zasygnalizować, skoro pozostaje ona poza zakresem kontroli kasacyjnej.*

*Sygnalizacyjnie również trzeba się odnieść do kwestii, której kasacja nie dotyczy wprost, a która była stawiana w wątpliwość, a mianowicie kwestii karalności usiłowania podżegania. Wskazać należy, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 października 2003 r., I KZP 11/03, OSNKW 2003/11–12/89, stwierdził, iż podżeganie może być popełnione w formie usiłowania, i to zarówno wtedy, gdy usiłujący bezskutecznie nakłania do czynu zabronionego o znamionach określonych w przepisach części szczególnej kodeksu karnego jak i wtedy, gdy bezskutecznie nakłania do czynu zabronionego o znamionach podżegania. Odnosząc się do kwestii karalności usiłowania podżegania wskazać trzeba, że skoro karalne jest usiłowanie każdego czynu zabronionego, podżeganie jest zaś czynem zabronionym i może być popełnione w formie usiłowania, zatem przyjąć trzeba, że usiłowanie podżegania jest karalne.*

*Zatem skoro karalne jest zarówno usiłowanie podżegania, jak również wejście w porozumienie wypełniające znamiona czynu zabronionego jakim jest podżeganie, uznać należało argumentację prawną zawartą w kasacji, starającą się wykazać, że przypisane skazanemu w wyroku sądu pierwszej instancji zachowanie jest niekaralne, za nietrafną.*

*Bezzasadny jest zarzut obrazy art. 304 k.k. Obrońca skazanego, podnosi, iż zachowanie skazanego polegające na udzielaniu pożyczek pokrzywdzonym J. M., B. W. i J. S. nie wyczerpywało w pełni znamion przestępstwa określonego w art. 304 k.k., skoro skazany zawierając z tymi pokrzywdzonymi umowy pożyczki, nie nakładał na nie świadczenia niewspółmiernego. Z ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, zaaprobowanego przez Sąd Apelacyjny wynika jednak, że skazany udzielał pokrzywdzonym pożyczek, a następnie żądał zwrotu pieniędzy wraz z odsetkami wynoszącymi od 30 % do 50 % pożyczonej kwoty. Obrońca skazanego wbrew tym ustaleniom twierdzi, że wysokość odsetek, których zapłaty żądał skazany wynosiła od 30 do 50 % żądanej kwoty. Podnosi, iż skazany w okresie od 2002 r. do czerwca 2005 r. pożyczył pokrzywdzonej J. M. pieniądze w kwocie nie niższej niż 2.000 zł, żądając zwrotu kwoty nie niższej niż 3.000 zł, a zatem skazany naliczał odsetki poniżej ich ustawowej wysokości, bowiem kwota skapitalizowanych odsetek ustawo-*

wych za w. wym. okres od kwoty 2.000 zł wyniosła 1.004,94 zł. Jednak w ustalonym stanie faktycznym, skazany pożyczal pokrzywdzonym określone kwoty pieniędzy, żądając za każdym razem zwrotu kwoty powiększonej o odsetki wynoszące od 30 % do 50 %. Podkreślić należy, że kwota 2.000 zł stanowi sumę wszystkich pożyczek udzielonych w okresie od 2002 r. do czerwca 2005 r. przez skazanego pokrzywdzonej J. M., nie zaś kwotę jednej pożyczki udzielonej na okres ponad trzech lat. Osoby pokrzywdzone czynem skazanego każdorazowo po udzieleniu im pożyczek zwracały skazanemu pożyczoną kwotę powiększoną o kwotę odsetek, stanowiących od 30 % do 50 % pożyczonej sumy np. miały obowiązek zwrócić w ciągu miesiąca pożyczone 300 zł oraz odsetki od tej kwoty wynoszące 150 zł, czyli w sumie musiały po miesiącu zwrócić skazanemu 450 zł. W tej sytuacji Sądy obu instancji zasadnie przyjęły, że skazany żądał zapłaty odsetek wynoszących od 30 % do 50 % pożyczonej kwoty oraz że taka wysokość odsetek odbiega od uczciwych zasad postępowania przy udzielaniu pożyczek. Wysokość odsetek żądanych przez skazanego nie przystawała do wynagrodzenia możliwego do osiągnięcia w uczciwym obrocie jakiegokolwiek rodzaju, miała zatem ona zdecydowanie lichwiarski charakter. Tak określone w umowie pożyczki obciążenie pożyczkobiorczyń, przysparzało skazanemu jako pożyczkodawcy korzyści nie dających się uzasadnić żadnymi racjami. Tego rodzaju zastrzeżenia umowne na korzyść skazanego godziły w porządek prawny i z tych przyczyn musiały zostać ocenione jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a co za tym idzie, takie zachowanie skazanego wypełniło znamię przestępstwa określonego w art. 304 k.k. czyli nakładania na drugą stronę umowy świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym.

Zasadny, jak już zostało wcześniej wskazane, okazał się natomiast zarzut rażącej obrazę art. 45 k.k. Przepis art. 45 § 1 k.k. nakłada na Sąd obowiązek orzeczenia przepadek korzyści majątkowej uzyskanej bezpośrednio lub pośrednio z popełnienia przestępstwa, który to przepadek obejmuje wszystkie korzyści majątkowe pochodzące z tego przestępstwa.

Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, czy sprawca podejmując określone zachowanie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Istotne jest jedynie, że popełniając przestępstwo uzyskał z niego, bezpośrednio lub pośrednio, jakąkolwiek korzyść majątkową. Nie ogranicza także stosowania tego środka wielkość korzyści majątkowej oraz rodzaj przestępstwa, z którego ona pochodzi. Przy czym powiedzieć trzeba, że rozmiar osiągniętej korzyści ma znaczenie dla zastosowania przez Sąd domniemań określonych w art. 45 § 2 i § 3 k.k. Jeśli bowiem korzyść osiągnięta przez sprawcę z popełnionego przestępstwa jest korzyścią znacznej wartości, uważa się, że mienie, które skazany objął we władanie lub co do których uzyskał jakikolwiek tytuł w czasie popełnienia przestępstwa lub po jego popełnieniu, do chwili wydania chociażby nieprawomocnego wyroku oraz mienie, które skazany przeniósł na inne osoby faktycznie lub pod jakimkolwiek tytułem prawnym, stanowi korzyść pochodzą z popełnionego przez niego przestępstwa. Natomiast jeśli korzyść majątkowa osiągnięta przez sprawcę z popełnionego przestępstwa nie jest korzyścią znacznych rozmiarów można orzec przepadek tylko tych składników majątkowych skazanego, które wykazują związek, choćby pośredni, z popełnionym czynem karalnym.

Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie ustalił, że skazany A. G. z tytułu nielegalnego handlu alkoholem w okresie od 1997 r. do 2005 r. uzyskał korzyść majątkową o wartości na nie mniejszej niż 1.262 zł, zaś z tytułu popełnienia przestępstw określonych w art. 304 k.k. uzyskał łącznie korzyść w kwocie nie mniejszej 1.700 zł. Nie można zatem uznać, że korzyść majątkowa, którą odniósł A. G. z popełnienia zarzucanych mu czynów, jest korzyścią znacznych rozmiarów. Zatem Sąd pierwszej instancji orzekając przepadek konkretnych składników majątkowych skazanego w postaci biżuterii wyszczególnionej w pkt. VIII wyroku, winien był ustalić związek tychże przedmiotów z zarzucanymi skazanemu przestępstwami, bowiem, jak zostało powyżej wspomniane, można orzec przepadek tylko tych składników majątkowych, które wykazują związek, choćby pośredni, z przypisanymi mu konkretnie przestępstwami. Jak słusznie wskazuje skarżący, sąd pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie nie ustalił związku pomiędzy biżuterią odnalezioną w mieszkaniu skazanego oraz mieszkaniu jego matki z popełnionymi przez skazanego przestępstwami, zaś Sąd odwo-

lawczy w tej sytuacji niezasadnie zaaprobował orzeczenie przepadku tych składników majątkowych. Wskazać trzeba, że przepadek nie może obejmować przedmiotów co do których istnieją wątpliwości faktyczne co do legalności źródła ich pochodzenia. W rozpoznawanej sprawie nie można było przyjąć, że wszystkie przedmioty o charakterze biżuterii znajdujące się w posiadaniu skazanego i jego rodziny zostały przez niego uzyskane bądź bezpośrednio z przestępstw, bądź za środki finansowe pochodzące z popełnionych przestępstw. Przecież część biżuterii znajdującej się w mieszkaniu skazanego oraz jego matki mogła zostać nabyta za środki finansowe pochodzące z legalnych źródeł. Tego sąd okręgowy nie wykluczył. Nie można było w rozpoznawanej sprawie zastosować domniemania określonego w art. 45 § 2 i § 3 k.k. Dopiero gdyby osiągnięta przez skazanego korzyść była korzyścią znacznych rozmiarów, można było przyjąć, że mienie, które sprawca objął we władanie lub do którego uzyskał jakikolwiek tytuł w czasie popełnienia przestępstwa lub po jego popełnieniu, do chwili wydania chociażby nieprawomocnego wyroku, stanowi korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa, zaś to na skazanym spoczywałby ciężar wykazania, że biżuterię nabył z legalnych źródeł zarobkowania. Tymczasem orzeczono przepadek przedmiotów, których wartość znacznie przekracza ustaloną przez sąd wartość korzyści odniesionej przez skazanego z tytułu popełnionych przestępstw.

W tej sytuacji konieczne jest uchylene zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia przepadku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w tym zakresie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W ponowionym postępowaniu Sąd ten będzie zobowiązany do skontrolowania wyroku sądu pierwszej instancji, w zakresie rozstrzygnięcia o przepadku korzyści majątkowej osiągniętej z popełnionych przez skazanego przestępstw. Ponieważ art. 45 § 1 k.k. przewiduje obok przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa przepadek jej równowartości, wydaje się zatem, że w niniejszej sprawie zasadnym byłoby rozważenie możliwości orzeczenia zamiast przepadku konkretnych składników majątkowych, przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej przez sprawcę.”

---

### 1.2.9. Pojęcia „mienie” i „korzyść majątkowa” a przestępstwo oszustwa

przepisy: art. 286 § 1 k.k.

hasła: oszustwo

Wyrok z dnia 19 marca 2008 r., V KK 363/07

**Teza:**

1. **Określenie zawarte w normie art. 286 § 1 k.k. „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, przesądza, z jednej strony, o charakterze tzw. przestępstwa kierunkowego, a jednocześnie jest znamię wiążącym się z wartościowaniem ekonomicznym, podobnie jak np. mienie. Pojęcie to, stanowiące treść celu działania sprawcy, wypracowano w teorii i praktyce wymiaru sprawiedliwości na gruncie przepisów k.k. z 1932 r. jako pojęcie szersze od zysku, obejmujące zarówno przysporzenie mienia obecne i w przyszłości, spodziewane korzyści majątkowe, i ogólne polepszenie sytuacji majątkowej.**
2. **Korzyścią majątkową, stanowiącą cel działania sprawcy przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., jest polepszenie sytuacji majątkowej, co może polegać na zwiększeniu aktywów, czy też zmniejszeniu pasywów. Nietrudno zatem dostrzec, że treść celu sprawcy, jako znamie wartościujące, może być „wypełniona” różnymi określeniami odnoszącymi się do sytuacji majątkowej sprawcy (lub innej osoby), co klasyfikuje to znamie jako znamie nieostre.**

**Z uzasadnienia:**

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

*Kasacja zasługuje na uwzględnienie, albowiem zawarty w niej zarzut jest zasadny. Sąd odwoławczy uniewinniając oskarżonych stwierdził w uzasadnieniu wyroku, że w opisie przestępstwa zarzucanego oskarżonym, zaaprobowanego następnie przez Sąd pierwszej instancji w wyroku, nie zostało ujęte znamię działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a skoro środek odwoławczy został wniesiony tylko na korzyść oskarżonych to przepis art. 434 § 1 k.p.k. uniemożliwia „uzupełnienie” opisu tak określonego czynu w postępowaniu odwoławczym, jak też nie jest to możliwe, z powodu zakazu ujętego w treści art. 443 § 1 k.p.k., w toku ewentualnego, ponownego, postępowania pierwszoinstancyjnego. Nie kwestionując procesowego wyводу Sądu odwoławczego, stwierdzić należy, że zupełnie chybione jest stwierdzenie tego sądu, iż w opisie przestępstwa przypisanego oskarżonym przez Sąd pierwszej instancji brak jest koniecznego dla bytu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. znamienia kierunkowego tj. działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Prawdą jest, iż w opisie tego przestępstwa nie można znaleźć ujętego w treści art. 286 § 1 k.k. zwrotu „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, ale ten fakt nie dowodzi jeszcze, że opis czynu nie zawiera kompletu znamion tego przestępstwa. Pamiętać należy, iż dyspozycja normy prawa karnego zawiera sformułowania możliwie ogólne, a użyte w niej zwroty mogą mieć rozmaite znaczenie (J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 32; W. Świda, *Prawo karne*, wyd. III, Warszawa 1986, s. 79). Określenie zawarte w normie art. 286 § 1 k.k. „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, przesądza, z jednej strony, o charakterze tzw. przestępstwa kierunkowego, a jednocześnie jest znamieniem wiążącym się z wartościowaniem ekonomicznym, podobnie jak np. mienie, (J. Śliwowski, *op. cit.*, 98 – 99; *System prawa karnego*, t. IV, część II, dzieło zbiorowe: I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Ossolineum 1989, s. 419). Pojęcie to, stanowiące treść celu działania sprawcy, wypracowano w teorii i praktyce wymiaru sprawiedliwości na gruncie przepisów k.k. z 1932 r. jako pojęcie szersze od zysku, obejmujące zarówno przysporzenie mienia obecne i w przyszłości, spodziewane korzyści majątkowe, i ogólne polepszenie sytuacji majątkowej (J. Bednarzak, *Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, Wyd. Prawnicze 1971 r., s. 85; M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 362; w judykaturze por. np.: SN 97/ 37, SN 148/34). W tożsamy sposób pojęcie to ujmowane jest obecnie w doktrynie i piśmiennictwie prawa karnego (*System prawa karnego*, t. IV, część II, s. 419; E. Bieńkowska, B. Kunicka-Michalska, G. Rejman, J. Wojciechowska, *Kodeks karny. Część ogólna, Komentarz*, red. G. Rejman, 1999, s. 1432; *Kodeks karny. Część szczególna*, red. A. Zoll, t. II, wyd. II, 2006, s. 951; *Kodeks karny. Część szczególna, t. II, Komentarz do artykułów 222 – 316*, red. A. Wąsek, 3. wydanie, 2006, s. 1018; *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Zakamycze 2006, s. 226; Tomasz Oczkowski, *Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze*, Zakamycze 2004, 28 – 30), jak też w judykaturze SN (por. np. uzasadnienie wyroku z 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/2000, OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 85; wyrok z 21 sierpnia 2002 r., III KK 230/2002, Lex nr 55202). Uogólniając te poglądy skonstatować należy, że korzyścią majątkową, stanowiącą cel działania sprawcy przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., jest polepszenie sytuacji majątkowej, co może polegać na zwiększeniu aktywów, czy też zmniejszeniu pasywów. Nietrudno zatem dostrzec, że treść celu sprawcy, jako znamię wartościujące, może być „wypełniona” różnymi określeniami odnoszącymi się do sytuacji majątkowej sprawcy (lub innej osoby), co klasyfikuje to znamię jako znamię nieostre.*

*Przyjmując, że opis czynu przypisanego oskarżonym w wyroku Sądu pierwszej instancji nie zawiera znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej Sąd odwoławczy nie mógł poprześć li tylko na ustaleniu, że ten ustawowy zwrot nie został ujęty in extenso w opisie, ale winien wykluczyć, aby czyn ten zawierał takie sformułowania, które mieszczą się w znaczeniu tego znamienia. Wypada zresztą wskazać, że opis czynu nie zawiera także ustawowego zwrotu określającego znamię czynności wykonawczej, tj. wprowadzenia w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, a pomimo tego sąd ad quem nie miał żadnych wątpliwości, przynajmniej nie wynika to z uzasadnienia wyroku, że to znamię przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. zostało w opisie czynu ujęte. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, skoro „błąd” rozumie się jako fałszywe wyobrażenie, urojenie lub nieświadomość co do faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, wartości (*System prawa karnego*, t. IV, część II, s.*



416; J. Bednarzak, *op. cit.* s. 42 – 52), a opis czynu wskazywał na nakłonienie pokrzywdzonego do sporządzenia odręcznego pokwitowania zapłaty za wykonanie robót budowlanych, pomimo tego, że oskarżeni – zapewniając o zapłacie – nigdy nie mieli zamiaru jej dokonać. O ile zatem w zakresie tego właśnie znamienia sąd ad quem właściwą analizę opisu czynu przeprowadził, skoro istnienia tego znamienia nie zanegował, to z uzasadnienia wyroku tego sądu nie wynika, aby obowiązkowi temu sprostał w zakresie znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Stwierdzenie to jest uprawnione chociażby z tego powodu, że poza sferą zainteresowania sądu odwoławczego znalazły się pozostałe ustalenia zawarte w opisie czynu. Tymczasem w treści przypisanego oskarżonym czynu ujęto nie tylko to, że byli oni zobowiązani do zapłaty za wykonanie robót budowlanych, ale także i to, iż zmiierzali do pomniejszenia należnego R. C. świadczenia, czym działali na jego szkodę (podkr. SN). Imiesłów „zmiierzając” oznacza wprawdzie „iść w jakimś kierunku, iść ku czemuś, dążyć” (Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. III, Warszawa 1981, s. 1040), ale w realiach niniejszej sprawy jest jasne, że chodzi tu o znaczenie dążenia ku czemuś, jako „mieć cel i chcieć go osiągnąć, zmiierać do czegoś, chcieć coś wykonać” (Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, Warszawa 1981, t. I, s. 364). Takie określenie oznacza zatem kierunkowość woli wiodącej postępowanie człowieka, a od strony prawa karnego określa znamie podmiotowe tworzące tzw. przestępstwa kierunkowe (J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 97). Skoro zatem oskarżeni dążyli do pomniejszenia należnego – od nich – pokrzywdzonemu świadczenia, to jednocześnie swym działaniem zmniejszali swe pasywa (zobowiązania) wobec pokrzywdzonego.

Z tych zatem powodów zarzut zawarty w kasacji jest trafny, albowiem obraza art. 286 § 1 k.k. miała charakter rażący, a wpływ tego uchybienia na treść wyroku Sądu odwoławczego był oczywisty, skoro w jego następstwie doszło do uniewinnienia oskarżonych. Konsekwencją zasadności zarzutu musiało być, stosownie do treści art. 537 § 2 k.p.k., uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. w postępowaniu odwoławczym. Przy ponownym rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonych Sąd odwoławczy będzie związany przedstawionym powyżej zapatrywaniem prawnym co do samego faktu istnienia w opisie czynu znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.), a w konsekwencji prawidłowości dokonanej subsumcji prawnej ustaleń zawartych w opisie czynu pod przepis art. 286 § 1 k.k., mając na uwadze oczywiście fakt, że kwestia kompletności znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. będzie przedmiotem rozważań Sądu odwoławczego dopiero po odniesieniu się do zarzutów zawartych w środku odwoławczym i wykazaniu, ewentualnym, ich niezasadności.”

---

#### 1.2.10. Znamiona przestępstwa rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny w k.k. z 1932 r.

przepisy: art. 170 k.k. z 1932 r.

hasła: znamiona przestępstwa

Wyrok z dnia 20 lutego 2008 r., V KK 452/07

##### Teza:

1. Na gruncie art. 170 k.k. z 1932 r., przez wiadomości należało rozumieć wszelkie informacje bez względu na ich postać zewnętrzną, które dotyczą wydarzeń przeszłych, teraźniejszych lub przyszłych. Zatem krytyki, opinie i oceny, o ile pod tą postacią nie przemyślało się obiektywnych lub czyniących wrażenie obiektywnych, informacji, nie były wiadomościami w rozumieniu art. 170 k.k.

2. *Warunkiem przypisania przestępstwa określonego w art. 170 k.k. z 1932 r. było także, aby rozpowszechniane wiadomości były fałszywe subiektywnie i obiektywnie, to jest by sprawca miał świadomość, że rozpowszechniane przez niego wiadomości są nieprawdziwe.*
3. *Do znamion przestępstwa określonego w art. 170 k.k. z 1932 r. należało publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, a więc w miejscu i warunkach umożliwiających zapoznanie się z wiadomością większej ilości osób indywidualnie nieoznaczonych. Wprawdzie Stanisław Biały odczytywał treść rezolucji na terenie poczekalni dworca kolejowego, jednakże trzeba mieć na uwadze to, że zdarzenie miało miejsce w późnych godzinach nocnych, w małej miejscowości, w obecności tylko dwóch osób. Takiego sposobu działania z pewnością nie można ocenić jako umożliwiającego zapoznanie się z treścią rezolucji nieograniczonej liczbie osób, tj. publicznego.*

#### Z uzasadnienia:

*„Kasacja jest zasadna.*

*Zaskarżony wyrok rzeczywiście zapadł z mającym istotny wpływ na jego treść, rażącym naruszeniem art. 170 k.k. z 1932 r. Działanie S. B. polegające na odczytywaniu tekstu rezolucji studentów Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 11 marca 1968 r., podjętej na skutek wydarzeń mających miejsce na terenie warszawskich uczelni w marcu 1968 r., nie wypełniało znamion przestępstwa określonego w tym przepisie.*

*Artykuł 170 k.k. z 1932 r. penalizował zachowanie polegające na publicznym rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał pogląd, że na gruncie art. 170 k.k. z 1932 r., przez wiadomości należało rozumieć wszelkie informacje bez względu na ich postać zewnętrzną, które dotyczą wydarzeń przeszłych, teraźniejszych lub przyszłych. Zatem krytyki, opinie i oceny, o ile pod tą postacią nie przemycano się obiektywnych lub czyniących wrażenie obiektywnych, informacji, nie były wiadomościami w rozumieniu art. 170 k.k. (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z 4 listopada 1933 r., zb. 3/34; z 24 października 1935 r., zb. 152/36). Wobec tego zachowanie S. B., polegające na odczytywaniu treści rezolucji studentów Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 11 marca 1968 r., nie wyczerpywało znamion czynu określonego w art. 170 k.k. z 1932 r., ponieważ nie było to ujawnianie wiadomości w rozumieniu tego przepisu, nie były to informacje o faktach, a jedynie wskazanie na opinie, oceny i żądania studentów skierowane do ówczesnej władzy.*

*Ponadto nawet gdyby uznać, że z tych fragmentów rezolucji, które mówią przez kogo i dlaczego została ona uchwalona wynika pośrednio informacja o wydarzeniach mających miejsce w marcu 1968 r. na terenie Uniwersytetu Warszawskiego i innych uczelni warszawskich, to wskazać należy, że warunkiem przypisania przestępstwa określonego w art. 170 k.k. z 1932 r. było także, aby rozpowszechniane wiadomości były fałszywe subiektywnie i obiektywnie, to jest by sprawca miał świadomość, że rozpowszechniane przez niego wiadomości są nieprawdziwe (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z 23 października 1933, zb. nr 14/34; orz. z 13 sierpnia 1934 r., zb. nr 56/35; orz. z 20 listopada 1933 r., zb. nr 28/34). Tymczasem treść rezolucji odczytanej przez skazanego przedstawiała prawdziwe okoliczności. W tej sytuacji wadliwie przyjął Sąd, że informacje przekazywane przez S. B. były fałszywe, a w konsekwencji, że S. B. działał umyślnie, tj. że był świadomy nieprawdziwości okoliczności wskazanych w rezolucji.*

*Wskazać również należy, że do znamion przestępstwa określonego w art. 170 k.k. z 1932 r. należało publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, a więc w miejscu i warunkach umożliwiających zapoznanie się z wiadomością większej ilości osób indywidualnie nieoznaczonych. Wprawdzie S. B. odczytywał treść rezolucji na terenie poczekalni dworca kolejowego, jednakże trzeba mieć na uwadze to, że zdarzenie miało miejsce w późnych godzinach nocnych, w małej miejscowości, w obecności tylko dwóch osób. Takiego sposobu działania z pewnością nie można ocenić jako umożliwiającego zapoznanie się z treścią rezolucji nieograniczonej liczbie osób, tj. publicznego.*

*W tym stanie rzeczy, skoro zachowanie S. B. nie wypełniło znamion przestępstwa określonego w art. 170 k.k. z 1932 r., zarzut rażącej obrazę tego przepisu należało uznać za w pełni zasadny, a skazanie za oczywiście niesłuszne w rozumieniu art. 537 § 2 k.p.k. Dlatego też, uchylając zaskarżony wyrok Sąd Najwyższy uniewinnił S. B. od dokonania przypisanego mu tym wyrokiem czynu, uznając, że jego zachowanie było realizacją podstawowych praw i wolności obywatelskich i nie wypełniało znamion innych czynów zabronionych wówczas pod groźbą kary.”*

---

### 1.2.11. Obowiązki nakładane przez sąd na skazanego przy wymierzaniu kary ograniczenia wolności

**przepisy:** art. 34 § 2 k.k., art. 35 k.k.

**hasła:** kara ograniczenia wolności

Wyrok z dnia 5 marca 2008 r., V KK 453/07

#### Teza:

- 1. Zaskarżone orzeczenie wydane zostało z rażącym naruszeniem art. 34 § 2 pkt 2 k.k. oraz art. 35 § 1 i 2 k.k., gdyż skazanemu wymierzono karę ograniczenia wolności, nakładając na niego tylko obowiązek niezmienniania miejsca stałego pobytu, bez jednoczesnego nałożenia obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez sąd w odpowiednim zakładzie pracy, placówce służby zdrowia, opieki społecznej, organizacji lub instytucji niosącej pomoc charytatywną lub na rzecz społeczności lokalnej, w wymiarze od 20 do 40 godzin w stosunku miesięcznym. Taki sposób wymierzenia kary ograniczenia wolności, czyni orzeczoną karę niewykonalną i stanowi rażące naruszenie wymienionych wyżej przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść wyroku.**
- 2. W przypadku ustalenia, iż D. B. ze względu na stan swego zdrowia jest niezdolny do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zasadnym będzie rozważenie wymierzenia innej kary niż kara ograniczenia wolności, która ze swej istoty wiąże się z obowiązkiem wykonywania pracy.**

#### Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna.

Stosownie do treści art. 34 § 2 k.k. w czasie odbywania kary ograniczenia wolności skazany:

- 1) nie może bez zgody sądu zmieniać miejsca stałego pobytu,
- 2) jest obowiązany do wykonywania pracy wskazanej przez sąd,
- 3) ma obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary.

Wskazane powyżej obowiązki z mocy prawa łączą się z karą ograniczenia wolności, wobec czego nie jest możliwe ich redukowanie. Zatem Sąd Rejonowy, skazując D. B. na karę ograniczenia wolności, nie mógł zobowiązać skazanego tylko do niezmienniania miejsca pobytu bez zgody sądu, nie zobowiązując go zarazem do wykonywania pracy wskazanej przez sąd oraz do udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary. Oczywiście jest zatem, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z rażącym naruszeniem art. 34 § 2 pkt 2 k.k. oraz art. 35 § 1 i 2 k.k., gdyż skazanemu wymierzono karę ograniczenia wolności, nakładając na niego tylko obowiązek niezmienniania miejsca stałego pobytu, bez jednoczesnego nałożenia obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez sąd w odpowiednim zakładzie pracy, placówce służby zdrowia, opieki społecznej, organizacji lub instytucji niosącej pomoc charytatywną lub na rzecz społeczności lokalnej, w wymiarze od 20 do 40 godzin w stosunku miesięcznym. Taki sposób wymierzenia kary ograniczenia wolności, czyni orzeczoną karę niewykonalną i stanowi ra-

zące naruszenie wymienionych wyżej przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść wyroku (podobnie Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 12 października 2006 r., WK 22/2006 r., OSNwSK 2006/1/1962; z dnia 4 stycznia 2005, WA 28/04, OSNwSK 2005/1/43). Zatem zarzut zawarty w kasacji należało uznać za zasadny. Konsekwencją tego stanu rzeczy było uchylene za skarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania. Rozpoznając sprawę ponownie Sąd ten zobowiązany będzie do wymierzenia kary D. B., zatem powinien się ograniczyć do przeprowadzenia jedynie tych dowodów, które kształtują podstawę rozstrzygnięcia o karze. Powinien przede wszystkim ustalić, czy stan zdrowia skazanego umożliwia mu wykonywanie pracy w ogóle, w szczególności wykonywanie prac określonego rodzaju. W przypadku ustalenia, iż D. B. ze względu na stan swego zdrowia jest niezdolny do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zasadnym będzie rozważenie wymierzenia innej kary niż kara ograniczenia wolności, która ze swej istoty wiąże się z obowiązkiem wykonywania pracy.”

---

### 1.2.12. Wystąpienie „okoliczności utrudniających obronę” w procesie przeciwko obcokrajowcowi

przepisy: art. 79 § 2 k.p.k.

hasła: obrona obligatoryjna

Postanowienie z dnia 12 marca 2008 r., IV KK 36/08

#### Teza:

*Wyjaśnienia A. B. wykazują pełną orientację co do sensu i szczegółowej treści zeznań pokrzywdzonego. Podejmowane przez skazanego wobec tego dowodu reakcje obronne były całkowicie adekwatne i niczego w ocenie tej nie zmienia fakt, że ostatecznie okazały się nieskuteczne. W sposób wykazujący co najmniej dobrą znajomość swej sytuacji procesowej skazany złożył skuteczny sprzeciw od wyroku nakazowego, składał liczne pisma, czy wreszcie wniósł wręcz profesjonalną osobistą apelację. Nawet jeśli przy redagowaniu tych pism procesowych skazany korzystał z pomocy innych osób, to przecież nie zmienia to oceny o pełnych możliwościach faktycznego aktywnego procesowego działania skazanego, którym wykazywał się we wszystkich stadiach procesu. (...) W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że materiał zgromadzony w aktach sprawy nie daje żadnych podstaw do wniosku, iż w stosunku do A. B. faktycznie zaistniały „okoliczności utrudniające obronę” w rozumieniu art. 79 § 2 k.p.k.*

#### Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Stanowisko wyrażone w odpowiedzi na kasację przez oskarżyciela publicznego było w pełni zasadne.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 2 marca 2007 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 września 2007 r. A. B. został prawomocnie skazany na karę samodzielną grzywny, w wysokości 80 stawek dziennych, po 10 zł każda. Skazanie na karę tego rodzaju, zgodnie z ograniczeniami zawartymi w art. 523 § 2 i § 4 pkt 1 k.p.k., uprawnia stronę do wniesienia kasacji jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. i tylko takie uchybienia podlegają kognicji kasacyjnej. Drugi zatem z podniesionych w kasacji zarzutów, z powodu jego niedopuszczalności, nie mógł być przedmiotem odrębnych rozważań Sądu Najwyższego, a jedynie w takim zakresie, w jakim wspierał zarzut pierwszy.

Przepis art. 79 § 1 k.p.k. do dnia 1 lipca 2003 r., kiedy to weszła w życie nowelizacja dokonana ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155), zawierał pkt 4, przewidujący obligatoryjną obronę, jeżeli oskarżony „nie włada językiem polskim”. Przepis ten został uchylony, ale jed-

nocześnie ustawodawca znowelizował art. 72 § 1 k.p.k., gwarantując osobie niewładającej w wystarczającym stopniu językiem polskim prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza. Ten warunek w sprawie spełniony został. We wszystkich czynnościach procesowych brał udział tłumacz, początkowo języka francuskiego, co do którego znajomości skazany wypowiadał się, że zna go „lepiej niż Francuzi” (k. 195v), a następnie, na wniosek skazanego, biegła przysięgła języka arabskiego, która spełniała wszelkie wymagane w tym zakresie kryteria, ukończyła filologię arabską na Uniwersytecie Jagiellońskim (k. 209).

Ocena językowych możliwości komunikacyjnych A. B. z biegłymi tłumaczami musi być dokonywana przez pryzmat wypowiedzi skazanego w toku postępowania, jego aktywności i adekwatności do występujących sytuacji procesowych. W realiach tej sprawy bardzo zbliżone kryteria należy brać pod uwagę przy ocenie przesłanek przewidzianych w art. 79 § 2 k.p.k., a więc ocenie, czy rzeczywiście istniały okoliczności utrudniające obronę. Inne bowiem okoliczności utrudniające obronę, poza wskazywanymi w kasacji trudnościami językowymi, w stosunku do skazanego nie występowały. Podkreślić jednocześnie trzeba, że ocena czy takie okoliczności występują należy wyłącznie do sądu – *verba legis*: „gdy sąd uzna to za niezbędne”.

Analizując postawę prezentowaną przez A. B. w toku całego postępowania, nie sposób nie podzielić stanowiska prokuratora wyrażonego w odpowiedzi na kasację, że w oczywistym stopniu okoliczności takie nie wystąpiły. Materiał dowodowy był wyjątkowo prosty i sprowadzał się przede wszystkim do obciążających A. B. zeznań pokrzywdzonego. Ocena wiarygodności zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień skazanego należy do Sądów merytorycznie w sprawie orzekających i kognicji kasacyjnej, rzecz jasna, nie podlega. Natomiast wyjaśnienia A. B. wykazują pełną orientację co do sensu i szczegółowej treści zeznań pokrzywdzonego. Podejmowane przez skazanego wobec tego dowodu reakcje obronne były całkowicie adekwatne i niczego w ocenie tej nie zmienia fakt, że ostatecznie okazały się nieskuteczne. W sposób wykazujący co najmniej dobrą znajomość swej sytuacji procesowej skazany złożył skuteczny sprzeciw od wyroku nakazowego (k. 80), składał liczne pisma (k. 78, k. 93, k. 141, k. 145), czy wreszcie wniósł wręcz profesjonalną osobistą apelację (k. 238 – 242). Nawet jeśli przy redagowaniu tych pism procesowych skazany korzystał z pomocy innych osób, to przecież nie zmienia to oceny o pełnych możliwościach faktycznego aktywnego procesowego działania skazanego, którym wykazywał się we wszystkich stadiach procesu.

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że materiał zgromadzony w aktach sprawy nie daje żadnych podstaw do wniosku, iż w stosunku do A. B. faktycznie zaistniały „okoliczności utrudniające obronę” w rozumieniu art. 79 § 2 k.p.k. Co więcej, aktywność skazanego w realizowaniu swej obrony jednoznacznie dowodzi, że okoliczności takie nie wystąpiły w stopniu oczywistym, co uzasadniało oddalenie kasacji obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k.”

---

### 1.2.13. Definicja poczytalności; Opinia biegłych psychiatrów a wątpliwości co do poczytalności sprawcy

przepisy: art. 31 k.k., art. 79 § 1 k.p.k.

hasła: obrona obligatoryjna; niepoczytalność

Postanowienie z dnia 14 marca 2008 r., IV KK 434/07

**Teza:**

1. **Kodeks postępowania karnego nie tworzy własnej definicji poczytalności, odwołując się w tym zakresie do norm kodeksu karnego, który skutki prawne dla oskarżonego łączy jedynie ze zniesieniem lub znacznym ograniczeniem poczytalności w rozumieniu art. 31 § 1 – 3 k.k.**

2. **Zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie trafny jest w zasadzie konsekwentnie przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie pogląd, że ustalenie przez biegłych psychiatrów, iż nie ma podstaw do przyjęcia niepoczytalności albo poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej (art. 31 § 1 i 2 k.k.) skutkuje brakiem „wątpliwości co do poczytalności” w rozumieniu art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.**

**Z uzasadnienia:**

„Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Postanowieniem z dnia 22 września 2006 r. (Ds 1449/06/S) Prokurator Rejonowy w L. powołał dwóch biegłych lekarzy psychiatrów w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego S. B. (k. 25 – 26). Tego samego dnia wystąpił do Prezesa Sądu Rejonowego w L. o wyznaczenie S. B. obrońcy z urzędu (k. 26). Zarządzeniem z dnia 25 września 2006 r. Prezes Sądu Rejonowego w L. wyznaczył S. B. obrońcę z urzędu – adwokata J. B. (k. 29).

W dniu 16 października 2006 r. biegli psychiatrzy zaopiniowali, że „ujawnione w nasileniu przeciętnym paranoiczne cechy osobowości tempore criminis ograniczyły S. B. nieznacznie zdolność do pokierowania postępowaniem, a jego zdolność rozumienia znaczenia czynu pozostawała w pełni zachowana (bez zast. art. 31 k.k.)” (k. 54).

Po zapoznaniu się z treścią powyższej opinii Prezes Sądu Rejonowego w L., zarządzeniem z dnia 10 listopada 2006 r. na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. cofnął wyznaczenie obrońcy z urzędu dla S. B., gdyż poczytalność podejrzanego nie budzi wątpliwości (k. 54).

Autor kasacji nie kwestionując trafności opinii sądowo-psychiatrycznej (także Sąd Najwyższy z urzędu nie dostrzegł wad opinii), uzasadnił zarzut odwoławczy wykorzystując pogląd Sądu Najwyższego, iż „stwierdzenie przez biegłych psychiatrów, że poczytalność oskarżonego zarówno tempore criminis, jak i tempore procedendi nie była w znacznym stopniu ograniczona, nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, o którym mowa w art. 79 § 4 k.p.k. i nie oznacza, że poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości; tym samym nie może stanowić wystarczającej podstawy do cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2005 r., II KK 404/04, OSP 2005, nr 10, poz. 118).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę nie podziela wcześniej przedstawionego poglądu. Kodeks postępowania karnego nie tworzy własnej definicji poczytalności, odwołując się w tym zakresie do norm kodeksu karnego, który skutki prawne dla oskarżonego łączy jedynie ze zniesieniem lub znacznym ograniczeniem poczytalności w rozumieniu art. 31 § 1 – 3 k.k. Biegli, opiniując na temat zdrowia psychicznego S. B. stwierdzili, że przesłanki z art. 31 § 1 i 2 k.k. nie zachodzą, natomiast nie wypowiedzieli się czy istnieją wątpliwości co do poczytalności podejrzanego, gdyż nauka psychiatrii pojęciem takim się nie posługuje. Sąd ani prokurator nie są władni wypowiedzieć się na temat stanu poczytalności, a mogą jedynie uznać, że konieczne jest zbadanie tej kwestii przez biegłych. Informacje te zostają sprawdzone i wątpliwości wyjaśnione wtedy, gdy opinia zostanie sporządzona we właściwej formie, jest jasna, pełna i niesprzeczna (por. T. Grzegorzycyk, Wybrane zagadnienia najnowszej procedury karnej, PiP 2003, nr 8, s. 9). Zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie trafny jest w zasadzie konsekwentnie przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie pogląd, że ustalenie przez biegłych psychiatrów, iż nie ma podstaw do przyjęcia niepoczytalności albo poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej (art. 31 § 1 i 2 k.k.) skutkuje brakiem „wątpliwości co do poczytalności” w rozumieniu art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. Fakt ten nie wyklucza ustanowienia obrońcy z urzędu, gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę (art. 79 § 2 k.p.k.), bądź pozostawienia oskarżonemu obrońcy z urzędu na podstawie art. 79 § 1 k.p.k. (por. R. Paprzycki, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15 marca 2005 r., II KK 404/04, Palestra 2005, nr 9–10, s. 246 i n.; J. Bratoszewski i in., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2003, s. 555; T. Grzegorzycyk, Wybrane zagadnienia najnowszej procedury karnej, PiP 2003, nr 8, s. 9).

czyk. Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 270; P. Hofmański i in., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, T. I, Warszawa 2004, s. 404).

Reasumując w sprawie nie zaistniało uchybienie opisane w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., gdyż w postępowaniu sądowym dotyczącym oskarżonego S. B. nie zachodził wypadek określony w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.”

---

#### 1.2.14. Ustalanie wartości w obliczu zmiany ustawy; określanie ustawy względniejszej dla sprawcy

przepisy: art. 65 § 1 k.k.s., art. 54 § 14 k.k.s., art. 4 k.k., art. 2 k.k.s.

hasła: wartość mienia; kwalifikacja prawna czynu; prawo intertemporalne

Postanowienie z dnia 24 stycznia 2008 r., V KK 218/07

**Teza:**

*Sąd (...) miał obowiązek ustalić dokładnie czyn oskarżonego i zakwalifikować ten czyn według ustawy obowiązującej w czasie jego popełnienia (w tym według obowiązujących na dzień popełnienia czynu stawek podatku akcyzowego i wysokości najniższego wynagrodzenia). Następnie, ponieważ zmieniła się ustawa karnoskarbowa, jak i wysokość wynagrodzenia minimalnego oraz stawki podatku akcyzowego, sąd w dacie orzekania miał obowiązek stosować ustawę nową, ale musiał też stwierdzić, czy w którymkolwiek momencie trwania postępowania karnoskarbowego, czyn skazanego mógł być zakwalifikowany inaczej niż z art. 65 § 1 k.k.s. i czy te ustawy wcześniejsze nie były dla skazanego względniejsze. Zatem musiał ustalić czy ze względu na zmiany prawa, kwota podatku akcyzowego, którą należałoby odprowadzić za posiadanie 69.999 paczek papierosów stała się małą wartością w rozumieniu art. 53 § 14 k.k.s. lub nie przekraczała ustawowego progu.*

*Przy dokonywaniu takich ocen należy brać pod uwagę całokształt obowiązującego w danym momencie ustawodawstwa, tj. k.k.s., stawkę podatku akcyzowego oraz wysokość obowiązującego w danym momencie minimalnego wynagrodzenia. Nie można przy badaniu tego, która z ustaw jest względniejsza dla sprawcy, czynu skazanego oceniać, tak jak to zrobił obrońca skazanego, jednocześnie według k.k.s. w brzmieniu nadanej ustawą z dnia 28 lipca 2005 r., biorąc pod uwagę wysokość uszczuplonego podatku obliczonego według stawek obowiązujących w dacie czynu oraz wysokość wynagrodzenia minimalnego obowiązującego w dacie orzekania.*

**Z uzasadnienia:**

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

*Zarzutem najdalej idącym i zarazem umożliwiającym rozpoznanie kasacji jest zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. i nieuwzględnienie faktu przedawnienia karalności czynu. Z uzasadnienia kasacji w części dotyczącej tego zarzutu wynika, iż skarżący upatruje upływu terminu przedawnienia dla czynu przypisanego skazanemu, ale kwalifikowanemu nie z art. 65 § 1 k.k.s., lecz z art. 65 § 3 k.k.s. Wywodzi bowiem, że wysokość uszczuplonego tym czynem podatku akcyzowego wynosi 89.773,72 zł i zgodnie z treścią art. 53 § 14 k.k.s. jest to mała wartość, bowiem nie przekracza 200-krotnej wysokości najniższego miesięcznego wynagrodzenia. Nie podaje jednak jaką kwotę najniższego miesięcznego wynagrodzenia przyjmuje jako podstawę prezentowanego stanowiska. Dalej jednak argumentuje, że prawidłowa kwalifikacja spowodowałaby, iż okres przedawnienia musiałby być liczony wg zasad wskazanych w art. 44 § 1 pkt 1 k.k.s. i wynosiłby 3 lata, jako że czyn o właściwej kwalifikacji zagrożony jest samodzielną karą grzywny. Zważywszy, że termin ten uległ wydłużeniu o kolejne 5 lat (art. 44 § 5 k.k.s.), zatem – zdaniem obrońcy skazanego – cały okres przedawnienia wynosi 8 lat. To zaś powoduje, że nawet przy uwzględnieniu treści art. 44 § 3 k.k.s. przedawnienie karalności czynu zarzucanego oskarżonemu nastąpiło z końcem 2004 r.*

*Zaprezentowane rozumowanie podstawę wnioskowania o konieczności kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonemu z art. 65 § 3 k.k.s. upatruje w relacji najniższego miesięcznego wynagrodzenia do wysokości uszczuplonego podatku akcyzowego, przy czym wysokość uszczuplonego podatku powinna być określona – zdaniem obrońcy – wg przepisów obowiązujących w czasie dokonania czynu, zaś wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia – najprawdopodobniej wg przepisów z daty orzekania, bądź z daty złożenia wniosku o umorzenie postępowania, tj. z dnia 1 sierpnia 2005 r. Najprawdopodobniej, gdyż Autor kasacji – co już podniesiono wyżej – nie podał kwoty najniższego miesięcznego wynagrodzenia przyjętej w uzasadnieniu kasacji. Nie uczynił też tego w przywoływanym wniosku (k. 1228).*

*Rozumowanie to jest obarczone błędem metodologicznym, wynikającym z nierespektowania reguł wynikających ze stosowania art. 2 § 2 k.k.s., co wprost prowadzi do naruszenia zasady wyrażonej w art. 2 § 3 k.k.s. Rozumowanie prezentowane przez obrońcę byłoby poprawne, gdyby zgodnie z art. 2 § 2 k.k.s. zaistniały warunki do stosowania przepisów obowiązujących w tym samym okresie, przed czasem orzekania, w świetle których relacja wysokości uszczuplonego podatku akcyzowego do wysokości minimalnego wynagrodzenia (najniższego miesięcznego wynagrodzenia) była taka, jak definiuje ją § 14 art. 53 k.k.s. Występowania takiej sytuacji kasacja nie wykazuje, tym samym nie zasługuje na uwzględnienie zawarta w niej sugestia, jakoby czyn przypisany skazanemu powinien być kwalifikowany z art. 65 § 3 k.k.s. Budowany o przedstawioną koncepcję zarzut naruszenia art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. jest niesłuszny i nie może być uwzględniony. Sąd bowiem miał obowiązek ustalić dokładnie czyn oskarżonego i zakwalifikować ten czyn według ustawy obowiązującej w czasie jego popełnienia (w tym według obowiązujących na dzień popełnienia czynu stawek podatku akcyzowego i wysokości najniższego wynagrodzenia). Następnie, ponieważ zmieniła się ustawa karnoskarbowa, jak i wysokość wynagrodzenia minimalnego oraz stawki podatku akcyzowego, sąd w dacie orzekania miał obowiązek stosować ustawę nową, ale musiał też stwierdzić, czy w którymkolwiek momencie trwania postępowania karnoskarbowego, czyn skazanego mógł być zakwalifikowany inaczej niż z art. 65 § 1 k.k.s. i czy te ustawy wcześniejsze nie były dla skazanego względniejsze. Zatem musiał ustalić czy ze względu na zmiany prawa, kwota podatku akcyzowego, którą należałoby odprowadzić za posiadanie 69.999 paczek papierosów stała się małą wartością w rozumieniu art. 53 § 14 k.k.s. lub nie przekraczała ustawowego progu. Przy czym wiedzieć należy, że zgodnie z art. 2 § 3 k.k.s. niedopuszczalne jest stosowanie w części ustawy nowej i w części ustawy obowiązującej poprzednio. Zatem przy dokonywaniu takich ocen należy brać pod uwagę całokształt obowiązującego w danym momencie ustawodawstwa, tj. k.k.s., stawkę podatku akcyzowego oraz wysokość obowiązującego w danym momencie minimalnego wynagrodzenia. Nie można przy badaniu tego, która z ustaw jest względniejsza dla sprawcy, czynu skazanego oceniać, tak jak to zrobił obrońca skazanego, jednocześnie wg k.k.s. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 lipca 2005 r., biorąc pod uwagę wysokość uszczuplonego podatku obliczonego według stawek obowiązujących w dacie czynu oraz wysokość wynagrodzenia minimalnego obowiązującego w dacie orzekania.*

*Odnosząc się do nieumotywowanego wniosku prokuratora złożonego na rozprawie kasacyjnej, Sąd Najwyższy nie stwierdził, by w okresie od 12 marca 1996 r. do 12 grudnia 2006 r. przypisany skazanemu czyn na skutek zmiany przepisów prawa skarbowego stał się wykroczeniem i dlatego nie uchylił zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku sądu pierwszej instancji i nie umorzył postępowania karnego z powodu przedawnienia karalności.*

*Z uwagi na to, że nie został uwzględniony zarzut rażącego naruszenia art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., zaś Z. Z. został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, przeto zarzut inny niż wskazujący na uchybienie wymienione w art. 439 k.p.k. nie może być podstawą kasacji (art. 523 § 4 w zw. z § 2 k.p.k.), a kasacja w części dotyczącej takiego zarzutu nie podlega rozpoznaniu (art. 531 § 1 w zw. z art. 530 § 2 k.p.k.).”*



### 1.2.15. Niemożność podwójnego uwzględnienia mankamentu psychiki sprawcy na jego korzyść; Silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami

przepisy: art. 31 § 2 k.k.

hasła: ograniczona poczytalność

Postanowienie z dnia 7 marca 2008 r., V KK 355/07

#### Teza:

1. *Jeden i ten sam mankament psychiki sprawcy występujący w chwili popełnienia czynu przestępnego, nie może być na jego korzyść uwzględniony podwójnie, raz jako przesłanka kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 4 k.k., a po raz drugi jako podstawa do uznania, że został on popełniony w warunkach art. 31 § 2 k.k. Przyjęcie, że sprawca zbrodni zabójstwa dopuścił się w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami oraz w stanie ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności jest możliwe tylko wówczas, kiedy silne wzburzenie wywołane zostało okolicznościami innymi od tych, które spowodowały stan ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym.*
2. *Silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami to tylko takie, które w ocenach społecznych może zasługiwać na pewne zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych.*

*Musi (...) zaistnieć pewną adekwatność pomiędzy czynem, a tą krzywdą którą odczuł sprawca, „rozsądna” proporcja pomiędzy nią, a tym czego on dokonał. Przy tym ocena – czego też zdają się nie pamiętać skarżący – czy silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami, oparta na przesłankach moralnych, powinna odwoływać się do kryteriów obiektywnych, a nie tylko bazować na subiektywnych odczuciach sprawcy, które stan ten miałyby tłumaczyć. O usprawiedliwieniu silnego wzburzenia nie decyduje to, jaką odpornością psychiczną i przymiotami charakteru sprawca dysponuje, ale jaka jest przyczyna silnego wzburzenia i czy z punktu widzenia powszechnie aprobowanych norm moralnych jest ona – przynajmniej w pewnym zakresie – wybaczalna.*

#### Z uzasadnienia:

*„(Obrońcy) w istocie dążyli (...) do zastosowania wobec skazanego tzw. kumulatywnego (podwójnego) łagodzenia. Najpierw poprzez (przyjęte już) działanie skazanego w stanie ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności (art. 31 § 2 k.k.), a następnie poprzez (wnioskowane) zastosowanie uprzywilejowanej kwalifikacji z art. 148 § 4 k.k. Nie dostrzegli przy tym tego, że jeden i ten sam mankament psychiki sprawcy występujący w chwili popełnienia czynu przestępnego, nie może być na jego korzyść uwzględniony podwójnie, raz jako przesłanka kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 4 k.k., a po raz drugi jako podstawa do uznania, że został on popełniony w warunkach art. 31 § 2 k.k. Przyjęcie, że sprawca zbrodni zabójstwa dopuścił się w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami oraz w stanie ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności jest możliwe tylko wówczas, kiedy silne wzburzenie wywołane zostało okolicznościami innymi od tych, które spowodowały stan ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 10 kwietnia 1970 r., II KR 28/70, niepublikowany; 11 lipca 1973 r., II KR 52/73, OSNKW 1974, Nr 1, poz. 8; 27 marca 1975 r. II KR 333/74, OSNKW 1975, Nr 8, poz. 105; 30 listopada 1978 r., II KR 257/78, OSNKW 1979, Nr 4, poz.36; 31 marca 1988 r., I KR 63/88, OSNPG 1989, Nr 2, poz. 19). Tak przecież nie jest w rozpatrywanym przypadku. To przecież zaburzenia depresyjne będące następstwem deklarowanej przez pokrzywdzoną chęci rozstania się ze skazanym, w związku z nawiązaniem przez nią bliskich kontaktów z innym mężczyzną, doprowadziły u niego do głębokiej, istotnie ograniczającej kontrolę intelektualną, dekompensacji emocjonalnej, która skutkowała tym jego przedmiotowym, przestępczym zachowaniem. Biegli psychiatrzy zaopiniowali, że właśnie z powodu takiego emocjonalnego stanu skazany w czasie czynu miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność jego rozpoznania i pokierowania swoim postępowaniem.*

*Tym samym więc ustalenie, że ów stan emocjonalny doprowadził jego w tym krytycznym momencie, także do silnego wzburzenia (niezależnie już od tego czy było ono usprawiedliwione okolicznościami) – czego w istocie domagają się autorzy kasacji – byłoby nieuprawnionym uwzględnieniem na jego korzyść dwukrotnie tej samej okoliczności związanej z defektem, mankamentem jego psychiki tempore criminis.*

*Zauważyć też wypada, że tak kategorycznie lansując w kasacji tezę o „usprawiedliwieniu” silnego wzburzenia skazanego w krytycznym momencie (abstrahując w tym miejscu od rzetelności przedstawionych przez nich na jej uzasadnienie faktów, ocenianej w kontekście wymogów art. 410 k.p.k.) autorzy kasacji w istocie (mimo przeciwnych deklaracji) nie dostrzegają tego, że silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami to tylko takie, które w ocenach społecznych może zasługiwać na pewne zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych. Jest bowiem współmierne do wywołującej jej przyczyny, pochodzącej od pokrzywdzonego, którego to zachowanie wywołało afektywną reakcję spełniającą znamiona czynu zabronionego określonego w art. 148 § 4 k.k. Musi zatem zaistnieć pewna adekwatność pomiędzy czynem, a tą krzywdą którą odczuł sprawca, „rozsądna” proporcja pomiędzy nią, a tym czego on dokonał. Przy tym ocena – czego też zdają się nie pamiętać skarżący – czy silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami, oparta na przesłankach moralnych, powinna odwoływać się do kryteriów obiektywnych, a nie tylko bazować na subiektywnych odczuciach sprawcy, które stan ten miałyby tłumaczyć. Stąd też o usprawiedliwieniu silnego wzburzenia nie decyduje to, jaką odpornością psychiczną i przymiotami charakteru sprawca dysponuje, ale jaka jest przyczyna silnego wzburzenia i czy z punktu widzenia powszechnie aprobowanych norm moralnych jest ona – przynajmniej w pewnym zakresie – wybaczalna. Dokonując z uwzględnieniem powyższych kryteriów oceny rozważanego w tym miejscu przypadku, żadną miarą nie można podzielić wyrażonego w kasacji przekonania skarżących o stwierdzeniu w sprawie okoliczności usprawiedliwiających stan silnego wzburzenia skazanego w chwili czynu i to niezależnie od wcześniej dostrzeżonego już faktu zaniechania ich ustalenia przez Sąd Okręgowy i aprobowania tej decyzji przez Sąd Odwoławczy.*

*Pokrzywdzona wszak (co ustalił Sąd Okręgowy) oświadczyła skazanemu, że chce się z nim rozstać, bo nawiązała bliższą znajomość z innym mężczyzną. To, że tak się kategorycznie wówczas nie stało, nie było wynikiem (tak jak to by chcieli widzieć skarżący) zamierzonych i chcianych przez pokrzywdzoną działań, czy odczuwanych przez nią do obu mężczyzn uczuć i z tym związanego braku jej zdecydowania co do losów dalszego związku ze skazanym, ale było efektem podjętych przez niego samego zachowań, natarczywie prezentowanej postawy niepokodzenia się z tą jej decyzją i stosowanego przez niego wobec niej psychicznego szantażu. Poprawności tych stwierdzeń dowodzą przecież (całkowicie w tym aspekcie przez skarżących nie dostrzegane) nie tylko zeznania jej matki H. B., czy P. K. i R. G. – przyjaciółki i kolegi z pracy (akcentujące i natarczywość skazanego, wręcz osaczającą pokrzywdzoną, i wymuszanie przez niego na niej dalszego trwania owego „związku”, nawet poprzez podejmowanie – teatralnej wręcz – próby samobójstwa, czy też jej próby „łagodzenia” rozstania motywowane znajomością jego charakteru), ale także owe stenogramy rozmów internetowych skazanego z pokrzywdzoną, odczytane w całości. Zatem nie tak, jak to uczynili w kasacji obrońcy skazanego, eksponując poszczególne wypowiedzi pokrzywdzonej, poprzez wyrwanie ich z kontekstu prowadzonych przez nią wówczas ze skazanym rozmów, i tym samym, i przez to, nadając im znaczenie inne, od faktycznych ówczesnych jej intencji oraz oczywiście widocznych (przy zachowaniu zasad rzetelnej interpretacji tych to rozmów) powodów wypowiedzianych poszczególnych stwierdzeń (por. k. 327 – 328). Nadto brak dbałości skarżących w prezentowaniu okoliczności faktycznych, które miałyby usprawiedliwiać silne wzburzenie skazanego tempore criminis w sposób zgodny z wymogami art. 410 k.p.k., ujawnia się i we wskazaniu przez nich, jako takie, faktu podsłuchiwania przez niego przez około 15 minut prowadzonej przez pokrzywdzoną rozmowy telefonicznej z M. C. Skazany bowiem w obszernych wyjaśnieniach, które złożył w postępowaniu przygotowawczym, a które potwierdził na rozprawie, bynajmniej nie twierdził, że wówczas treść tej rozmowy słyszał i tym samym nie wiązał zaistnienia tego faktu ze zbrod-*

niczym czynem, który następnie wobec niej dokonał (por. k. 96). Stwierdził wręcz, że „nie wie co się ze mną stało, przed tym ja nie krzychałem do K., ona też nic nie powiedziała takiego żeby się zdenerwował, albo wzburzył” (k. 97). Wypowiedź ta (niezależnie, że podważa poprawność przekonania skarżących o silnym wzburzeniu skazanego tempore criminis) z pewnością nie dowodzi bezpośredniego związku pomiędzy ówczesnym zachowaniem pokrzywdzonej (prowadzenie rozmowy z M. C.), a podjętymi wówczas przez skazanego wobec niej przestępnymi działaniami. Podkreślić przy tym należy, że te wyjaśnienia oskarżonego cechuje szczegółowość, wręcz rozwlekłość relacji, dążącej najwyraźniej do wiernego odtworzenia ówczesnych zdarzeń, nawet poprzez podawanie okoliczności dla ich prawnej oceny nieistotnych. W tej sytuacji – i przy dalszej odmowie przez skazanego składania wyjaśnień w toku przewodu sądowego – trudno nawet założyć, że te fakty przez nieuwagę pominął, tym bardziej nie sposób racjonalnie tego czynić, gdy się uwzględni treść powyżej zacytowanej jego wypowiedzi.

Uwzględniając zatem te wszystkie przytoczone powyżej przesłanki faktyczne – nie można uznać zasadności wyrażonego w kasacji przekonania o nietrafności zaniechania zakwalifikowania przedmiotowego przestępnego zachowania skazanego z art. 148 § 4 k.p.k. i tym samym wadliwości zaskarżonego nią wyroku. Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.”

---

### 1.2.16. Możliwość przeprowadzania dowodów przed sądem drugiej instancji; „Wyjątkowość” sytuacji procesowej w rozumieniu art. 452 § 2 k.p.k.

**przepisy:** art. 427 § 3 k.p.k., art. 452 § 2 k.p.k., art. 433 § 1 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k.

**hasła:** uzupełnienie przewodu sądowego; dowody; apelacja

Postanowienie z dnia 26 marca 2008 r., V KK 389/07

**Teza:**

1. **Możliwość prowadzenia dowodów przed sądem drugiej instancji pozostaje w spójności z uprawnieniem strony odwołującej się od orzeczenia, do wskazania nowych faktów lub dowodów w środku odwoławczym (art. 427 § 3 k.p.k.). Warunkiem jest jednak, na co wskazuje brzmienie przepisu art. 452 § 2 k.p.k., wyjątkowość sytuacji procesowej, w której dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu w tym trybie. Pojmować ją trzeba w ten sposób, że podejmowane czynności dowodowe nie mogą prowadzić do ukształtowania w postępowaniu odwoławczym podstawy faktycznej rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, odmiennej od uznanej za udowodnioną przez sąd pierwszej instancji.**
2. **Nie narusza kryterium „wyjątkowości” sytuacji procesowej, w której sąd odwoławczy przeprowadza dowody w trybie art. 452 § 2 k.p.k., weryfikowanie nimi zasadności ustaleń faktycznych co do istoty sprawy, przyjętych przez sąd pierwszej instancji. Jeśli w rezultacie dokonania tych czynności sąd odwoławczy uzna, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia merytorycznego nie została podważona, to przystąpi do dalszego rozpoznania sprawy w granicach określonych w art. 433 §1 i 2 k.p.k. Jeśli jednak przeprowadzone dowody wskazałyby na nietrafność ustaleń poczynionych w zaskarżonym wyroku, a w następstwie na potrzebę ponowienia przewodu sądowego choćby w znacznej części, to taki rezultat nie uprawniałby sądu odwoławczego do kontynuowania postępowania dowodowego i wydania orzeczenia reformatorskiego, gdyż pozbawiałoby to stronę (strony) możliwości odwołania się od orzeczenia, które z punktu widzenia istoty sprawy, zapadłoby po raz pierwszy, aczkolwiek w drugiej instancji.**

**Z uzasadnienia:**

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

*W pierwszej kolejności podlegały rozpoznaniu te zarzuty kasacji, które zostały zwrócone bezpośrednio przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego, a wskazywały na uchybienia przepisom art. 457 § 3 k.p.k. i art. 452 § 1 k.p.k., do których miało dojść w postępowaniu odwoławczym. Drugi z tych zarzutów, jako nawiązujący do czynności procesowych poprzedzających wyrokowanie, rozpoznać należało na wstępie.*

*Zdaniem skarżącego, w drugiej instancji przeprowadzono postępowanie dowodowe co do istoty sprawy i naruszono tym samym zakaz wyrażony w art. 452 § 1 k.p.k. Odniesienie się do tego zarzutu wymaga zrelacjonowania przebiegu postępowania dowodowego, które w uzupełnieniu przewodu sądowego przeprowadzono w postępowaniu odwoławczym. Z akt sprawy wynika, że w dniu 3 stycznia 2007 r. Sąd Okręgowy, po zamknięciu przewodu sądowego i wysłuchaniu głosów stron, odroczył wydanie wyroku do dnia 9 stycznia. Do wydania wyroku nie doszło jednak, gdyż w tym dniu, na podstawie art. 409 k.p.k., Sąd wznowił przewód sądowy w celu uzupełnienia postępowania dowodowego „poprzez dopuszczenie dowodu z rozszerzonej dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach sprawy”. W celu umożliwienia stronom uczestniczenia w przeprowadzeniu tego dowodu dopuszczonego z urzędu, sąd odwoławczy odroczył rozprawę do dnia 12 lutego 2007 r. i doręczył oskarżonemu i obrońcy zawiadomienie o wyznaczonym terminie, z zaznaczeniem, że rozprawa będzie kontynuowana. Pouczył oskarżonego, że jego niestawiennictwo nie zatamuje rozpoznania sprawy. Na rozprawę w dniu 12 lutego 2007 r. oskarżony i jego obrońca nie stawili się. Sąd Okręgowy przeprowadził zapowiadany dowód przez ujawnienie dwóch zdjęć z dokumentacji fotograficznej wykonanej w śledztwie, a zaliczonej wcześniej w poczet materiału dowodowego przez sąd pierwszej instancji. Nowym elementem, przy ponownym ujawnieniu materiału, było uprzednie wykadrowanie obu tych zdjęć i przedstawienie ich w znacznym powiększeniu. Przedstawiają one przedmioty, które znajdowały się na lodówce w mieszkaniu pokrzywdzonej w czasie oględzin dokonanych przez funkcjonariuszy z Komisariatu Policji w N. bezpośrednio po zgłoszeniu o napadzie. Widać na nich bloczek kartek sklejonych jedną krawędzią. Po przeprowadzeniu tego dowodu i ponownym wysłuchaniu głosów obecnych stron, Sąd Okręgowy wydał wyrok. Już z jego uzasadnienia wynika, że sam obraz owych zdjęć w powiększeniu pozwolił Sądowi stwierdzić, iż na wierzchniej kartce tego bloczku widać zapis cyfr, który w śledztwie był przedmiotem ekspertyzy biegłego grafologa. Ustalił on, że zapis widniejący na kartce został nakreślony przez oskarżonego, co ten zresztą potwierdził. Spostrzeżenie Sądu Okręgowego, oparte na oględzinach zdjęć po ich powiększeniu, jest zbieżne z treścią protokołu z wspomnianych wyżej oględzin, w którym odnotowano, że na lodówce leży bloczek notatnika, a jego pierwszą kartkę zabezpieczono jako dowód rzeczowy nr 1a (k. 6 v.). Ten właśnie dowód rzeczowy nr 1a, ze znajdującym się na nim zapisem, badał następnie biegły grafolog (k. 204). Sąd Okręgowy zważył przy tym, powołując się na konsekwentne zeznania pokrzywdzonej L. K., iż pierwszy ze sprawców napadu, który wszedł do mieszkania pod pozorem zapisania numeru telefonu dla jej syna, poprosił ją o kartkę, po czym wpisał na niej szereg cyfr. W toku całego postępowania niezmiennie wskazywała ona na oskarżonego, jako tego z dwóch sprawców, który poczynił na kartce zapis „na jej oczach”, a następnie wraz z drugim nieustalonym mężczyzną obezwładnił ją i dokonał zaboru pieniędzy. Oskarżony natomiast, nie przyznając się do popełnienia zarzuczonego czynu utrzymywał, że kartka z wpisanymi przez niego cyframi pochodzi zapewne ze sklepu rodziców, w którym pracował, a została podrzucona przez sprawcę rozboju po to, by rzucić na niego podejrzenie. Sąd Okręgowy, już po przeprowadzeniu dowodu z oględzin zdjęć w dużym powiększeniu, potwierdził trafność ustalenia sądu pierwszej instancji, iż zapis na kartce został poczyniony przez oskarżonego w mieszkaniu pokrzywdzonej, a nie w okolicznościach przez niego podanych, gdyż kartka ta jest integralną częścią bloczka znajdującego się w mieszkaniu pokrzywdzonej. Okoliczność ta mogła być do końca wyjaśniona w postępowaniu dowodowym przed Sądem Rejonowym, gdyby uczyniono właściwy użytek z fotografii dokumentującej oględziny. W efekcie uzupełnienia przewodu sądowego w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał, że całkowicie bezzasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którym skarżący podważał zarówno popełnienie przez J. T. przypisanego mu czynu, jak i samą jego obecność w miejscu zdarzenia tempore criminis.*

*Zarzucając, że przeprowadzenie przez sąd odwoławczy tego dowodu naruszało zakaz zamieszczony w art. 452 § 1 k.p.k., autor kasacji utrzymywał, że sąd odwoławczy po wykadrowaniu zdjęcia kartki winien był uchylić wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji, skoro dowód ten nie był wcześniej znany, a dla rozstrzygnięcia co do istoty sprawy miał istotne znaczenie.*

*Sąd Najwyższy odrzucił zarzut obrońcy. Zważył na wstępie, że przepis art. 452 § 1 k.p.k. nie formułuje kategorycznego zakazu przeprowadzenia dowodów co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy. Dopuszcza bowiem w § 2 tego artykułu odstępstwo od zakazu wtedy, gdy sąd odwoławczy dostrzeże potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, a nie wiąże się to z koniecznością przeprowadzenia go na nowo lub w znacznej części. Możliwość prowadzenia dowodów przed sądem drugiej instancji pozostaje w spójności z uprawnieniem strony odwołującej się od orzeczenia, do wskazania nowych faktów lub dowodów w środoku odwoławczym (art. 427 § 3 k.p.k.). Warunkiem jest jednak, na co wskazuje brzmienie przepisu art. 452 § 2 k.p.k., wyjątkowość sytuacji procesowej, w której dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu w tym trybie. Pojmować ją trzeba w ten sposób, że podejmowane czynności dowodowe nie mogą prowadzić do ukształtowania w postępowaniu odwoławczym podstawy faktycznej rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, odmiennej od uznanej za udowodnioną przez sąd pierwszej instancji. Taki rezultat uzupełnienia przewodu sądowego przemawiałby z reguły za wydaniem orzeczenia reformatoryjnego, a to w konsekwencji pozbawiałoby stronę prawa do zaskarżenia orzeczenia. Wiodłoby to również do naruszenia samej istoty postępowania odwoławczego, jako realizującego zasadę kontroli procesu, a także unicestwiałoby konstytucyjną gwarancję strony do zaskarżenia orzeczeń (art. 78 Konstytucji RP). Nie narusza natomiast kryterium „wyjątkowości” sytuacji procesowej, w której sąd odwoławczy przeprowadza dowody w trybie art. 452 § 2 k.p.k., weryfikowanie nimi zasadności ustaleń faktycznych co do istoty sprawy, przyjętych przez sąd pierwszej instancji. Jeśli w rezultacie dokonania tych czynności sąd odwoławczy uzna, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia merytorycznego nie została podważona, to przystąpi do dalszego rozpoznania sprawy w granicach określonych w art. 433 § 1 i 2 k.p.k. Jeśli jednak przeprowadzone dowody wskazywałyby na nietrafność ustaleń poczynionych w zaskarżonym wyroku, a w następstwie na potrzebę ponowienia przewodu sądowego choćby w znacznej części, to taki rezultat nie uprawniałby sądu odwoławczego do kontynuowania postępowania dowodowego i wydania orzeczenia reformatoryjnego, gdyż pozbawiałoby to stronę (strony) możliwości odwołania się od orzeczenia, które z punktu widzenia istoty sprawy, zapadłoby po raz pierwszy, aczkolwiek w drugiej instancji.*

*W niniejszej sprawie, w której doszło do przeprowadzenia z urzędu dowodu w drugiej instancji, chodziło wyłącznie o weryfikację ustalenia poczynionego przez sąd pierwszej instancji. Wskazywało ono na to, że oskarżony poczynił zapis na kartce, znajdując się w mieszkaniu pokrzywdzonej, a nie w sklepie i w innym czasie, jak sam wyjaśniał. Dowód ten dotyczył oczywiście istoty sprawy, ale jego przeprowadzenie nastąpiło w warunkach wyjątkowości określonych w art. 452 § 2 k.p.k. Dokonana czynność nie świadczyła o przeprowadzeniu przewodu sądowego w znacznej części, a wobec uznania dowodu za niezbędny, dopuszczenie go w drugiej instancji przyczyniło się do przyspieszenia postępowania. Rezultat nie podważył podstawy faktycznej orzeczenia merytorycznego, przyjętej przez sąd pierwszej instancji. Utwierdził natomiast sąd odwoławczy w ocenie o trafności ustalenia, mającego dla rozstrzygnięcia o winie newralgiczne znaczenie. Uzupełnienie przewodu sądowego nie dostarczyło powodów do zdecydowania o konieczności ponownego przeprowadzenia go w całości, bądź w znacznej części w celu rozstrzygnięcia co do istoty. Jest zatem oczywiste, że kwestionowane w kasacji uzupełnienie przewodu przez sąd odwoławczy nie naruszyło zakazu z art. 452 § 1 k.p.k., gdyż nastąpiło z zachowaniem warunków wyjątkowego przeprowadzenia dowodu na rozprawie odwoławczej, określonych w art. 452 § 2 k.p.k.*

*Odrzucenie w postępowaniu kasacyjnym zarzutu obrazy art. 452 § 1 k.p.k. pociągnęło daleko idące następstwa dla rozpoznania pozostałych zarzutów skarżącego. Wystarczy przytoczyć, że racją zaskarżonego orzeczenia, utrzymującego w mocy wyrok skazujący Sądu Rejonowego, było uznanie*

przez Sąd Okręgowy zasadności ustalenia, iż oskarżony poczynił zapis na kartce w mieszkaniu pokrzywdzonej i w jej obecności. Ustalenie to sąd odwoławczy zweryfikował dowodem usuwającym wszelkie w tym względzie wątpliwości. Odpadły tym samym podstawy podważania trafności rozpoznania oskarżonego przez pokrzywdzoną, które skarżący wywodził z jego wyjaśnień co do okoliczności, w jakich ten miał dokonać owego zapisu. W tej sytuacji zarzut kasacji, w którym podnosi się obrazę art. 457 § 3 k.p.k., mającą polegać na zdawkowym tylko odniesieniu się przez sąd odwoławczy do uchybienia, w którego opisie kwestionowano oddalenie wniosków o przesłuchanie funkcjonariuszy policji na okoliczność stanu emocjonalnego pokrzywdzonej w czasie zgłaszania o napadzie i precyzji, z jaką opisywała fizjonomię sprawcy – traci na znaczeniu. Podnosząc zarzut niepełności uzasadnienia wyroku co do tej kwestii, skarżący zdaje się nie dostrzegać rezultatu uzupełnienia przewodu przez sąd odwoławczy, przesądzającego o braku potrzeby sprawdzania wiarygodności rozpoznania oskarżonego, przez odwoływanie się do wrażeń odniesionych przez policjantów w lutym 2000 r. przy rutynowych dla nich czynnościach służbowych. Zostały one przecież utrwalone w aktach śledztwa. Należy więc stwierdzić, że wytknięty w kasacji brak w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, naruszał wprawdzie przepis art. 457 § 3 k.p.k., ale uchybienie to nie mogło mieć nie tylko istotnego, ale jakiegokolwiek wpływu na treść skarżonego kasacją wyroku.

Za całkowicie bezzasadny uznał Sąd Najwyższy zarzut obrazy art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 6 ust. 3 pkt d Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Motywacja zarzutu została wsparta tym wyłącznie argumentem, jakoby wyrok skazujący opierał się na jednym tylko „ułomnym” dowodzie z zeznań pokrzywdzonej L. K. Podnosząc ten zarzut skarżący minął się z prawdą. Pominął nie tylko znaczenie, ale też samo przeprowadzenie dowodu, mającego w okolicznościach sprawy szczególnie doniosłą wartość, tj. dowodu rzeczowego, w postaci przedmiotu użytego przez oskarżonego na miejscu i w czasie popełnienia przestępstwa, z pozostawieniem śladu identyfikującego jego tożsamość ponad wszelką wątpliwość. Nie zachodzi zatem potrzeba przedstawienia szerszego uzasadnienia wykazującego oczywistą bezzasadność przytoczonego zarzutu.”

---

## 1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

### 1.3.1. Skład sądu na rozprawie głównej rozpoczętej z udziałem ławników i następnie prowadzonej od początku po nowelizacji k.p.k.

przepisy: art. 18 ustawy z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw

hasła: skład sądu

Wyrok z dnia 15 lutego 2008 r., WA 4/08

**Teza:**

1. *Jeżeli (...) rozpoczęto rozprawę główną w składzie trzyosobowym, z udziałem ławników i nie zakończono jej prawomocnym orzeczeniem przed dniem 27 lipca 2007 r., to powinna ona być rozpoznawana w dalszym ciągu z udziałem ławników, bowiem tak nakazuje art.18 zdanie pierwsze ustawy o zmianie ustawy (...) Kodeks postępowania karnego (...).*
2. *W sprawach niezakończonych prawomocnym orzeczeniem, w których rozpoczęto rozprawę główną przed dniem 27 lipca 2007 r., a które rozpoznawane były z udziałem ławników, postępowanie karne toczy się według przepisów dotychczasowych. Prowadzenie postępowania według przepisów w brzmieniu nadanym nową ustawą jest możliwe wówczas, gdy decyzja o*

***odroczeniu ( lub zawieszeniu postępowania) zapadła po dniu wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy (...) Kodeks postępowania karnego (...), jeżeli po tym odroczeniu (podjęciu zawieszono postępowania) sąd zadecydował o prowadzeniu rozprawy od początku.***

**Z uzasadnienia:**

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

*Sąd odwoławczy rozpoznając apelację ma obowiązek zbadać czy w sprawie nie występują, między innymi, uchybienia określone w art.439 k.p.k., ponieważ stwierdzenie, że w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji doszło do błędów określonych w wymienionym wyżej przepisie, powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia i to niezależnie od granic środka zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.*

*Wojskowy Sąd Okręgowy w P. w dniu 13 czerwca 2007 r., zgodnie z treścią obowiązującego wówczas art. 28 § 1 k.p.k., rozpoczął rozpoznawanie wniesionego przez prokuratora aktu oskarżenia w składzie sędziego zawodowego i dwóch ławników. Tego dnia Sąd pierwszej instancji wydał postanowienie, na mocy którego zaliczył w poczet materiału dowodowego sprawy kserokopię karty informacyjnej leczenia szpitalnego oskarżonego I. K. oraz, na podstawie art. 404 § 1 k.p.k., odroczył rozprawę (k. 419). Podczas następnego terminu rozprawy w dniu 14 sierpnia 2007 r., Wojskowy Sąd Okręgowy w P. przystąpił do rozpoznawania sprawy w składzie jednoosobowym. Jak wynika z protokołu rozprawy głównej przewodniczący rozprawie sędzia „poinformował, że sprawę prowadzi się od początku, a nadto o tym, że zgodnie z nowelizacją k.p.k. z 2007 r. sąd będzie orzekał w sprawie w składzie jednego sędziego” (k. 436). W istocie między 13 czerwca 2007 r. a 14 sierpnia 2007 r. doszło do zmiany przepisów Kodeksu postępowania karnego, w tym przepisu art. 28. Zgodnie z treścią art.8 ustawy z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r. Nr 112, poz. 766) art. 28 § 1 k.p.k. otrzymał brzmienie: „Na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie jednego sędziego, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Sędzia ma prawa i obowiązki przewodniczącego.” I to właśnie ten przepis ustawy procesowej skłonił zapewne sąd do podjęcia decyzji procesowej (nazwanej błędnie informacją, prawidłowo powinno w tym przedmiocie zapaść postanowienie) o zmianie składu orzekającego w sprawie. Sama forma zapadłego w przedmiocie składu sądu rozstrzygnięcia, mimo swej wadliwości, nie jest w sprawie decydująca. Istotne jest ustalenie czy sąd orzekający w pierwszej instancji był należycie obsadzony, ponieważ od tego właśnie ustalenia zależy odpowiedź na pytanie czy doszło do uchybienia, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Rozwiązanie tego problemu można znaleźć w treści art.18 cyt. ustawy o zmianie ustawy (...) Kodeks postępowania karnego (...). Otóż zgodnie z wolą ustawodawcy wyrażoną w tym przepisie „w sprawach, w których rozpoczęto rozprawę główną i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem do dnia wejścia w życie ustawy, a które według przepisów dotychczasowych rozpoznawane były z udziałem ławników, stosuje się przepisy dotychczasowe; w razie jednak zawieszenia postępowania lub odroczenia rozprawy, jeżeli po odroczeniu albo po podjęciu zawieszono postępowania rozprawa nie jest prowadzona w dalszym ciągu, a także w razie ponownego rozpoznania sprawy, postępowanie toczy się według przepisów w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Odnosząc treść powołanego wyżej przepisu do toku postępowania w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania środka odwoławczego, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w sprawie tej rozpoczęto rozprawę główną i była ona rozpoznawana z udziałem ławników. Nie ma przy tym znaczenia dla określenia pojęcia „rozpoczęcie rozprawy głównej” ilość dokonanych przez sąd czynności procesowych czy też ich znaczenie dla dalszego procesu. Decyduje o tym dokonanie czynności wskazanych w art. 381 k.p.k. (por. uchwałę SN z dnia 30 września 1998 r., I KZP 14/98, OSNKW 1998, z. 9-10, poz. 42). Jeżeli zatem rozpoczęto rozprawę główną w składzie trzyosobowym, z udziałem ławników i nie zakończono jej prawomocnym orzeczeniem przed dniem 27 lipca 2007 r., to powinna ona być rozpoznawana w dalszym ciągu z udziałem ławników, bo-*

wiem tak nakazuje art. 18 zd. 1 ustawy o zmianie ustawy (...) Kodeks postępowania karnego (...). Wydaje się, że kwestia ta nie budzi większych wątpliwości. Powstaje jednak problem związany z interpretacją zdania drugiego cytowanego wyżej przepisu, a ściślej z wyjaśnieniem czy zawarte tam określenia: „w razie jednak (podkr. SN) zawieszenia postępowania lub odroczenia rozprawy, jeżeli po odroczeniu albo po podjęciu zawieszzonego postępowania rozprawa nie jest prowadzona w dalszym ciągu (innymi słowy prowadzona jest od początku – uwaga SN) (...)” odnoszą się do czynności sądu przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej czy też dotyczą decyzji tego sądu zapadłych już po dniu wejścia w życie ustawy. Sąd Najwyższy zajmował stanowisko w podobnej materii z tym, że odnoszącej się do wykładni art. 8 p.w.k.p.k. W postanowieniu z dnia 22 czerwca 1999 r., I KZP 19/1999, (OSNKW 1999, z. 7-8, poz. 42), Sąd Najwyższy stwierdził, że „użyty w zdaniu drugim art.8 p.w.k.p.k. zwrot: „w razie [...] konieczności odroczenia rozprawy [...] postępowanie toczy się według przepisów Kodeksu postępowania karnego” dotyczy wyłącznie tych odroczeń, które miały miejsce po dniu 1 września 1998 r.”. Wprowadzie treść art.8 p.w.k.p.k. różni się od treści art.18 ustawy o zmianie ustawy (...) Kodeks postępowania karnego(...), bo w pierwszym z powołanych przepisów użyto pojęcia: „(...) w razie jednak (...), konieczności odroczenia rozprawy”, w drugim zaś „w razie jednak (...) odroczenia rozprawy”, to jednak różnice te nie mają większego znaczenia dla wyjaśnienia tego zagadnienia. Istotnym pozostaje zwrot „w razie jednak”, który jest identyczny w obu ustawach. Zwrot ten, w powiązaniu z treścią zdania pierwszego art.8 p.w.k.p.k., jak słusznie zauważa Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyżej postanowienia, przytaczając poglądy doktryny, wskazuje na czynności, które mają nastąpić w przyszłości, a więc o sytuację, w której odroczenie rozprawy ma nastąpić już po wejściu w życie nowych przepisów (tak Z. Gostyński, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1998, s. 48, t. 3).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, a co za tym idzie odnosząc się do treści art.18 ustawy o zmianie ustawy (...) Kodeks postępowania karnego (...) należy stwierdzić, że w sprawach niezakończonych prawomocnym orzeczeniem, w których rozpoczęto rozprawę główną przed dniem 27 lipca 2007 r., a które rozpoznawane były z udziałem ławników, postępowanie karne toczy się według przepisów dotychczasowych. Prowadzenie postępowania według przepisów w brzmieniu nadanym nową ustawą jest możliwe wówczas, gdy decyzja o odroczeniu ( lub zawieszeniu postępowania) zapadła po dniu wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy (...) Kodeks postępowania karnego (...), jeżeli po tym odroczeniu (podjęciu zawieszzonego postępowania) sąd zdecydował o prowadzeniu rozprawy od początku.

Konsekwencją przyjęcia takiego stanowiska jest uznanie, że Wojskowy Sąd Okręgowy w P. procedując w dniu 14 sierpnia 2007 r. był nienależycie obsadzony, ponieważ rozpoczęta przed dniem 27 lipca 2007 r. sprawa, rozpoznawana na rozprawie głównej z udziałem ławników, powinna toczyć się dalej w tym samym składzie, a odroczenie jej przed tym dniem nie może powodować skutków wynikających z przepisów, które jeszcze nie obowiązywały, a co za tym idzie zdanie drugie art. 18 ustawy o zmianie ustawy (...) nie ma w tym przypadku zastosowania.

Sytuacja, w której w sprawie orzekł sąd nienależycie obsadzony jest tego rodzaju uchybieniem, że Sąd Najwyższy, w oparciu o przepis art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., miał obowiązek, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Paradoksalnie Wojskowy Sąd Okręgowy w P. rozpoznając ponownie sprawę będzie orzekł w składzie jednoosobowym, ponieważ zgodnie z treścią art.18 cyt. ustawy w razie ponownego rozpoznania sprawy, postępowanie toczy się według przepisów w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”



### 1.3.2. Użycie przez dowódcę jednostki żołnierzy służby zasadniczej dla realizacji celu nieuzasadnionego dobrem służby wojskowej

przepisy: art. 231 § 2 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego – nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego

Wyrok z dnia 28 lutego 2008 r., WA 35/07

#### Teza:

- 1. Nie do zaakceptowania jest teza, iż zgoda dowódcy jednostki na użycie żołnierzy służby zasadniczej dla realizacji ustalonego w tej sprawie celu, nieuzasadnionego dobrem służby wojskowej, uchyla bezprawności takiego postępowania. Nawet przy założeniu, że dowódca jednostki wojskowej, w opisywanej przez nas sytuacji, może występować w roli porównywalnej do pokrzywdzonego, to nie do przyjęcia jest myśl o możliwości i opłacalności poświęcenia dobra służby wojskowej na rzecz dobra o charakterze prywatnym.*
- 2. Zdaniem Sądu Najwyższego okoliczności przytoczone przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu orzeczenia, jako przemawiające za uznaniem, że czyn oskarżonego formalnie wyczerpał dyspozycję przepisu art. 231 § 2 k.k., dotyczyły głównie przekroczenia uprawnień przez oskarżonego, którego w tej sprawie kwestionować nie można. W zakresie działania na szkodę interesu publicznego wskazano jedynie, że jednostka zużyła na czynności związana z wycięciem drzewa określone ilości paliwa i użyty został jej sprzęt techniczny. Zdaniem jednak Sądu Najwyższego, przy założeniu dokonany przez Sąd pierwszej instancji, że czynności wykonywane przez żołnierzy podległych oskarżonemu nosiły znamiona faktycznego szkolenia, wymaganego dla żołnierzy pełniących służbę w wojskowej straży pożarnej, wskazać należało, że także w ramach prawidłowo zorganizowanego szkolenia nieodzowne byłoby użycie sprzętu jednostki i zużycie określonych ilości paliwa. Bezsporne jest, że żołnierze podlegli oskarżonemu uzyskali określone umiejętności polegające na ścięciu drzewa, jego dalszej obróbce i sprawnym sprzątnięciu terenu wycinki, których nie mogli uzyskać podczas szkolenia na terenie jednostki wojskowej.*

#### Z uzasadnienia:

„Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z 28 maja 2007 r., sygn. akt So 31/06 m. in. pplik J. A. został uznany za winnego tego, że:

1) „w okresie od 13 lipca 2005 r. do dnia 27 lipca 2005 r. w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc funkcjonariuszem publicznym-żołnierzem w czynnej służbie wojskowej-głównym księgowym Jednostki Wojskowej w S., przekroczył swoje uprawnienia, działając na szkodę interesu publicznego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci uzyskania nieodpłatnego załadunku i rozładunku mebli, w ten sposób, że trzykrotnie polecił sierż. szt. L. A., aby wyznaczeni przez niego, podlegli mu żołnierze ze Straży Pożarnej Jednostki Wojskowej w S. załadowali meble z jego mieszkania na skrzynie pojazdów wojskowych, a po ich przewiezieniu na teren jednostki wojskowej, dokonali ich rozładunku, co uczynili szer. M. N., szer. S. O. oraz nie mniej niż dwaj inni nieustaleni żołnierze zasadniczej służby wojskowej, z tym, że szer. M. N. i szer. S. O. wykonali opisane czynności jednokrotnie, tj. popełnienia czynu określonego w art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

2) w nieustalonym dniu w okresie od 1 września 2005 r. do dnia 23 września 2005 r. w S. podżegał kierownika Wojskowej Administracji Koszar w S. – M. K. do dokonania czynu zabronionego polegającego na podrobieniu dwóch rozkazów wyjazdów:, dotyczącego pojazdu wojskowego marki Ursus K-162 i dotyczącego pojazdu wojskowego marki Star 200 z WAK S., stwierdzających odpłatne ich użycie przez niego, przez podpisanie się jego nazwiskiem pod nimi, a następnie użycie

*tych rozkazów jako autentycznych do dokonania obliczeń kosztów eksploatacji tych pojazdów – co M. K. uczyniła, tj. popełnienia czynu określonego w art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k.,*

*3) w nieustalonych dniach miesiący od marca do czerwca 2005 r. w S., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc funkcjonariuszem publicznym-żołnierzem w czynnej służbie wojskowej, głównym księgowym Jednostki Wojskowej w S., przekroczył swoje uprawnienia, działając na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci uzyskania nieodpłatnego transportu szlaki i gruzu pojazdami wojskowymi na drogę gruntową w Ł., usytuowaną przy należącej do niego działce budowlanej, za którą to usługę zobowiązany byłby do zapłaty na rzecz Jednostki Wojskowej w S. kwoty nie mniejszej niż 166,58 zł w ten sposób, że polecił pracownikowi WAK w S. J. T., aby przewiózł na wskazaną przez siebie drogę gruntową w Ł., gruz z byłego gospodarstwa rolnego przy Jednostce Wojskowej w S. w ilości umożliwiającej wyrównanie drogi, a po przewiezieniu gruzu wyrównanie jej pojazdem wojskowym marki Ursus K-162, co J. T. wykonał w ten sposób, iż zwrócił się do pracownika WAK A. J., by ten pojazdem wojskowym marki Star 200 przewiózł gruz we wskazane miejsce, który, w nieustalonych dwóch różnych dniach miesiąca marca i kwietnia 2005 r., wykonał tę czynność przez przewiezienie czterech kontenerów gruzu, po uprzednim załadowaniu ich przez J. T. przy pomocy pojazdu marki Ursus K-162, a następnie w dniu 9 i 13 czerwca 2005 r. J. T. pojazdem będącym w jego dyspozycji tę drogę wyrównał, polecił pracownikowi WAK w S. A. J., aby z kotłowni pralni wojskowej w S. na drogę gruntową w Ł., usytuowaną przy należącej do niego działce budowlanej, przewiózł szlakę w ilości umożliwiającej wyrównanie tej drogi, co A. J. wykonał przewożąc przy pomocy pojazdu wojskowego marki Star 200 na tę drogę, w nieustalonych dniach miesiąca maja i czerwca 2005 r., osiem kontenerów szlaki, tj. popełnienia czynu określonego w art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.”*

*Sąd Najwyższy zważył, co następuje.*

*Jednoznaczne ustalenia faktyczne sprawy, w zakresie braku zgody dowódcy jednostki na użycie przez oskarżonego pplk J. A. żołnierzy służby zasadniczej do przewozu mebli i płyt betonowych i nie wydania oskarżonemu sierż. szt. L. A. polecenia służbowego przekazania podległych mu żołnierzy do pomocy pplk J. A., zostały poczynione przez Sąd pierwszej instancji w głównej mierze na podstawie zeznań dowódcy jednostki R. B. Relację tę wspierał fakt przeprowadzenia przez dowódcę odprawy, w czasie której zabronił żołnierzom zawodowym występowania, w drodze pisemnej z prośbami o udzielenie zgody na użycie żołnierzy służby zasadniczej do celów prywatnych, z uwagi na prawną niedopuszczalność takiego postępowania. (...)*

*Gdyby w toku ponownej wszechstronnej i wielopłaszczyznowej analizy dowodów, w zakresie wskazanych czynów, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że możliwa jest do przyjęcia również wersja przebiegu zdarzeń podana przez oskarżonych, to powstanie konieczność rozważenia, podnoszonej w apelacjach, kwestii istnienia świadomości oskarżonych bezprawności działania, polegającego na użyciu żołnierzy służby zasadniczej do celów prywatnych, za zgodą dowódcy jednostki wojskowej. Już bowiem na tym etapie postępowania Sąd Najwyższy pragnie wskazać, że nie do zaakceptowania jest teza, iż zgoda dowódcy jednostki na użycie żołnierzy służby zasadniczej dla realizacji ustalonego w tej sprawie celu, nieuzasadnionego dobrem służby wojskowej, uchyla bezprawności takiego postępowania. Nawet przy założeniu, że dowódca jednostki wojskowej, w opisywanej przez nas sytuacji, może występować w roli porównywalnej do pokrzywdzonego, to nie do przyjęcia jest myśl o możliwości i opłacalności poświęcenia dobra służby wojskowej na rzecz dobra o charakterze prywatnym, takiego jak ustalono w tej sprawie (por. S.M. Przyjemski, Pokrzywdzony w roli oskarżyciela posiłkowego, WPP 2005 z. 3, s. 51). Dla rozstrzygnięcia wskazanej kwestii podmiotowej konieczne będzie poszerzenie materiału dowodowego, z ewentualnym wykorzystaniem dokumentacji organizacyjnej jednostki, o dowody dotyczące odprawy zarządzonej przez dowódcę jednostki w sprawie możliwości użycia żołnierzy służby zasadniczej do celów prywatnych przez żołnierzy zawodowych, w celu ustalenia przebiegu odprawy, dokładnych poleceń wydanych przez dowódcę, obecności oskarżonych na tej odprawie, bądź możliwości zapo-*

znania się przez nich z ustaleniami na niej zapadłymi. Odnośnie zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego J. A., kwestionującego ustalenia faktyczne w zakresie podżegania M. K. do dokonania fałszerstwa dokumentacji drogowej oraz wydania poleceń pracownikom WAK w zakresie przewożenia na drogę wiodącą do działki budowlanej oskarżonego gruzu i szlaki, stwierdzić należy, że jest on nietrafny. Ustalenia faktyczne w tym zakresie, dokonane po myśli art. 7 k.p.k., nie budzą wątpliwości. Nie ma w sprawie żadnych dowodów pozwalających na dokonanie takiego założenia, jak uczyniono to w apelacji, że kierownik WAK celowo pomówiła oskarżonego o dokonanie podżegania, chcąc ukryć własne czyny. W świetle zasad doświadczenia życiowego, nie zasługuje na uwzględnienie domniemania, które można poczynić na tle lektury uzasadnienia apelacji, że M. K. samodzielnie zmieniła dyspozycję otrzymaną od oskarżonego co do odpłatności czynności transportowych i usługowych, świadczonych przez WAK na rzecz oskarżonego i uznała, iż dokonane one zostaną na rzecz oskarżonego w ramach wyjazdów służbowych finansowanych przez WAK, po czym z własnej inicjatywy zaangażowała się w proces fałszowania dokumentacji księgowej, włączając w te czynności inne osoby odpowiedzialne za sprawy finansowe w obu instytucjach wojskowych. Nawet gdyby w świetle wskazanych w apelacji dowodów, uczynić teoretycznie założenie, że M. K. w ogólnym zarysie wiedziała, że określone materiały odpadkowe będą przekazane na rzecz oskarżonego, to z tego faktu nie można wysnuć wniosku, że była ona inicjatorem czynności podejmowanych przez oskarżonego, bądź wiedziała o wszystkich posunięciach oskarżonego i zabiegała o ich organizacyjne zabezpieczenie. Ze stanowczych i konsekwentnych zeznań świadków pracowników cywilnych WAK wynika, że oskarżony polecenia w sprawie wykonania określonych usług przez tę instytucję na jego rzecz, kierował bezpośrednio do tych pracowników i nie ma żadnych powodów, aby wątpić w prawdziwość relacji tych osób. Zatem Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, oceniając zeznania świadków D. T. i J. K. zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, że M. K. nie wydała zgody na przewożenie materiałów odpadkowych na działkę oskarżonego w ramach czynności służbowych pracowników WAK.

Podnieść również należało, że wskazane w apelacji sprzeczności w zeznaniach św. A. J., nie miały znaczenia dla ustaleń faktycznych, gdyż przyjęto, że polecenia dla pracowników WAK były wydawane przez oskarżonego od marca do lipca 2005 r.

Odnosząc się również do stwierdzeń poczynionych w uzasadnieniu apelacji, a dotyczących dążenia do zachowania „czystości procesowej”, stwierdzić należy, że ustalono, iż oskarżony podżegał do fałszowania dokumentacji związanej z użyciem określonego samochodu i pojazdu wojskowego w kierunku potwierdzenia odpłatności ich wykorzystania i nie interesowało go, które konkretnie rozkazy trzeba będzie dla osiągnięcia tego celu sfalszować. Ustalono także, że wszczęcie dochodzenia w tej sprawie nastąpiło w dniu 23 września 2005 r., zatem uzyskania przez oskarżonego nieformalnej informacji o zainteresowaniu organów dochodzeniowych czynnościami dotyczącymi jego działki budowlanej w tym dniu, było możliwe. Zatem zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego J. A., kwestionujące zasadność przypisania mu odpowiedzialności karnej za czyny wskazane w pkt A ppkt 2 i 3 części dyspozytywnej wyroku należało znać za niezasadne. Uchylenie orzeczenia w zakresie czynu określonego w pkt. A ppkt 1 części dyspozytywnej wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, spowodowało, że przestał istnieć ciąg przestępstw przyjęty przez Sąd pierwszej instancji. Należało zatem orzec wobec oskarżonego karę za czyn opisany w pkt. A ppkt 3 części dyspozytywnej wyroku. Orzeczona kara pozbawienia wolności (w dolnej granicy ustawowego zagrożenia) i kara grzywny oddają stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, motywy jego działania, stopień jego zaangażowania w dokonanie czynu i mają zniechęcić go do podejmowania podobnego zachowania w przyszłości. Zdaniem Sądu Najwyższego w odniesieniu do kary wymierzonej oskarżonemu za czyn polegający na podżeganiu do fałszerstwa dokumentów, trudno dostrzec, uwzględniając jego charakter, sposób jego dokonania, z nadużyciem zaufania i przychylności pracowników cywilnych wojska i oceniając wydzźwięk społeczny, aby kara ta była w sposób rażący niewspółmierna do zawinienia oskarżonego. Z tego powodu i w tym zakresie apelacja obrońcy oskarżonego J. A. okazała się być nietrafną. Wobec tego oskarżonego zasła zatem konieczność wymierzenia nowej kary łącznej. Orzekając tę karę uwzględniono związek

*przedmiotowy i czasowy wszystkich czynów oskarżonego. Pozostałe rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych i opłat znajdują podstawę w przepisach ustawy procesowej i ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.*

*Odnosnie czynu oskarżonego L. A. określonego w pkt. B ppkt 2 części dyspozytywnej wyroku wskazać należało, że ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie przygotowania i przeprowadzenia szkolenia ze ścinania drzewa, z naruszeniem zasad obowiązujących w macierzystej jednostce wojskowej oskarżonego, nie są dowolne. Sąd słusznie jako podstawę tych ustaleń przyjął zeznania św. P. K. z postępowania przygotowawczego, uzasadniając swoją decyzję w sposób logiczny i przekonujący. Wynika z nich, że stosowna dokumentacja wymagana do przeprowadzenia szkolenia i zgoda przełożonych oskarżonego na szkolenie była wydana post factum. Zastanowić się jednak należało, czy działanie oskarżonego nosiło znamiona „działania na szkodę interesu publicznego”. Z treści art. 231 § 1 k.k. wynika, że dla możliwości przypisania tego czynu konieczne jest nie tylko przekroczenie przez funkcjonariusza publicznego określonych uprawnień, bądź niedopełnienia obowiązków, ale działanie to musi narażać m.in. interes publiczny na niebezpieczeństwo postania szkody. Zdaniem Sądu Najwyższego okoliczności przytoczone przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu orzeczenia, jako przemawiające za uznaniem, że czyn oskarżonego formalnie wyczerpał dyspozycję przepisu art. 231 § 2 k.k., dotyczyły głównie przekroczenia uprawnień przez oskarżonego, którego w tej sprawie kwestionować nie można. W zakresie działania na szkodę interesu publicznego wskazano jedynie, że jednostka zużyła na czynności związana z wycięciem drzewa określone ilości paliwa i użyty został jej sprzęt techniczny. Zdaniem jednak Sądu Najwyższego, przy założeniu dokonany przez Sąd pierwszej instancji, że czynności wykonywane przez żołnierzy podległych oskarżonemu nosiły znamiona faktycznego szkolenia, wymaganego dla żołnierzy pełniących służbę w wojskowej straży pożarnej, wskazać należało, że także w ramach prawidłowo zorganizowanego szkolenia nieodzowne byłoby użycie sprzętu jednostki i zużycie określonych ilości paliwa. Bezsporne jest, że żołnierze podlegli oskarżonemu uzyskali określone umiejętności polegające na ścięciu drzewa, jego dalszej obróbce i sprawnym sprzątnięciu terenu wycinki, których nie mogli uzyskać podczas szkolenia na terenie jednostki wojskowej (zeznanie św. P. K. k.629).*

*W tej sytuacji uznać należało, że przez działanie oskarżonego nie doszło do narażenia interesu publicznego rozumianego jako interesu jednostki wojskowej na niebezpieczeństwo szkody, a czynienie innych ustaleń w tej sprawie wobec kierunku apelacji nie było możliwe. Wobec niewyczerpania przez działanie oskarżonego wszystkich znamion czynu określonego w art. 231 § 1 k.k., należało uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu określonego w art. 231 § 2 k.k. Zatem zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego L. A. okazał się trafny. W świetle tych ustaleń nie było potrzeby czynienia dalszych rozważań o wypełnieniu przez oskarżonego kolejnego znamienia wskazanego w dyspozycji § 2 art. 231 k.k.”*

---

### 1.3.3. Sądowa ocena wniosku prokuratora z art. 335 k.p.k.; Odpowiedzialność karna wartownika

**przepisy:** art. 335 § 1 k.p.k., art. 335 § 2 k.p.k., art. 343 § 7 k.p.k., art. 356 § 2 k.k.

**hasła:** żołnierz; wniosek o skazanie bez rozprawy

Wyrok z dnia 17 marca 2008 r., WK 3/08

**Teza:**

- 1. Prawo do oceny uzgodnionego przez strony wniosku wynika z konstytucyjnych kompetencji wydawania wyroków zgodnych z obowiązującym prawem i respektujących własne przekonania Sądu oraz ocenę stwierdzonych w sprawie okoliczności faktycznych. W wypadku, gdy treść porozumienia prokuratura z oskarżonym nie odpowiada wymogom określonym w art. 335 § 1 i 2 k.p.k., to Sąd postępuje stosownie do dyspozycji art. 343 § 7 k.p.k.**

2. *Stwierdzenie jakiegokolwiek wątpliwości co do rodzaju i stopnia zawinienia, skutku czy też rozmiaru wyrządzonej szkody, powinno skutkować postąpieniem w myśl art. 343 § 7 k.p.k.*
3. *Dla odpowiedzialności karnej wartownika za czyn przewidziany w art. 325 § 2 k.k. nie ważne jest czy szkoda nastąpiła na posterunku powierzonym sprawcy, czy na innym posterunku, czy nawet poza jakimkolwiek posterunkiem, ale istotne jest to, by zapobieżenie tej szkodzie było obowiązkiem wartownika bądź ze względu na przynależność do określonej warty, bądź ze względu na podział zadań w ramach samej warty. Pogląd ten można odnieść do art. 356 § 2 k.k., będącego odpowiednikiem czynu z art. 325 § 2 k.k. z 1969 r., gdyż nie stracił nic ze swej aktualności.*

#### **Z uzasadnienia:**

„Wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. z dnia 24 lipca 2007 r., sygn. akt: Sg 178/07, szer. rez. D. L. uznany został za winnego tego, że „w dniu 4 marca 2007 r. około godz. 12<sup>25</sup> na terenie budynku wartowni Jednostki Wojskowej w K., pełniąc na mocy rozkazu dziennego Dowódcy Kompanii Ochrony 22 Wojskowego Ośrodka Kartograficznego w K. Nr 43/2007 z dnia 1 marca 2007 r. służbę wartowniczą, jako wartownik zmiany trzeciej posterunku Nr 3, podczas zmiany czuwającej naruszył obowiązek wynikający z przepisu regulującego tok tej służby polegający na strzeżeniu osób oddanych pod ochronę oraz naruszył zasady użycia broni poprzez nieostrożne obchodzenie się z bronią wojskową 7,62 mm kbk AK MS o Nr KT 11906/85 w ten sposób, że bez polecenia dołączył magazynkę z amunicją do złożonej na stojaku i zabezpieczonej linką mocującą broń, a następnie po odbezpieczeniu tejże broni, przeladowaniu i szarpnięciu jej, pochylając się do przodu spowodował swoim działaniem naciśnięcie na język spustowy linki zabezpieczającej broń, a następnie oddając osiem niekontrolowanych strzałów, nieumyślnie naraził szer. M. W., szer. P. S., szer. D. K., szer. K. K., szer. R. Z., żołnierzy służby zasadniczej w K., pełniących służbę wartowniczą i przebywających w pomieszczeniu wartowni, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślnie spowodował u szer. M. W. obrażenia ciała w postaci rany postrzałowej palucha lewego z wieloodłamowym, otwartym złamaniem paliczka podstawowego palucha lewego, które to obrażenia naruszyły, czynności wskazanego narządu ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonego trwający dłużej niż 7 dni, w następstwie czego powstała szkoda, której wyznaczona służba wartownicza miała zapobiec, tj. popełnienia występującego określonego w art. 356 § 2 k.k. w zb. z art. 354 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k.

W uwzględnieniu złożonego przez prokuratora w trybie art. 335 § 1 k.k. wniosku, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat pięciu, grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 10 zł każda oraz środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie jego treści na apelu żołnierzy służby zasadniczej Jednostki Wojskowej w K. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 1 sierpnia 2007 r.

Od tego orzeczenia, kasację na korzyść w trybie art. 521 k.p.k. wniósł Naczelny Prokurator Wojskowy i zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 343 § 1 i 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 i 2 k.p.k., polegające na niezasadnym uwzględnieniu wniosku prokuratora o wydanie wyroku skazującego na posiedzeniu, bez przeprowadzenia rozprawy, w sytuacji, gdy budziły wątpliwości okoliczności popełnienia przestępstwa przez szer. rez. D. L. w aspekcie zrealizowania przez sprawcę wszystkich ustawowych znamion określonych w przepisach art. 356 § 2 k.k. oraz art. 160 § 1 k.k., które zastosowano w kumulatywnej kwalifikacji czynu przypisanego skazanemu, co powinno spowodować rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych w toku rozprawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Wojskowemu Sądowi Garnizonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

*Kasacja Naczelnego Prokuratora Wojskowego jest zasadna, bo zaskarżony wyrok wydany został z rażąco obrażającą prawą procesowego, to jest art. 343 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 i 2 k.p.k. i obrażała miała istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia.*

*Zgodnie z treścią art. 335 § 1 k.p.k. prokurator może wnieść w akcie oskarżenia wniosek o wydanie wyroku skazującego i umieścić w nim orzeczenie uzgodnione z oskarżonym co do kary, bez przeprowadzenia rozprawy, wyłącznie w razie spełnienia łącznie wszystkich określonych w tym przepisie warunków, a to: że występek, którego wniosek dotyczy, zagrożony jest karą nieprzekraczającą 10 lat pozbawienia wolności, okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte bez przeprowadzenia rozprawy.*

*Wspomnianym wnioskiem prokuratora, Sąd orzekający, tak co do wymiaru kary zasadniczej, jak i środków karnych, jest w pewnym stopniu związany. Pogląd taki był niejednokrotnie wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2000 r., sygn. akt: WKN 16/2000, OSNKW 2000, z. 11-12, poz. 101; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1999 r., sygn. akt: WKN 32/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 77; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2004 r., sygn. akt: WA 20/04, OSNwSK 2004/1/1486) i znalazł akceptację w piśmiennictwie (vide R. Koper – Rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie wniosku prokuratora a skazanie bez rozprawy – PS 2002, nr 6 s. 72; J. Grajewski [w:] J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Tom I, Zakamycze 2006, s. 916).*

*To związanie wnioskiem prokuratora złożonym w trybie art. 335 § 1 k.p.k. nie jest bezwzględne, bo Sąd dokonując oceny wniosku, gdy dostrzeże potrzebę jego uzupełnienia bądź zmiany może wystąpić do stron z inicjatywą jego zmiany, jednocześnie informując, że wniesiony wniosek nie może być uwzględniony. Jeżeli strony uwzględnią uwagi sądu, to na wyznaczonym w trybie art. 343 § 5 k.p.k. posiedzeniu, mogą wystąpić z wnioskiem zawierającym treści zmodyfikowane przez Sąd i wówczas można wydać wyrok bez przeprowadzenia rozprawy. Gdy jednak to nie nastąpi, gdyż strony nie wyraziły zgody na zmodyfikowaną przez Sąd treść wniosku lub gdy nie mogło dojść do uzgodnienia, bowiem któraś ze stron nie brała udziału w posiedzeniu, to wówczas Sąd orzekający powinien postąpić zgodnie z nakazem wyrażonym w przepisie art. 343 § 7 k.p.k.*

*Prawo do oceny uzgodnionego przez strony wniosku wynika z konstytucyjnych kompetencji wydawania wyroków zgodnych z obowiązującym prawem i respektujących własne przekonania Sądu oraz ocenę stwierdzonych w sprawie okoliczności faktycznych. W wypadku, gdy treść porozumienia prokuratura z oskarżonym nie odpowiada wymogom określonym w art. 335 § 1 i 2 k.p.k., to Sąd postępuje stosownie do dyspozycji art. 343 § 7 k.p.k.*

*Postępuje tak wówczas, gdy nie zaakceptuje przesłanek, że „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości”. Wątpliwości budzić nie może nie tylko kwestia sprawstwa czynu przez określoną osobę, ale również wszelkie te okoliczności, które są istotne dla ustalenia odpowiedzialności karnej sprawcy, w tym dla oceny prawnej czynu będącego przedmiotem osądu. Tak więc stwierdzenie jakiegokolwiek wątpliwości co do rodzaju i stopnia zawinienia, skutku czy też rozmiaru wyrządzonej szkody, powinno skutkować postąpieniem w myśl art. 343 § 7 k.p.k.*

*W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 r., sygn. akt: III KK 129/2007 – LEX Nr 296706 stwierdzono, że „konieczność nieuwzględnienia wniosku z art. 335 k.p.k. i w konsekwencji rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych będzie miała miejsce w szczególności wówczas, gdy Sąd poweźmie wątpliwość co do okoliczności faktycznych popełnionego przestępstwa, gdy w wyniku analizy zebranych dowodów uzna, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa, gdy zauważy potrzebę zmiany kwalifikacji prawnej czynu, w kierunku łagodniejszej, czy też surowszej. Wystąpienie wątpliwości, dotyczących okoliczności dokonania czynu, będzie podstawą nieuwzględnienia przez sąd wniosku prokuratora także w razie stwierdzenia popełnienia innego przestępstwa, niż to, które zostało zarzucone w akcie oskarżenia”.*

*Nawet pobieżna analiza redakcji zarzucanego szer. rez. D. L. aktem oskarżenia czynu nasuwa szereg wątpliwości, a to:*

– z jakiego przepisu regulującego tok służby wartowniczej wynikał obowiązek oskarżonego strzeżenia osób, oddanych pod ochronę, czy z pkt. 288 ppkt 2 Regulaminu Ogólnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (sygn. Szt. Gen. 1554/2003), który mówi o „ochronie i strzeżeniu oddanych pod straż”, czy też z pkt 1 lit. b Instrukcji dla dowódcy warty wewnętrznej 22 Wojskowego Ośrodka Kartograficznego, który mówi o tym, że „wartę pełni się m. in. w celu strzeżenia osób oddanych pod ochronę”,

– jaki krąg osób został oskarżonemu oddany „pod straż”, czy też „pod ochronę” i czy obowiązek ten obejmował żołnierzy warty,

– czy zapobieżenie szkodzie było obowiązkiem oskarżonego jako wartownika ze względu na przynależność do warty w ogóle bądź ze względu na podział zadań w ramach samej warty.

*Żadne z powyższych zagadnień nie było przedmiotem ustaleń i rozważań organu występującego z wnioskiem z art. 335 § 1 k.p.k.*

*Ten stan rzeczy nie dawał Sądowi orzekającemu możliwości uznania, że okoliczności popełnienia przez szer. rez. D. L. nie budzą wątpliwości, a to nakazywało postąpienie w myśl art. 343 § 7 k.p.k. Tak jednak Sąd orzekający nie uczynił, a uznając szer. rez. D. L. za winnego popełnienia występku określanego w art. 356 § 2 k.k. w zb. z art. 354 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k., właśnie na podstawie art. 356 § 2 k.k. wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności.*

*Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 1980 r., sygn. akt: RW 337/1980, OSNKW 1981/1/6, wyraził pogląd, że dla odpowiedzialności karnej wartownika za czyn przewidziany w art. 325 § 2 k.k. nie ważne jest czy szkoda nastąpiła na posterunku powierzonym sprawcy, czy na innym posterunku, czy nawet poza jakimkolwiek posterunkiem, ale istotne jest to, by zapobieżenie tej szkodzie było obowiązkiem wartownika bądź ze względu na przynależność do określonej warty, bądź ze względu na podział zadań w ramach samej warty. Pogląd ten można odnieść do art. 356 § 2 k.k., będącego odpowiednikiem czynu z art. 325 § 2 k.k. z 1969 r., gdyż nie stracił nic ze swej aktualności.*

*Prokurator nie wskazał podstaw, z których wynikałoby, że zapobieżenie szkodzie z art. 356 § 2 k.k. było obowiązkiem szer. rez. D. L. Skoro tak się stało, to ten właśnie fakt powinien wzbudzić wątpliwość Sądu orzekającego, prowadzącą do uznania, że nie jest tak, iż okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości.*

*Ponadto wątpliwość Sądu powinno wzbudzić zarzucenie oskarżonemu umyślnego występku z art. 160 § 1 k.k., gdy w opisie czynu zarzucanego aktem oskarżenia określono jako nieumyślne narażenie wartowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślne spowodowanie u szer. M. W. obrażeń ciała. Konieczność rozważań kwalifikacyjnych, w tym również w aspekcie § 5 art. 160 k.k., powinna również przesądzić o nieważności wniosku z art. 335 k.p.k. i rozpoznaniu sprawy na zasadach ogólnych.”*

---

#### **1.3.4. Zagadnienie mocy prawnej manifestu PKWN; Zatrzymanie na mocy art. 12 k.w.p.k.**

**przepisy:** art. 12 k.w.p.k.

**hasła:** zatrzymanie

Postanowienie z dnia 20 marca 2008 r., WZ 8/08**Teza:**

1. **Nie można (...) zgodzić się z tezą sądu orzekającego, że Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego nie miał żadnej mocy prawnej, będąc materiałem propagandowym. Wówczas, a nawet znacznie później, nie istniały mechanizmy prawne umożliwiające uruchomienie kontroli zgodności przepisów rangi ustawowej z Konstytucją.**
2. **Artykuł 12 Kodeksu wojskowego postępowania karnego w § 1 stanowił, iż „pozbawienie wolności osoby, podlegającej właściwości sądów wojskowych następuje w warunkach określonych w niniejszym kodeksie”. Zatem fakt bezprawnego pozbawienia wolności powinien być oceniony w świetle przepisów tego kodeksu, co powodować musi uznanie, że nawet stwierdzenie bezprawności zatrzymania z uwagi na czas jego trwania przez przyzmat art. 97 Konstytucji Marcowej nie dawało podstaw do oceny tymczasowego aresztowania jako decyzji bezprawnej. Tym samym nie rodziło obowiązku postąpienia zgodnie z przepisem § 3 art. 12 KWPK.**

**Z uzasadnienia:**

„Plk w st. spocz. K. G. został oskarżony o to, że: „jako podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w W., w dniu 31 stycznia 1948 r. będąc, zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami, zobowiązany do kontroli terminowości i nadzoru nad stosowanymi środkami zapobiegawczymi nie dopełnił swoich obowiązków w toku śledztwa o sygnaturze Pr 94/48, prowadzonego w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w M., przeciwko S. F. w ten sposób, że kierując sprawę S. F. do Wojskowego Sądu Rejonowego w W. i przekazując aresztowanego do dyspozycji sądu, pomimo oczywistej wadliwości zastosowania tymczasowego aresztowania wobec S. F., wynikającej z treści akt będących w dyspozycji K. G., zaniechał uchylecia tymczasowego aresztowania oraz natychmiastowego zwolnienia wymienionego w okresie od 31 stycznia 1948 r. do 3 lutego 1948 r., kiedy to aresztowanego przekazano do dyspozycji sądu, co stanowi zbrodnię komunistyczną, tj. o przestępstwo określone w art. 231 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. z 1997 r. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. 1998 r. Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.)”.

Oskarżony w odpowiedzi z dnia 14 listopada 2007 r. na akt oskarżenia wniósł „na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. o uniewinnienie od zarzucanego mu czynu, ponieważ czyn ten nie był w świetle mających do niego zastosowanie przepisów, czynem zabronionym lecz przeciwnie, w świetle tych przepisów oskarżony nie mógł działać inaczej niż zgodnie z prawem bezwzględnie obowiązującym w dacie jego popełnienia, tj. obligatoryjnie utrzymać stosowanie tymczasowego aresztowania”.

Wobec oświadczenia prokuratora IPN złożonego na rozprawie w dniu 22 listopada 2007 r., że nie otrzymał jeszcze odpowiedzi oskarżonego na akt oskarżenia, sąd odroczył rozprawę do dnia 22 stycznia 2008 r.

Na rozprawie w dniu 22 stycznia 2008 r. obrońca oskarżonego zmodyfikował zgłoszony wniosek w ten sposób, że alternatywnie wniósł o skierowanie sprawy na posiedzenie w celu umorzenia postępowania karnego z uwagi na zaistnienie okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. ewentualnie o uniewinnienie zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. z powołaniem się na argumentację zawartą w odpowiedzi na akt oskarżenia.

Wojskowy Sąd Okręgowy w W. w dniu 22 stycznia 2008 r. postanowił „na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. umorzyć postępowanie przeciwko K. G. w sprawie o sygn. akt: So 62/07 albowiem zarzucony oskarżonemu czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.



*Zażalenie na to postanowienie na niekorzyść oskarżonego złożył prokurator IPN zarzucając temu orzeczeniu „obrazę art. 231 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. z 1997 r. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dn. 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 r. Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.), która polegała na nieprawidłowym przyjęciu, iż w świetle obowiązujących w czasie popełnienia zbrodni komunistycznej zarzuconemu, przepisów: art. 97 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 12 § 2 i 3, 102, 107 Kodeksu wojskowego postępowania karnego (dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. Dz. U. z 1945 r. Nr 36, poz. 216 z późn. zm.) oraz przepisów art. 2 pkt 5 dekretu z dnia 25 czerwca 1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi (Dz. U. z 1946 r. Nr 30, poz. 194), zachowanie oskarżonego nie nosi cech bezprawności, a przez co czyn zarzucany oskarżonemu nie wy-czerpuje znamion czynu zabronionego, podczas gdy z prawidłowej interpretacji wymienionych powyżej przepisów wynika, iż na oskarżonym ciążył obowiązek zwolnienia bezprawnie pozbawio-nego wolności S. F.”.*

*W oparciu o to skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.*

*W tej sytuacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje.*

*Zarzut niedopełnienia obowiązków prokuratora przez oskarżonego według oskarżenia sprowadza się do tego, że w dniu 31 stycznia 1948 r. przesyłając akt oskarżenia przeciwko S. F. do Wojskowego Sądu Rejonowego w W. nie zwolnił go z aresztu z uwagi na to, iż tymczasowe aresztowanie zastosowano po miesiącu od zatrzymania wymienionego. Zdaniem oskarżyciela, zgodnie z art. 12 § 3 dekretu z dnia 23 czerwca 1945 r. Kodeks wojskowego postępowania karnego (Dz. U. Nr 36, poz. 216), interpretowanym w oparciu o art. 97 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, oskarżony powinien zwolnić S. F. z tymczasowego aresztowania, uznając, że został on bezprawnie pozbawiony wolności.*

*W tym miejscu przypomnieć należy, że w dniu 9 stycznia 1948 r. postanowieniem prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w W. zastosowano wobec S. F. tymczasowe aresztowanie do dnia 20 lutego 1948 r.; postanowienie to ogłoszono tymczasowo aresztowanemu w dniu 9 stycznia 1948 r. W dniu 27 stycznia 1948 r. sporządzono przeciwko S. F. akt oskarżenia, który postanowie-niem prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 28 stycznia 1948 r. został zatwierdzony. W tych czynnościach oskarżony K. G. nie brał udziału. Jego rola w przedmiotowej sprawie ograniczyła się do tego, że w dniu 31 stycznia 1948 r. podpisał pismo zawiadamiające Zarząd Więzienia w D. o przekazaniu więźnia do dyspozycji Wojskowego Sądu Rejonowego w W. oraz w tym samym dniu przesłał do Wojskowego Sądu Rejonowego w W. akt oskarżenia przeciwko S. F., zatwierdzony przez innego prokuratora trzy dni wcześniej.*

*Dodać należy, że Wojskowy Sąd Rejonowy w W. na pierwszej rozprawie w dniu 20 lutego 1948 r., po wysłuchaniu oskarżonego – przyznającego się do popełnienia czterech z ośmiu zarzucanych mu czynów przestępczych – postanowił areszt stosowany wobec oskarżonego utrzymać w mocy.*

*Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy w pełni akceptuje ocenę Sądu pierwszej instancji, że oskarżo-ny K. G. nie złamał żadnych przepisów prawa, a w szczególności nie naruszył art. 12 § 3 ówczes-nie obowiązującego Kodeksu wojskowego postępowania karnego, oraz zawarte w uzasadnieniu postanowienia argumenty za taką decyzją przemawiające. Nie można jedynie zgodzić się z tezą sądu orzekającego, że Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego nie miał żadnej mo-cy prawnej, będąc materiałem propagandowym. Jednakże zagadnienie jaką moc prawną miał ów Manifest nie jest decydujące dla oceny słuszności decyzji Sądu pierwszej instancji. Decydujące jest to, że wówczas, a nawet znacznie później, nie istniały mechanizmy prawne umożliwiające uru-chomienie kontroli zgodności przepisów rangi ustawowej z Konstytucją (por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 grudnia 2007 r., I KZP 37/07, OSNKW 2007/12/86). Powołany przez oskarżyciela art. 12 Kodeksu wojskowego postępowania karnego w § 1 stanowił, iż „pozba-*

wienie wolności osoby, podlegającej właściwości sądów wojskowych następuje w warunkach określonych w niniejszym kodeksie”. Zatem fakt bezprawnego pozbawienia wolności powinien być oceniony w świetle przepisów tego kodeksu, co powodować musi uznanie, że nawet stwierdzenie bezprawności zatrzymania z uwagi na czas jego trwania przez przyzmat art. 97 Konstytucji Marcowej nie dawało podstaw do oceny tymczasowego aresztowania jako decyzji bezprawnej. Tym samym nie rodziło obowiązku postąpienia zgodnie z przepisem § 3 art. 12 KWPK. Sytuacja zastana przez oskarżonego nie była sytuacją o jakiej mówi ten przepis, tym bardziej, że stosowanie wobec S. F. tymczasowego aresztowania było obligatoryjne (art. 2 pkt 2 dekretu z dnia 25 czerwca 1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi – Dz. U. Nr 30, poz. 194). Prawdą jest – o czym pisze skarżący – że przepis art. 2 pkt 5 cyt. dekretu pozwalał na odstąpienie przez sąd na wniosek prokuratora od postępowania doraźnego, ale analiza tego przepisu nie pozwala na wnioskowanie, by prokurator – składając taki wniosek – mógł uchylić tymczasowe aresztowanie. Zatem i zarzut obrazy tego przepisu jest zupełnie bezpodstawny, zważywszy ponadto, że przesłanki warunkujące złożenie takiego wniosku w sprawie S. F. nie występowały.

Zauważyć należy, że bezprawności pozbawienia wolności S. F. nie dopatrył się prokurator wydający postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, osoba sporządzająca akt oskarżenia, prokurator zatwierdzający akt oskarżenia, ani Wojskowy Sąd Rejonowy w W., na pierwszej rozprawie utrzymujący ów areszt w mocy, a wyrokiem z dnia 5 maja 1948 r. skazujący S. F. – za nielegalne posiadanie broni, napad rabunkowy z użyciem broni i zabór mienia ruchomego, a także dubeltówki (w zakresie, w jakim się on przyznał do popełnienia zarzucanych czynów) – na karę łączną 8 lat więzienia.

Powołany przez skarżącego art. 102 Kodeksu wojskowego postępowania karnego (prawdopodobnie § 3), który rzekomo został naruszony przez Sąd pierwszej instancji, w tymże § 3 stwierdza: „odpis postanowienia o aresztowaniu należy najdalej w ciągu 48 godzin doręczyć za pokwitowaniem aresztowanemu ...”. Również art. 107 tego Kodeksu nie określa jak należy liczyć termin doręczenia zatrzymanemu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Dopiero dekret z 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 46, poz. 310) uchylił art. 102 KWPK i w art. 108 określił, że odpis postanowienia o tymczasowym aresztowaniu należy najdalej w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania doręczyć za pokwitowaniem aresztowanemu oraz to, że zatrzymany powinien być zwolniony, jeżeli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania nie doręczono mu postanowienia sądu lub prokuratora o tymczasowym aresztowaniu. Skoro zatem – jak twierdzi skarżący – już na gruncie art. 102 KWPK w 1948 r. istniał taki obowiązek sądu i prokuratora, to zbędna byłaby zmiana dokonana w 1955 r.

Na zakończenie zauważyć należy, że prokurator IPN oskarżył K. G. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz. 1016 ze zm.). Jest to przestępstwo umyślne, zatem należało wykazać, że oskarżony wiedząc, że ma obowiązek zwolnienia S. F. z aresztu lub przewidując to chciał lub godził się na bezprawne pozbawienie go wolności. W akcie oskarżenia ani też w zażaleniu na przedmiotowe postanowienie prokurator IPN ani zdania nie poświęcił temu zagadnieniu. Nie wskazał też w konkluzji aktu oskarżenia, której z postaci zbrodni komunistycznej dopatrył się w przestępstwie oskarżonego (por. postanowienie SN z dnia 5 lipca 2005 r., WZ 13/05, OSNKW 2005, z. 10, poz. 98).

Na marginesie podkreślić też trzeba, wbrew twierdzeniom prokuratora IPN, że słuszny był wniosek obrońcy oskarżonego o wskazanie konkretnego przepisu aktu prawnego obowiązującego w czasie, kiedy czyn opisany miał zostać popełniony.

Zarówno w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów z dnia 1 marca 2007 r. (k. 135 i 146, w którym zarzucono podejrzanemu między innymi utrzymanie bezprawnego pozbawienia wolności w

okresie od 11 grudnia 1947 r. do 31 stycznia 1948 r.), jak i w postanowieniu o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów z dnia 31 sierpnia 2007 r. (k. 157 i 159, w którym zarzucono podejrzanemu między innymi utrzymanie bezprawnego pozbawienia wolności w okresie od 31 stycznia do 3 lutego 1948 r.), tego oczywistego wymogu prawnego nie spełniono, nie uzasadniono dla czego podejrzanemu przedstawiono zarzut w oparciu o przepisy Kodeksu karnego z 1997 r. i w porównaniu z jakimi przepisami obowiązującymi w 1948 r. uznano te ostatnie za mniej korzystne dla podejrzanego.

Natomiast postanowienie o oddaleniu wniosku dowodowego zwłaszcza jego uzasadnienie, iż „zgodnie zaś z zasadą określoną w art. 4 § 1 k.k., jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. W toku postępowania nie stwierdzono przesłanek przemawiających za stosowaniem ustawy poprzedniej”, wręcz razi ogólnikowością, gdyż nie wskazuje, w porównaniu z którą uprzednio obowiązującą ustawą nie stwierdzono przesłanek przemawiających za stosowaniem ustawy poprzedniej.

Dopiero w uzasadnieniu aktu oskarżenia znajduje się jedno zdanie: „zachowania te były określone jako zabronione w obowiązującym wówczas kodeksie karnym z 1932 r. i stanowiły występki z art. 248 § 1 k.k. z 1932 r. i art. 286 § 1 k.k. z 1932 r.”, które i tak nie spełnia wymogów dających możliwość przeanalizowania, czy w okresie od 1948 r. do 1997 r. nie było przepisów korzystniejszych od obecnie obowiązujących. Miałoby to jednak znaczenie wówczas, gdyby zarzucone oskarżonemu zachowanie wyczerpywało znamiona jakiegokolwiek czynu zabronionego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy zażalenie uznał za niezasadne i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.”

---

## 1.4. Zagadnienia prawne

(opracował: Michał Hudzik, asystent w Izbie Karnej SN)

### 1.4.1. Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podrobionym znakiem towarowym

**przepisy:** art. 291 k.k., art. 292 k.k., art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432)

**hasła:** paserstwo (zob. przestępstwa przeciwko mieniu – paserstwo); przestępstwa przeciwko mieniu – paserstwo (zob. paserstwo)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 8/08**, przekazane do rozpoznania składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

„Czy z faktu nieuwzględnienia przez ustawodawcę w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) – Prawo własności przemysłowej w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 31 sierpnia 2007 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 136, poz. 958) typu czynu zabronionego penalizującego działanie osób, które towar opatrzony podrobionymi znakami towarowymi po uprzednim nabyciu – oferują do kolejnej, następczej sprzedaży należy wnioskować, że wolą ustawodawcy było pozostawienie tego rodzaju zachowań bezkarnymi, czy też możliwym jest analiza takich czynów pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa paserstwa określonego normą 291 k.k. lub 292 k.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

**30 czerwca 2008 r., sala C, godz. 09.00**

Tekst postanowienia SN z uzasadnieniem:

[http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0001\\_08.pdf](http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0001_08.pdf)

---

#### 1.4.2. Odpowiedzialność karna za czyny stypizowane w Prawie bankowym

**przepisy:** art. 171 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.)

**hasła:** pozakodeksowe przepisy karne

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 9/08**

„Czy zabieg legislacyjny polegający na umiejscowieniu przez ustawodawcę w art. 171 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.) znaku interpunkcyjnego w postaci przecinka po słowie „ustawie”, a przed słowem „używa”, oznacza, że użyte w tym przepisie sformułowanie „wbrew warunkom określonym w ustawie” odnosi się do użytego wcześniej wyrażenia: „kto, prowadząc działalność gospodarczą”, czy też do dalszej części tegoż przepisu następującego po tymże przecinku, tj. do wyrażenia: „używa w nazwie jednostki organizacyjnej niebędącej bankiem lub do określenia jej działalności lub reklamy wyrazów >>bank<< lub >>kasa<<”, a w przypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pierwszą z postulowanych wersji: jak należy rozumieć użyte przez ustawodawcę wyrażenie „w ustawie” – czy jako w akcie prawnym rangi ustawy w ogólności, czy też w tej konkretnej ustawie, tj. ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.)?”

Termin rozstrzygnięcia:

**30 czerwca 2008 r., sala C, godz. 12.00**

---

#### 1.4.3. Relacja pojęć „gwałt na osobie” i „przemoc” w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń

**przepisy:** art. 280 k.k., art. 130 § 3 k.w.

**hasła:** przemoc; rozbój (zob. przestępstwa przeciwko mieniu – rozbój); przestępstwa przeciwko mieniu – rozbój (zob. rozbój)

Pytanie prawne Sądu Najwyższego, **I KZP 10/08**, przekazane do rozpoznania składowi siedmiu sędziów

„Czy zakresy znaczeniowe pojęć «przemoc» użytego w art. 280 § 1 k.k. oraz «gwałt na osobie» użytego w art. 130 § 3 k.w. są tożsame?”

Termin rozstrzygnięcia:

**30 czerwca 2008 r., sala C, godz. 10.00**

---

#### 1.4.4. Możliwość orzekania na etapie odwoławczym w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów kary najsurowszej

**przepisy:** art. 109 § 1 pkt 5, art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), art. 454 § 3 k.p.k.

**hasła:** postępowanie dyscyplinarne – sędzia; reguła *ne peius*

Pytanie prawne Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, **I KZP 11/08**, przekazane do rozpoznania składowi siedmiu sędziów

„Czy z uwagi na wynikający z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) nakaz odpowiedniego jedynie stosowania, w postępowaniu dyscyplinarnym przewidzianym w rozdziale 3 działu II tej ustawy w kwestiach tam nieuregulowanych, przepisów kodeksu postępowania karnego oznacza, że niedopuszczalne jest, ze względu na wymóg odpowiedniego stosowania unormowania zawartego w art. 454 § 3 k.p.k., orzekanie dopiero w instancji odwoławczej najsurowszej kary dyscyplinarnej przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p., czyli usunięcia sędziego z urzędu?”

Termin rozstrzygnięcia:

**30 czerwca 2008 r., sala C, godz. 11.00**

---

#### 1.4.5. **Możliwość orzekania przepadku na podstawie art. 202 § 5 k.k. w przypadku skazania za czyn opisany w art. 202 § 4a k.k.**

przepisy: art. 202 § 4a k.k., art. 202 § 5 k.k.

hasła: środki karne – przepadek; przestępstwa przeciwko wolności seksualnej – rozpowszechnianie pornografii (zob. pornografia); pornografia (zob. przestępstwa przeciwko wolności seksualnej – rozpowszechnianie pornografii)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 12/08**

„Czy środek karny przepadku przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa, niestanowiących własności sprawcy, określony w art. 202 § 5 k.k. może być orzeczony w przypadku skazania z art. 202 § 4a k.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

**30 czerwca 2008 r., sala C, godz. 13.00**

---

#### 1.4.6. **Prawnokarne granice ochrony życia człowieka**

przepisy: art. 155 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – inne (zob. nieumyślne spowodowanie śmierci); zob. nieumyślne spowodowanie śmierci (przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – inne)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 13/08**

„Czy ochronie prawnokarnej w art. 155 k.k. podlega życie dziecka od momentu rozpoczęcia porodu bądź podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę czy też od momentu, gdy dziecko poczęte osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej?”

Termin rozstrzygnięcia:

---

#### 1.4.7. Sposób obliczania biegu okresu odroczenia wykonania kary

przepisy: art. 151 § 2 k.k.w.

hasła: odroczenie wykonania kary

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Lublinie, I KZP 14/08

1. Czy wskazany w art. 151 § 2 k.k.w. sposób liczenia biegu okresu odroczenia: "od dnia wydania postanowienia w tym przedmiocie", ma zastosowanie do każdego kolejno wydanego postanowienia o odroczeniu, a zatem czas po upływie okresu, na jaki udzielono poprzedniego odroczenia, a do chwili wydania kolejnego postanowienia nie stanowi okresu odroczenia?
2. Czy też art. 151 § 2 k.k.w. należy rozumieć w ten sposób, że okres odroczenia biegnie i winien być liczony wyłącznie od wydania pierwszego chronologicznie orzeczenia o odroczeniu, a jeśli tak, to:
  - a) czy czas dzielący upływ wskazanego w postanowieniu końcowego terminu odroczenia od daty wydania kolejnego postanowienia o odroczeniu jest integralną częścią (łącznego) okresu odroczenia albo podlega zaliczeniu na poczet odroczenia?
  - b) czy też czas ten nie stanowi okresu odroczenia?

Termin rozstrzygnięcia:

---

#### 1.4.8. Sposób obliczania biegu okresu odroczenia wykonania kary

przepisy: art. 151 § 2 k.k.w.

hasła: odroczenie wykonania kary

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Lublinie, I KZP 15/08

1. Czy wskazany w art. 151 § 2 k.k.w. sposób liczenia biegu okresu odroczenia: "od dnia wydania postanowienia w tym przedmiocie", ma zastosowanie do każdego kolejno wydanego postanowienia o odroczeniu, a zatem czas po upływie okresu, na jaki udzielono poprzedniego odroczenia, a do chwili wydania kolejnego postanowienia nie stanowi okresu odroczenia?
2. Czy też art. 151 § 2 k.k.w. należy rozumieć w ten sposób, że okres odroczenia biegnie i winien być liczony wyłącznie od wydania pierwszego chronologicznie orzeczenia o odroczeniu, a jeśli tak, to:
  - a) czy czas dzielący upływ wskazanego w postanowieniu końcowego terminu odroczenia od daty wydania kolejnego postanowienia o odroczeniu jest integralną częścią (łącznego) okresu odroczenia albo podlega zaliczeniu na poczet odroczenia?
  - b) czy też czas ten nie stanowi okresu odroczenia?

Termin rozstrzygnięcia:

---

## 2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

### 2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl))

#### 2.1.1. Pytanie prawne Sądu Rejonowego w Opolu II Wydział Karny dotyczące przypadku przedmiotów wykroczenia skarbowego (sygn. akt P 26/06).

W dniu 15 kwietnia 2008 r. o godz. 13.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał pytanie prawne Sądu Rejonowego w Opolu II Wydział Karny dotyczące przypadku przedmiotów wykroczenia skarbowego.

**Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 47 § 4, art. 137 § 3 oraz art. 138 § 6 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy w zakresie, w jakim przewidują możliwość orzeczenia przez sąd przypadku przedmiotów tytułem środka zabezpieczającego, po uprzednim nałożeniu na sprawcę wykroczenia skarbowego kary grzywny w drodze prawomocnego mandatu karnego, są niezgodne z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.**

Orzeczenie przez sąd przypadku przedmiotów tytułem środka zabezpieczającego, po uprzednim nałożeniu na sprawcę wykroczenia skarbowego kary grzywny w drodze prawomocnego mandatu karnego jest niezgodne z Konstytucją.

Kwestionowane przepisy dwuetapowo nakładają sankcje karne skarbowe przez dwa różne organy. Najpierw dochodzi do nałożenia przez organ postępowania przygotowawczego kary grzywny na sprawcę wykroczenia skarbowego w drodze mandatu karnego. Następnie organ postępowania przygotowawczego kieruje do sądu wnioski o orzeczenie przypadku przedmiotów, tj. zastosowanie środka karnego, nazwanego środkiem zabezpieczającym. Orzekanie o przypadku przedmiotów, zgodnie z Konstytucją, należy bowiem do wyłącznej kompetencji sądu. W drugim etapie - uzupełniającego postępowania sądowego, sąd orzeka o przypadku przedmiotów w stosunku do sprawcy wykroczenia skarbowego już ukaranego w drodze prawomocnego mandatu karnego. Rola sądu ogranicza się do zbadania, czy zostały spełnione wymogi formalne. Co więcej, sąd, orzekając o przypadku przedmiotów, stosuje w istocie nie środek zabezpieczający, ale środek karny. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane przepisy są nie do pogodzenia z konstytucyjnym zakazem dwukrotnego stosowania środka represyjnego wobec tego samego podmiotu za ten sam czyn zabroniony. Naruszają równocześnie prawo do rzetelnej procedury sądowej, a zatem są sprzeczne z prawem do sądu. Z chwilą wejścia w życie niniejszego wyroku, tj. z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, niekonstytucyjne przepisy tracą moc obowiązującą w zakresie wskazanym w sentencji wyroku. W konsekwencji oznacza to, że obligatoryjny przypadek przedmiotów stanowić będzie negatywną przesłankę zastosowania postępowania mandatowego.

Rozprawie przewodniczyła sędzia TK Teresa Liszcz, a sprawozdawcą była sędzia TK Maria Gintowt-Jankowicz.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

## 2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl))

### 2.2.1. Skarga konstytucyjna Mariana M. dotycząca zgodności art. 212 § 2 i art. 213 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz w związku z art. 14 Konstytucji RP (sygn. akt SK 43/05).

W dniu 12 maja 2008 r. o godz. 11.00 Trybunał Konstytucyjny rozpozna skargę konstytucyjną w sprawie zgodności art. 212 § 2 i art. 213 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz w związku z art. 14 Konstytucji RP.

Rozprawie będzie przewodniczył sędzia TK Wojciech Hermeliński, a sprawozdawcą będzie sędzia TK Mirosław Wyrzykowski.

---

### 2.2.2. Skarga konstytucyjna Jarosława M. dotycząca art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku - Kodeks postępowania karnego z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (sygn. akt SK 17/07).

W dniu 10 czerwca 2008 r. o godz. 10.00 Trybunał Konstytucyjny rozpozna skargę konstytucyjną w sprawie zgodności art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, rozumianego w ten sposób, że do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania tymczasowego aresztowania nie wlicza się okresów, gdy tymczasowo aresztowany równocześnie odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, a tym samym pozwalający, w takiej sytuacji, na przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania na okres ponad 2 lat przez sąd pierwszej instancji na zasadach ogólnych, z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Rozprawie będzie przewodniczył sędzia TK Marek Mazurkiewicz, a sprawozdawcą będzie sędzia TK Marek Kotlinowski.

---



### 3. Legislacja

*(opr. Anna Błachnio-Parzych, asystentka w Izbie Karnej SN)*

#### 3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

##### 3.1.2. Wchodzą w życie:

- **W dniu 29 maja 2008 r.** – ustawa z dnia 18 marca 2008 r. o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 70, poz. 416)

Wprowadzono zmiany w art. 126 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy. Przepisy te statuuja wykroczenia związane z opuszczeniem bez zezwolenia miejsca pobytu lub miejscowości wyznaczonej do przebywania oraz z brakiem zawiadomienia w określonym terminie o utracie zaświadczenia tożsamości lub dokumentu podróży.

Pełny tekst: <http://www.lex.com.pl/serwis/du/2008/0416.htm>

---

## 5. Informacja międzynarodowa

(opr. Hanna Kuczyńska, asystentka w Izbie Karnej SN)

### 5.1. Rada Europy

---

## 5.2. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

### 5.2.1. Ochrona czci a postępowanie karne

**przepisy:** art. 6 § 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

**hasła:** przesłanki procesu; powództwo cywilne; prawa człowieka ogólnie; Europejska Konwencja Praw Człowieka; Europejski Trybunał Praw Człowieka

#### Orzeczenie z dnia 8 kwietnia 2008 r. w sprawie *Grădinar v. Mołdawia* (nr skargi 7170/02)

#### Teza:

1. **Artykuł 6 Konwencji może być zastosowany w jego cywilnym aspekcie w stosunku do postępowania, które naruszyło cześć skarżącego, nawet jeśli postępowanie to dotyczyło rozstrzygnięcia zarzutów prawnokarnych w odniesieniu do innej niż skarżący osoby.**
2. **Prawo do ochrony czci i prawo do rozstrzygnięcia przez sąd zasadności ataków na dobre imię powinno być rozważane w kategoriach praw cywilnych w świetle art. 6 § 1 Konwencji. Można uznać, że postępowanie karne prowadzone przeciwko oskarżonemu dotyczy w sposób bezpośredni praw osoby, której cześć może zostać wynikiem tego rozstrzygnięcia naruszona.**

#### Omówienie:

##### *Naruszenie art. 6 § 1*

Niniejsze orzeczenie dotyczyło kwestii dochodzenia ochrony z zakresu cywilnoprawnego w postępowaniu karnym. Najbardziej kontrowersyjny okazał się skutek złożenia wniosku z zakresu prawa cywilnego, którym było przyjęcie możliwości kontynuowania postępowania karnego nawet po śmierci oskarżonego.

##### 1. Stan faktyczny

Skargę do Trybunału złożyła Nina Grădinar, która była żoną G., oskarżonego o zabójstwo funkcjonariusza Policji.

G. razem z dwoma innymi mężczyznami był podejrzewany o dokonanie zabójstwa funkcjonariusza Policji poprzez zamknięcie go w bagażniku samochodu i podpalenie. Został on zatrzymany „w trybie administracyjnym” przez Policję i przesłuchany w charakterze świadka. Zarówno on jak i pozostali dwaj mężczyźni w czasie tego zatrzymania, w dniach 18 – 21 września 1995 r. przyznali się do zarzucanego im czynu. Dopiero 21 września przesłuchano ich jako podejrzanych, jednak nadal nie poinformowano ich o gwarancjach procesowych, ani o prawie do obrońcy. Dnia 20 maja 1997 r. sąd w Chișinău, Mołdawia, uniewinnił wszystkich trzech oskarżonych. Jednak w wyniku wniesienia apelacji uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i proces miał odbywać się ponownie.

W toczącym się ponownie postępowaniu sąd rejonowy stwierdził wystąpienie w postępowaniu przygotowawczym wielu naruszeń przepisów postępowania karnego. Przede wszystkim stosunek miejscowych funkcjonariuszy Policji pozostawiał wiele do życzenia, jako że istniały dowody na ich stronniczość i zdecydowanie negatywny stosunek do oskarżonego, jeszcze zanim postępowanie zostało wszczęte. Sąd uznał również, że ci funkcjonariusze w ogóle nie powinni prowadzić postępowania przeciwko oskarżonemu w takich okolicznościach. Również opinia biegłych z zakresu pożarnictwa nie była kategoryczna co do tożsamości ofiary znalezionej w spalonym samochodzie. Sąd również podważył wiarygodność oświadczenia oskarżonego zawierającego przyznanie się do winy. Stwierdził, że postępowanie było prowadzone w sposób stronniczy. Nie zostało nawet w sposób wystarczający udowodnione, że szczątki pokrzywdzonego należały do domniemanej ofiary przestępstwa. Podczas gdy za dowód uznano szczątki samochodu i niezidentyfikowanej osoby wewnątrz, to nie tylko nie dokonano identyfikacji indywidualnej samochodu ani tej osoby, ale nawet nie istniały żadne inne dowody sprawstwa oskarżonych, poza ich oświadczeniami. W rezultacie zgromadzony materiał dowodowy nie był wiarygodny i nie mógł służyć jako podstawa do skazania. Na podstawie powyższych rozważań sąd uniewinnił oskarżonych.

W trakcie toczącego się postępowania, dnia 11 czerwca 1999 r. G. jadąc samochodem został zastrzelony przez snajpera. W prowadzonym postępowaniu karnym nie wykryto sprawców. Pomimo śmierci oskarżonego, jego żona – skarżąca w sprawie przez Trybunałem – złożyła wniosek o kontynuowanie ponownego rozpoznawania sprawy, w celu dowiedzenia jego niewinności. Została uznana za przedstawiciela zmarłego i sąd uznał jej prawo do składania wniosków dowodowych obok pełnomocnika, którego ustanowiła w sprawie.

Sprawa została jednak rozpoznana również przez sąd apelacyjny. Dnia 31 stycznia 2000 r. sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu rejonowego i uznał oskarżonych winnymi zarzucanego im czynu. 30 maja Sąd Najwyższy podtrzymał wyrok sądu apelacyjnego. Uznał, że skazanie opiera się na materiale dowodowym zgromadzonym zgodnie z prawem, oraz że jest on wystarczający do potwierdzenia winy oskarżonych. W rezultacie sąd apelacyjny słusznie uznał oskarżonych winnymi.

Zgodnie z przepisami mołdawskiego Kodeksu postępowania karnego, sekcja 5, postępowanie karne nie może być wszczęte, a wszczęte umarza się, jeśli skierowane jest przeciwko osobie zmarłej, z wyjątkiem spraw dotyczących rehabilitacji oskarżonego.

## 2. Postępowanie przed Trybunałem

Opierając się na art. 6 § 1 Konwencji żona skazanego, Nina Grădinar, podniosła, że postępowanie przeciwko jej zmarłemu mężowi nie spełniało warunków rzetelności.

Trybunał w ustalonej linii orzecznictwa odrzucał wielokrotnie jako niedopuszczalne w zakresie *ratione personae* skargi składane przez osoby najbliższe osób zmarłych, w zakresie domniemanych naruszeń ich praw – innych niż te wymienione w art. 2 lub 3 Konwencji.

Jednakże, Trybunał wielokrotnie uznawał również, że “prawo do ochrony czci i prawo do rozstrzygnięcia przez sąd zasadności ataków na dobre imię powinno być rozważane w kategoriach praw cywilnych w świetle art. 6 § 1 Konwencji” (por. orzeczenie w sprawie *Werner v. Polska*, z dnia 15 listopada 2001 r., skarga nr 26760/95). W związku z powyższym Trybunał stwierdził, że art. 6 Konwencji może być zastosowany w jego cywilnym aspekcie w stosunku do postępowania, które naruszyło dobre imię skarżącego, nawet jeśli postępowanie to dotyczyło rozstrzygnięcia zarzutów prawokarnych w stosunku do innej osoby. Ponieważ jasne reguły prawa mołdawskiego przewidują, że skarżąca mogła wykonywać swoje prawa cywilne w ramach postępowania karnego przeciwko G., Trybunał doszedł do wniosku, że mogła ona oprzeć skargę na art. 6 Konwencji w jego cywilnym aspekcie. Trybunał zauważył, że również szczególne okoliczności sprawy przemawiają za tym, by uznać istnienie uprawnienia skarżącej do rozpoznania danej sprawy.

Europejski Trybunał Praw Człowieka zauważył, że ma poważne zastrzeżenia do systemu prawnego, który zezwala na prowadzenie postępowania karnego przeciwko osobom nieżyjącym i skazanie ich w wyniku takiego postępowania, biorąc pod uwagę oczywistą niemożność realizowania prawa do obrony przez taką osobę. Postępowanie jednak toczyło się na wniosek osoby najbliższej, która w celu obrony swojego dobrego imienia domagała się kontynuowania sprawy. W związku z powyższym Trybunał nie mógł wypowiedzieć się na temat naruszenia prawa do obrony w ramach zasady rzetelności przeciwko G., które toczyło się po jego śmierci, gdyż ograniczony był zakresem wniesionej skargi.

Ponieważ jednak skarżąca w skardze oparła się na ustaleniach faktycznych poczynionych przez sądy, Trybunał uznał się za powołany do zbadania, czy postępowanie jako całość, włączając orzeczenia sądów wyższej instancji, nie naruszało przepisu art. 6 Konwencji. Odnosząc się do tej sprawy zauważył, że sądy krajowe, w swoich końcowych orzeczeniach uznały za “decydujący materiał dowodowy” przyznanie się do winy oskarżonego, jednak zignorowały pewne zasadnicze kwestie, takie jak alibi, które oskarżony posiadał na czas domniemanego popełnienia zabójstwa. Trybunał nie znalazł usprawiedliwienia dla przemilczenia przez nie kwestii braku zgodności między materiałem dowodowym. Stwierdził, że sądy krajowe nie uzasadniły w wystarczający sposób podstaw do uznania oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów i w rezultacie nie wypełniły obowiązków wynikających z art. 6 Konwencji.

Trybunał podkreślił, że postępowanie karne prowadzone przeciwko G. dotyczyło w sposób bezpośredni praw skarżącej. Natomiast skazanie G., w braku wystarczających podstaw do uznania jego winy, bezpośrednio naruszyło prawo skarżącej do rzetelnego procesu, w którym rozstrzygane były kwestie jej czci. W rezultacie Trybunał stwierdził zaistnienie naruszenia art. 6 Konwencji.

### **3. Zdania odrębne**

#### 1. Wspólne zdanie odrębne Sędziów Garlickiego i Sikuta

Sędziowie zgodzili się, że miało miejsce naruszenie art. 6 ust 1 Konwencji, jednak uznali, że naruszenie to było skutkiem samego faktu kontynuowania postępowania karnego przeciwko G. po jego śmierci. Taka możliwość może być zaakceptowana w pewnych okolicznościach. Jest tak na przykład w tzw. sprawach rehabilitacyjnych, których celem jest korekta niesłusznego skazania. Również prawo mołdawskie wydaje się przewidywać, że postępowanie karne nie może być prowadzone przeciwko osobie zmarłej, chyba że konieczna jest rehabilitacja oskarżonego. Jednak w danej sprawie nie mieliśmy do czynienia ze sprawą rehabilitacyjną. Wprawdzie postępowanie w sprawie G. zostało wznowione na wniosek jego żony, która w razie uniewinnienia mogła być uprawniona do odszkodowania. Jednakże, jeżeli jedyną drogą do otrzymania takiego odszkodowania jest skazanie zmarłego, to wskazuje to raczej na poważne braki całego systemu prawnego.

#### 2. Zdanie odrębne Sędziego Bratza, do którego dołączył się Sędzia Pavlovschi

Ich zdaniem sprawa powinna być uznana za niedopuszczalną, i to nie na podstawie, że skarżąca nie miała prawa do występowania w charakterze pokrzywdzonej, ale na podstawie faktu, iż ta skarga stanowi w istocie próbą wprowadzenia “czwartej instancji” do postępowania. Skarżąca próbowała bowiem wykazać, że postępowanie karne przeciwko jej mężowi było “nierzetelne” w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych.

#### 3. Zdanie odrębne Sędziego Pavlovschi

W istocie, skarżąca podniosła głównie, że ocena ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie przez sądy krajowe była nierzetelna. Trybunał stwierdzał już wielokrotnie, że nie jest jego zadaniem występowanie w roli “czwartej instancji” poprzez kwestionowanie wyników postępowania przed sądami krajowymi. To te sądy są bowiem najbardziej odpowiednie do oceny wiarygodności świadków i znaczenia materiału dowodowego oraz interpretacji i zastosowania reguł prawa procesowego i materialnego. Tak długo, jak krajowe orzeczenie nie zawiera oczywistego naruszenia re-

guł postępowania, nie powinna być dopuszczalna skarga do Trybunału, lub powinien być stwierdzony brak naruszenia Konwencji.

Orzeczenie na stronach Trybunału:

<http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/viewhbkm.asp?action=open&table=F69A27FD8FB86142BF01C1166DEA398649&key=69421&sessionId=7019387&skin=hudoc-en&attachment=true>

---

## 6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

### 6.1. Przegląd książek

- ▶ *A. Michalska-Warias*: Zwalczanie zorganizowanych form przestępczości w prawie karnym obowiązującym na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, Lublin 2008, s. 168
- ▶ *J. Kaczmarek, M. Kierszka*: Porwania dla okupu, Warszawa 2008, s. 312
- ▶ *A. Wierzbica*: Ograniczenia antykorupcyjne w samorządzie terytorialnym, Warszawa 2008, s. 231

### 6.2. Przegląd czasopism

- **Biuletyn RPO – Materiały 2008 Zeszyt 59**

- ▶ *J. Zagórski*: Organizacja pracy i zadania sądowych kuratorów dla dorosłych
- ▶ *M. Mazur*: Realizacja orzeczeń o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności bez oddania skazanego pod dozór
- ▶ *P. Kazimirski, Z. Kuźma*: Wykonywanie orzeczeń o warunkowym umorzeniu postępowania karnego
- ▶ *T. Bulenda, R. Musidłowski*: Dozór kuratora sądowego przy warunkowym zwolnieniu
- ▶ *J. de Michelis*: Orzekanie i wykonywanie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności wobec skazanych zobowiązanych do utrzymywania kontaktu z kuratorem sądowym
- ▶ *M. Kiryluk*: Udział kuratora sądowego w przygotowaniu skazanego do życia po zwolnieniu z zakładu karnego – w trybie art. 164 k.k.w.
- ▶ *T. Bulenda, Ryszard Musidłowski*: Wykonywanie dozoru orzeczonego na wniosek skazanego – readaptacja społeczna skazanego na podstawie art. 167 k.k.w.

- **Jurysta 2008 Nr 4**

- ▶ *E. Bieńkowska*: Mediacja w sprawach nieletnich – obowiązująca regulacja prawna
- ▶ *W. Maruchin*: Fałsz intelektualny dokumentu – aspekty podatkowe i karne skarbowe
- ▶ *R. Lahti, J. Banach-Gutierrez*: Prawo karne europejskie i jego stosunek do prawa krajowego
- ▶ *M. Jachimowicz*: Osoba korzystająca z immunitetu zakrajowości jako świadek lub biegły w procesie karnym

- ▶ *P. Bała*: Opiniowanie żołnierzy zawodowych w świetle konstytucyjnego prawa do sądu
- **Ochrona Środowiska. Prawo i Polityka 2008 Nr 1**
  - ▶ *M. Jachimowicz*: Przepięstwo zakłócania kontroli ekologicznej (art. 225 § 1 k.k.)
  - ▶ *W. Radecki*: Przepięstwo znęcania się nad zwierzętami
- **Palestra 2008 Nr 3-4**
  - ▶ *A. Golonka*: Nowe oblicze walki z pedofilią w świetle nowelizacji kodeksu karnego
  - ▶ *P. Kruszyński, M. Warchoł*: Pozycja sędziego śledczego na tle modeli postępowania przygotowawczego, (cz. 1)
  - ▶ *P. Wiatrowski*: Przepięstwo wymuszenia rozbójniczego w teorii i praktyce wymiaru sprawiedliwości
  - ▶ *M. Dutkiewicz*: Przesłuchanie świadka na odległość w świetle artykułu 177 § 1a k.p.k.
  - ▶ *M. Filar*: Pułapki wykładni
  - ▶ *W. Kotowski*: Śmiertelne potrącenie na przejściu dla pieszych przez motocykl
  - ▶ *P. Gensikowski*: Glosa do wyroku SN z 23 listopada 2006 r., IV KK 328/06
  - ▶ *A. Lach*: Glosa do postanowienia SN z 14 listopada 2006 r., V KK 52/06
  - ▶ *K. Sychta*: Glosa do postanowienia SN z 28 czerwca 2006 r., V KK 491/05
- **Państwo i Prawo 2008 Nr 4**
  - ▶ *J. Zagórski*: Dozór kuratora sądowego przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności
  - ▶ *J. Misztal-Konecka*: Koszty procesu karnego związane z powództwem cywilnym
  - ▶ *G. Kasicki*: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 XII 2006, III KK 181/06
- **Wojskowy Przegląd Prawniczy 2008 Nr 1**
  - ▶ *W. Marcinkowski*: Zakres spraw karnych należących do kompetencji sądów i prokuratur wojskowych (uwagi *de lege ferenda*)
  - ▶ *M. Markowska*: Regulacje prawno-międzynarodowe handlu bronią. Okres do 1919 r. (Część pierwsza)
  - ▶ *M. Stankiewicz*: Dopuszczalność i przesłanki odpowiedzialności karnej, uczestników międzynarodowych misji wojskowych, przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym
  - ▶ *M. Iwański*: Uprawnienie do zestrzelenia cywilnego statku powietrznego (kilka uwag w kwestii zgodności art. 122 Prawa Lotniczego z Konstytucją RP)
  - ▶ *B. J. Stefańska*: Prawne i społeczne skutki skazania (Część pierwsza)

- ▶ *B. Baran*: Problem stosowania prawa łaski wobec „kłamców lustracyjnych”
- ▶ *R. A. Stefański*: Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego, prawa karnego wykonawczego, prawa karnego skarbowego i prawa wykroczeń za 2007 r.
- ▶ *M. Siwek*: Glosa do uchwały Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r. (I KZP 27/07)
- ▶ *J. Paśnik*: Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 marca 2007 r. (OTK-A 3/07)
- ▶ *M. Leciak*: Glosa do wyroku Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007 r. (I KZP 30/06)
- **Europejski Przegląd Sądowy 2008 Nr 4**
  - ▶ *A. Mężykowska*: Orzecznictwo ETPCz w sprawach dotyczących polskich postępowań lustracyjnych
- **Orzecznictwo Sądów Polskich 2008 Nr 4**
  - ▶ *A. Gaberle*: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 18 kwietnia 2007 r., III KK 298/06, art. 170 § 1 pkt 2, art. 193 § 1 k.p.k.
  - ▶ *M. Filar*: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07, art. 233 k.k., art. 313 k.p.k.
- **Prokuratura i Prawo 2008 Nr 5**
  - ▶ *B. Hołyst, J. Pomykała*: Kryminalistyczne metody ujawnialności przekazów kryptograficznych
  - ▶ *A. Habuda, W. Radecki*: Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach
  - ▶ *Z. Jędrzejewski*: Zgoda dysponenta dobrem a struktura przestępstwa
  - ▶ *D. Bunikowski*: Przepadek korzyści majątkowych pochodzących z popełnienia przestępstwa jako środek karny
  - ▶ *Cz. P. Klak*: Międzynarodowy zespół śledczy w świetle prawa polskiego
  - ▶ *M. Jachimowicz*: Ustalanie okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy
  - ▶ *Ł. Cora*: Zatrzymanie administracyjne na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi
  - ▶ *P. Gensikowski*: Materialnoprawne zagadnienia ograniczenia orzeczenia co do kary w postępowaniu w stosunku do nieobecnych (art. 19 § 4 k.k.s.)
  - ▶ *J. Izydorzyc*: Japoński kodeks karny
  - ▶ *J. Kosińska*: Wartość dowodowa Niebieskiej Karty w postępowaniu karnym



- ▶ *R. A. Stefański*: Glosa do wyroku SN z dnia 25 października 2007 r., sygn. III KK 270/07 (dot. pojazdów mechanicznych)
- ▶ *M. G. Węglowski*: Glosa do wyroku SN z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. III KK 156/06 (dot. problemu karalności usiłowania podżegania)

- **Prokuratura i Prawo 2008 Nr 6**

- ▶ *A. Herzog*: Postępowanie w sprawach o uchylenie immunitetu prokuratorskiego – stan prawny i praktyka (część II)
- ▶ *A. Kieltyka*: Śledztwo po zmianach kodeksu postępowania karnego
- ▶ *W. Grzeszczyk*: Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego
- ▶ *M. Laskowski*: Ustawowe pojęcie "nieskazitelność charakteru"
- ▶ *A. Wilkowska-Plóciennik*: Stosowanie leczniczych środków zabezpieczających z art. 94 k.k.
- ▶ *A. Szczekała*: Chuligański charakter czynu
- ▶ *Z. R. Kmiecik*: Inicjatywa dowodowa w postępowaniu administracyjnym
- ▶ *Cz. P. Klak*: Zespół śledczy w świetle prawa międzynarodowego
- ▶ *A. E. Pływaczewska*: Kary główne w kodeksie karnym Chińskiej Republiki Ludowej
- ▶ *W. Kotowski*: Z problematyki postępowań w sprawach o wypadki drogowe
- ▶ *B. Mik*: Glosa do uchwały Pełnego Składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r., BSA-4110-5/07 (dot. uprawnień Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego)

- **Przeгляд sądowy 2008 Nr 4**

- ▶ *J. Matras*: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego Izby Karnej z dnia 20 września 2007 r. I KZP 27/07

- **Przeгляд więziennictwa polskiego 2008 Nr 58**

- ▶ *A. Gaberle*: Projekt ustawy – Prawo nieletnich: krok wstecz
- ▶ *E. Zatyka*: Izolacja penitencjarna młodocianych związanych z przestępczością zorganizowaną (zarys problemu)
- ▶ *Ł. Cora*: Zatrzymania penitencjarne w świetle ustaw o Policji i Służbie Więziennej
- ▶ *J. Kotarba*: Wykrywanie przypadków symulowania zaburzeń psychicznych za pomocą kwestionariusza SIMS (Structured Inventory of Malingered Symptomatology)
- ▶ *M. Muskała*: Więź osadzonych ze środowiskiem. Próba operacjonalizacji pojęcia
- ▶ *A. Jezierska*: Dolegliwości kary pozbawienia wolności w świetle funkcjonowania interpersonalnego. Doniesienie z przeprowadzonych badań

- ▶ *J. Czołgoszewski*: Wykonywanie kary śmierci w okresie stalinowskim
- ▶ *K. Pawlak*: Wykonanie kary więzienia i aresztu wobec kobiet w II Rzeczypospolitej
- ▶ *A. Jaworska*: Program "Prison Smart" i jego efektywność w zakładach karnych
- ▶ *K. Pierzchała*: Rola sakramentów świętych w życiu osób pozbawionych wolności
- **Radca prawny 2008 Nr 2**
  - ▶ *J. Brylak, T. Niedziński*: Przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową w kodeksie karnym cz. II